

gościⁿⁱec bialski



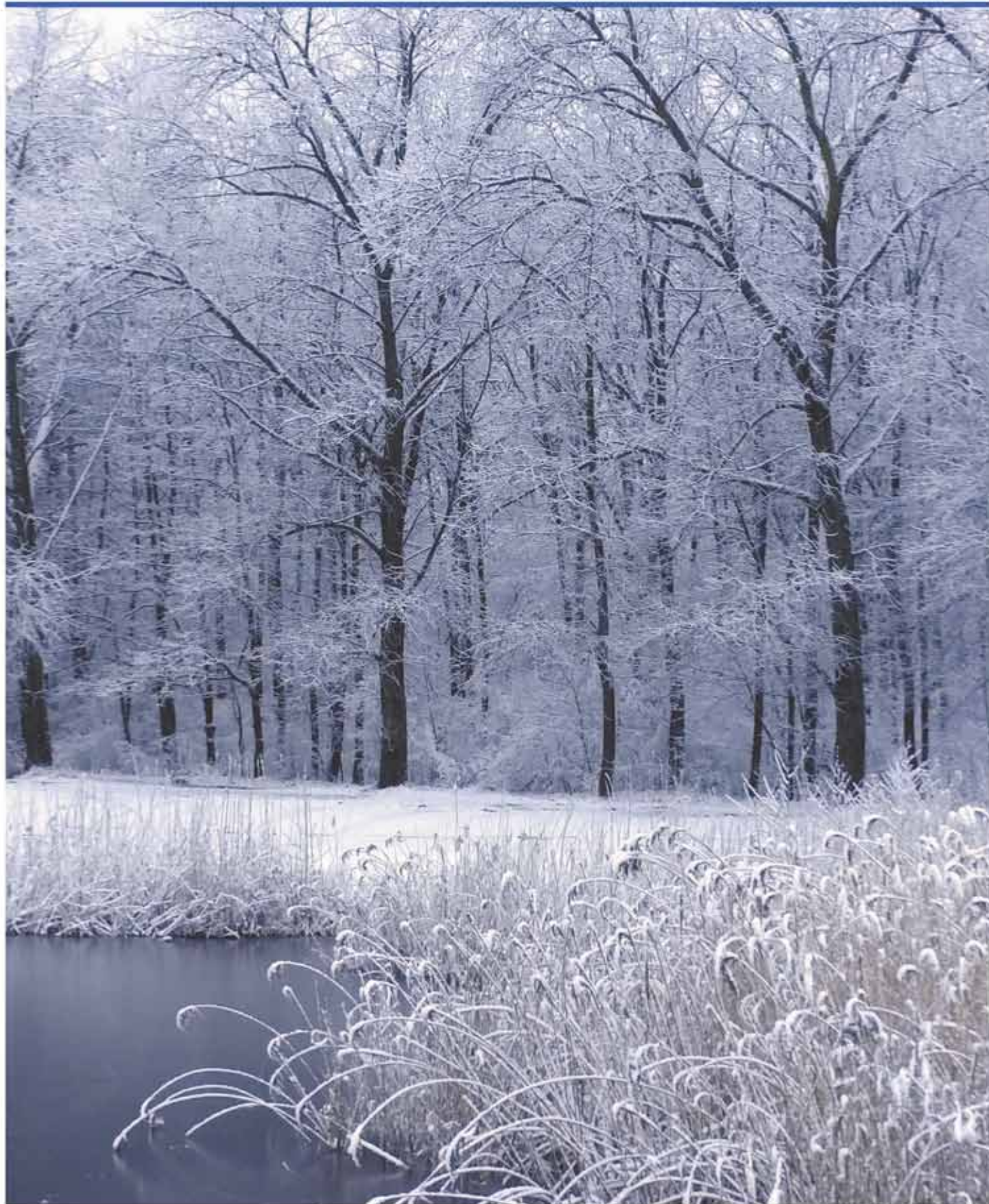
Nr 2 (142) luty 2016

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1643-5303

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

www.powiatbialski.pl



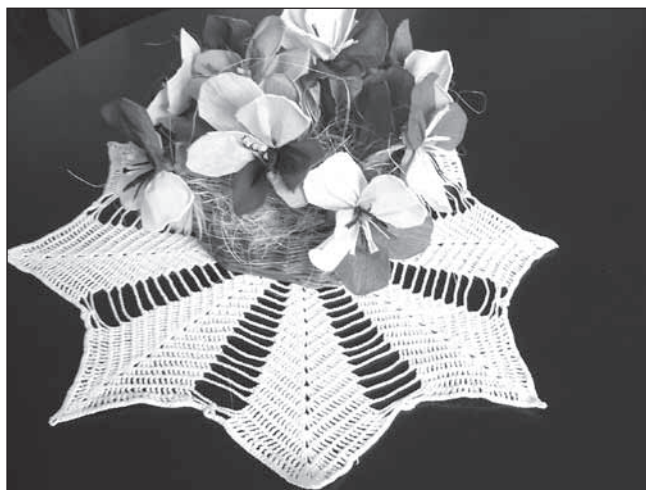
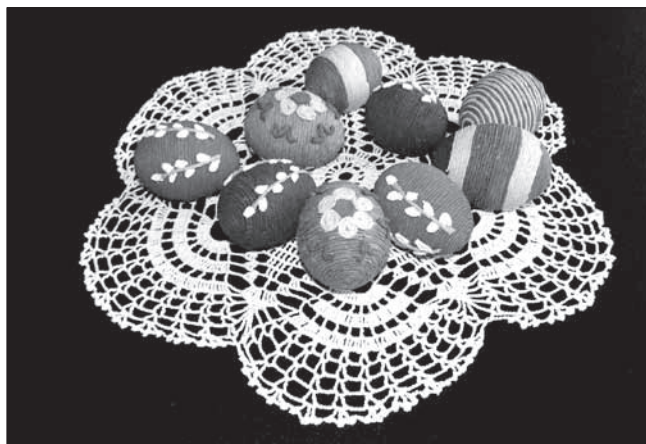


Dzięki mamie i babci poznała rękodzieło

Anna Chalimoniuk od 30 lat pracuje jako instruktor plastyki w Gminnym Ośrodku Kultury w Janowie Podlaskim. Interesuje się rękodziełem. Swoją pasję zawdzięcza mamie i babci, które w zimowe wieczory robiły kwiaty z bibuły, palmy, wycinanki, tkwały na krosnach, skrobały pisanki. Dzięki mamie i babci poznała tradycje regionu. Zdobyte umiejętności oraz wiedzę przekazuje na zajęciach z rękodzieła dla dzieci i dorosłych. Bardzo cieszy ją zaangażowanie najmłodszych w kultywowanie tradycji. Ich praca i uśmiech dostarczają nieśamowitej satysfakcji i motywacji do dalszego rozwoju. A dzieci widząc jej pasję, bardzo chętnie uczestniczą w zajęciach.

Z zespołem Pawłowianki wiała wieńce dożynkowe i robiła tradycyjne palmy wielkanocne, które zdobywały nagrody w konkursach organizowanych przez Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej. Inspiracje do swoich prac czerpie z otaczającej ją natury. Prace te wielokrotnie były nagradzane na wystawach, kiermaszach, festynach reprezentujących gminę Janów Podlaski. Swoimi pracami obdarowuje gości, którzy odwiedzają, nie tylko Gminny Ośrodek Kultury, ale również gminę Janów Podlaski. Pani Ania ciągle rozwija się, zdobywając nowe umiejętności i wiedzę uczestnicząc w warsztatach z rękodzieła organizowanych przez innych.

(a)





Szanowni Państwo!

Tegoroczny luty łączy się z okresem ferii w szkołach. To także czas rozpoczęcia się Wielkiego Postu, a jednocześnie przygotowań do Świąt Wielkanocnych. Zarazem luty oznacza okres wyťažonych prac planistycznych i składania wniosków oraz przygotowania stosownych dokumentów, aby można było aplikować o nowe środki unijne na infrastrukturę w powiecie. Ostatnio odbyło się w nim wiele wydarzeń, które Państwu relacjonujemy. Były to m.in.: bal karnawałowy Caritasu, coroczne spotkanie redakcyjne Gościńca Bialskiego, uroczystość 10-lecia Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Międzyrzeczu Podlaskim, VII Lubelska Konferencja Pszczelarzy w Grabanowie. Uczestniczyliśmy w różnych spotkaniach, na których poruszano istotne sprawy dla mieszkańców, jak kształcenia kierowców, zdrowia, budowy infrastruktury drogowej, w tym autostrady A2 czy dalszych planów współpracy z naszymi gminami, m.in. dotyczących organizacji dożynek powiatowych wspólnie z gminą Zalesie. Ważne sprawy były poruszane na spotkaniu z policjantami w sprawach bezpieczeństwa mieszkańców oraz na sesji Rady Powiatu w Białej Podlaskiej. O tych wydarzeniach dowiecie się Państwo z naszego numeru „Gościńca Bialskiego”.

Zapraszam do lektury

Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

W numerze m.in.

Galeria Gościńca	2
Gościniec samorządowy	4-9
Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych	10-11
Inwestycje gmin c.d.	12
Rozmowa z Jerzym Czyżewskim	13
Rozterki polskich przewoźników	14
Zjazd delegatów LZS	17
Strażackie debaty	19
Nowe władze TPN	21
Baranek paschalny na Wielkanoc	22
Rozmowa z Małgorzatą Lewandowską	24
Rozmowa z Anną Chwałek	26
Pomogą rozliczyć PIT-37	28
Wyróżnienie ucznia	29
Sukces ucznia	30
Laureatki konkursu plastycznego	31
Kolej w obiektywie	32
Rozmowa z Tomaszem Szczepanikiem, liderem grupy Pectus	33
To mi sprawia przyjemność	34
Warsztaty plastyczne	35
Rzeźby Adama Weremczuka	36
Dzień Patrona Szkoły	36
Spektakl o unitach drelowskich	37
Spotkania z książką	38
Ciekawa lekcja historii	39
Wernisaż Alana Metnicka	39
Złoty Flecik	39
Zajęcia z łucznictwa tradycyjnego	42
Ferie zimowe w powiecie	42-46
Kiermasz walentynkowy	47
Niech żyje bal	48
Gościniec historyczny	49-57
Sprzedaż produktów rolnych	59
Wielkanocne tradycje kulinarne	61-62
Gościniec sportowy	63-70

Na okładce: Zalew w Witulinie w zimowej scenerii.
Foto: Tadeusz Łazowski



Z OBRAD SAMORZĄDU

Obradował Zarząd Powiatu

Od ukazania się Gościnnika Bialskiego z miesiąca stycznia 2016 r. Zarząd:

a) postanowił o uzgodnieniu bez uwag projektów decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego dla inwestycji polegającej na rozbudowie cmentarza parafialnego oraz budowie parkingu na części terenu działek położonych w m. Puchacz, gm. Międzyrzec Podlaski;

b) wydał postanowienia w sprawie uzgodnienia bez uwag projektów decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji polegających na:

– budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z niezbędnymi urządzeniami infrastruktury technicznej i komunikacyjnej na działce położonej w m. Żalutyn, gm. Piszczac;

– budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz ze szczelnym osadnikiem ścieków i zjazdem z drogi publicznej na nieruchomości tworzonej przez działki położone w m. Piszczac Drugi, gm. Piszczac;

– budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego (budynek wolnostojący, piętrowy) wraz z urządzeniami budowlanymi (przyłącze elektroenergetyczne, wodociągowe, bezodpływowy zbiornik na nieczystości ciekłe) na części terenu działek położonych w m. Terebela, gm. Biała Podlaska;

– budowie budynku garażo-gospodarczego w zabudowie zagrodowej na nieruchomości tworzonej przez działki położone w m. Nowy Pawłów, gm. Janów Podlaski;

– budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z niezbędnymi urządzeniami infrastruktury technicznej na działce położonej w m. Kozanówka, gm. Rossosz;

– budowie budynku garażowego (budynek wolnostojący, parterowy) na części terenu działki położonej w m. Zaścianki, gm. Międzyrzec Podlaski;

– budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego (budynek wolnostojący, parterowy

z poddaszem użytkowym) wraz z urządzeniami budowlanymi (przyłącze elektroenergetyczne, wodociągowe, własne ujęcie wody, bezodpływowy zbiornik na nieczystości ciekłe lub przydomowa oczyszczalnia ścieków), budynku gospodarczo-garażowego (budynek wolnostojący, parterowy) oraz zjazdu indywidualnego z drogi powiatowej nr 1001L na części terenu działki położonej w m. Przychody, gm. Międzyrzec Podlaski;

– rozbudowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego na działce położonej w m. Rossosz, gm. Rossosz;

c) wysłuchał wójta gminy Janów Podlaski, który zwrócił się z wnioskiem o wprowadzenie zmian w budżecie na 2016 rok i ujęcie w nim nowego zadania pn. Opracowanie dokumentacji technicznej na przebudowę drogi powiatowej nr 1033L Werchliś – Woroblin w m. Ostrów. Wójt zadeklarował 50% udział w kosztach. Przebudowa obejmie odcinek o długości ok. 2,7 km;

d) w związku z planowanymi na rok 2016 środkami finansowymi w kwocie 420 tys. zł na remonty nawierzchni dróg powiatowych w technologii powierzchniowego utrwalenia emulsją i grysami, Zarząd zaakceptował propozycje wykonania powyższego remontu na n/w drogach:

1) nr 1014L Zawadki – dr. pow. 1015L w dwóch odcinkach (0,7 km+ 0,7 km pomiędzy m. Zabłocie i m. Krzymowskie dł. ok. 1,4 km;

2) nr 1018L Sławacinek – Bordziłówka – Leśna Podlaska w dwóch odcinkach w m. Worgule odcinek dł. ok. 0,5 km i m. Bordziłówka Nowa dł. ok. 0,3 km o łącznej dł. ok. 0,8 km (z wyrównaniem masą bitumiczną);

3) nr 1055L Piszczac – Zahorów dł. ok. 1,00 km od powierzchniowego utrwalenia z 2014 r. w m. Zahorów (z wyrównaniem masą bitumiczną);

4) nr 1026L Konstantynów – Gnojno dł. ok. 0,60 km

od powierzchniowego utrwalenia z 2015 r. w stronę Gnojna, przed lasem;

5) nr 1084L Stasiówka – Żeszczynka w m. Motwica od skrzyżowania z dr. pow. 1085L dł. ok. 1,4 km.

6) nr 1091L dr. woj. 812 – Sosnówka – Hanna na odcinku od dr. woj. 812 w kierunku m. Rozwadówki dł. ok. 0,80 km (z wyrównaniem masą bitumiczną). Łączna długość około – 6,0 km;

e) w nawiązaniu do pisma wicemarszałka województwa lubelskiego w sprawie możliwości uzyskania dofinansowania inwestycji sportowych realizowanych na terenie JST w ramach Wojewódzkiego Wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej na 2016 rok, podjął decyzję o przygotowaniu kosztorysu inwestorskiego na budowę hali sportowej w Zespole Szkół Ekonomicznych w Janowie Podlaskim;

f) po zapoznaniu się z wnioskiem Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej wyraził zgodę na wprowadzenie zmian w planie wydatków inwestycyjnych w 2016 r. polegających na:

– wprowadzeniu zadania „Opracowanie dokumentacji technicznej na przebudowę drogi powiatowej nr 1051L Zalesie – Chotyłów – Piszczac – Tuczn – Sławatycze”, odcinek Tuczn – Matiaszówka – 120 tys. zł. Powyższe zadanie nie zostało zrealizowane w ubiegłorocznym planie wydatków, ze względu na trudności formalno-prawne. Środki na to zadanie zostaną przeniesione z zadania pn. Przebudowa drogi powiatowej nr 1010L Międzyrzec Podlaski (ul. Drohicka) – Zasiadki – gr. woj. (Huszlew), które nie będzie realizowane w ramach programu PRGiPID ze względu na daleką pozycję na liście rankingowej wniosków;

– zwiększeniu wydatków o 80 tys. zł na zadanie „Opracowanie dokumentacji technicznej na przebudowę drogi pow. nr 1031L dr. woj. 811 – Janów Podlaski”. Środki na powyższe zadanie zostaną przeniesione z zadania pn. budowa chodnika przy dr. pow. nr 1006L

(Olszanka) gr. woj. Kozuski – Krzewica, które nie będzie realizowane, ponieważ wójt gminy nie potwierdził deklaracji na powyższe zadanie (w budżecie ZDP zaplanowana kwota 100 tys. zł). Obecnie planowane środki na opracowanie dokumentacji na wysokości 120 tys. zł są niewystarczające na zrealizowanie zadania. Z przeprowadzonego rozeznania wśród projektantów wynika, że koszt opracowania dokumentacji technicznej na cały odcinek drogi powiatowej nr 1031L dr. woj. 811 – Janów Podlaski dł. 10,660 km wyniesie ok. 200 tys. zł;

– pozostała kwota tj. 20 tys. zł z zadania pn. Budowa chodnika przy dr. pow. nr 1006L (Olszanka) gr. woj. Kozuski – Krzewica w m. Krzewica zostanie przeznaczona na zadanie „Opracowanie dokumentacji technicznej na przebudowę drogi powiatowej nr 1033L Werchliś – Woroblin w m. Ostrów”. Wójt deklaruje 50% udział w kosztach;

g) zapoznał się z pismem burmistrza miasta Terespol w sprawie współfinansowania I klasy Liceum. Burmistrz oraz Rada Miasta Terespol deklarują, iż w przypadku braku naboru do I klasy Liceum Ogólnokształcącego w Terespole w roku szkolnym 2016/2017 zagospodarują połowę godzin wynikającą z zatwierdzonego arkusza organizacyjnego klasy I LO;

h) po zapoznaniu się z wnioskiem Rady Rodziców KS MOSIR Huragan w Międzyrzecu Podlaskim nie wyraził zgody na zasponsorowanie grupie dzieci (rocznik 2006 i młodsi): dresów sportowych, piłek, przenośnych bramek, kolorowych narzutek oraz kosztów wyjazdów na mecze towarzyskie. Odmowa podyktowana jest brakiem możliwości prawnych na udzielenie wsparcia ze środków publicznych nieformalnej grupie, nazwanej umownie Radą Rodziców. Formy dofinansowania wymienione w piśmie, tj.: sponsoring i darowizna nie są prawnie dopuszczalne ze środków publicznych dla osób fizycznych i grup nieformalnych;

i) po zapoznaniu się z wnioskiem Stowarzyszenia Przyjaciół

Serpelic w Serpelicach wyraził zgodę na wsparcie rzeczowe w postaci pucharu z przeznaczeniem dla najlepszego zawodnika z powiatu białskiego w XIII edycji biegu narciarskiego „Serpel”, zaplanowanego na 7 lutego br.;

j) uwzględniając wniosek Ludowego Klubu Sportowego w Kodniu wyraził zgodę na przekazanie 3 pucharów z zasobów własnych dla zwycięzców IV Cross Maratonu Jana Kulbaczyńskiego po Ziemi Kodeńskiej i Piszczackiej, który odbędzie się 19 marca 2016 r.;

k) po przeanalizowaniu wniosku Ochotniczej Straży Pożarnej w Piszczacu wyraził zgodę na udzielenie wsparcia rzeczowego w kwocie 600 zł z przeznaczeniem na zakup nagród rzeczowych dla uczestników II halowego turnieju Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych powiatu białskiego Piszczac 2016;

l) przychylił się do wniosku Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim i zaakceptował aneks do umowy, w związku ze zmianą w źródłach finansowania zadania publicznego „Wydanie XVI- XVII tomu Rocznika Międzyrzeczek”;

m) zapoznał się z pismem dyrektora Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim informującym o awarii sieci wodociągowej oraz brakiem instalacji ciepłej wody w internacie Zespołu Szkół. Zarząd zaakceptował potrzebę wykonania wnioskowanych prac. Środki finansowe na ten cel będą zabezpieczane po przedstawieniu szczegółowego kosztorysu;

n) zapoznał się z pismem radnego Ryszarda Bosia w sprawie udzielenia informacji dotyczącej ustalenia, które nieruchomości w gminie Janów Podlaski stanowią wspólną gruntową, jaka jest ich wielkość i czy są już wykazy uprawnionych do udziału w takich wspólnotach. Pismo przekazano do załatwienia dyrektorowi wydziału geodezji, katastru i nieruchomości;

o) zatwierdził umowę użyczenia pomieszczenia z przeznaczeniem na prowadzenie zajęć z hipoterapii z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-

-Wychowawczego w Żalutyniu. Umowa została zawarta na okres od 12 lutego 2016 r. do 11 lutego 2017 r.;

p) zatwierdził umowę o najem garaży zawartą pomiędzy powiatem białskim a Urzędem Kontroli Skarbowej w Lublinie. Umowa została zawarta na okres od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2016 r.;

s) zatwierdził wniosek o wszczęcie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w procedurze pełnej, którego wartość nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 30 tys. euro w trybie zapytania o cenę na wykonanie dokumentacji geodezyjnej mającej na celu doprowadzenie operatu ewidencyjnego do zgodności ze stanem prawnym;

t) zatwierdził propozycję odcinków drogowych związanych z realizacją projektu „Wygodniej, szybciej, bezpieczniej” – poprawa spójności komunikacyjnej województwa lubelskiego poprzez budowę i przebudowę dróg powiatowych usprawniających dostępność komunikacyjną do regionalnych i subregionalnych centrów rozwoju. Planowana inwestycja zlokalizowana jest w powiecie białskim na terenie gmin: Rokitno, Biała Podlaska, Zalesie i Piszczac. W skład planowanej inwestycji wchodzi przebudowa dwóch ciągów komunikacyjnych: drogi powiatowej nr 1036L Biała Podlaska (ul. Francuska) – Rokitno – Błonie na odcinku Grabanów – Rokitno oraz drogi powiatowej nr 1051L Zalesie – Chotyłów – Piszczac – Tucza – Sławatycze na odcinku Zalesie – Piszczac. Oba ciągi drogowe łączą się bezpośrednio z drogą krajową nr 2 Świecko – Warszawa – Terespol, która stanowi element sieci drogowej TEN-T – transeuropejskiej sieci transportowej. Sieć ta zapewnia połączenie komunikacyjne stolicy państwa z wschodnią częścią województwa lubelskiego, gdzie zlokalizowane są przejścia graniczne na granicy z Unią Europejską. Takie połączenia i realizowane na nich inwestycje tworzą główny szkielet sieci drogowej na terenie powiatu białskiego. Planowana inwestycja przebiega korytarzem

istniejących dróg powiatowych przez tereny rolnicze, leśne i zabudowane. Proponowane do przebudowy drogi są w złym stanie technicznym;

u) zapoznał się z pismem wójta gminy Wisznice w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wisznice wraz z „Prognozą oddziaływania na środowisko ustaleń zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wisznice”;

w) zapoznał się z zawianowaniem wójta gminy Międzyrzec Podlaski o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia warunków zabudowy na budowę budynku garażowego na maszyny rolnicze na części terenu działki położonej w miejscowości Manie;

x) zapoznał się z decyzją prezydenta miasta Biała Podlaska w sprawie umorzenia postępowania w przedmiocie umorzenia podatku rolnego za 2016 r. w kwocie 151 zł;

y) zapoznał się z aktualną informacją z realizacji projektu „Powiatowy program profilaktyki i promocji zdrowia w celu zmniejszenia zachorowalności i śmiertelności z powodu chorób układu krążenia wśród mieszkańców powiatu białskiego „Razem dla serca”, dofinansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014 oraz budżetu państwa”. 30 stycznia zakończył się II etap – etap badań pogłębionych projektu „Razem dla serca” – przebadano w kierunku chorób układu krążenia 2.499 osób z zakładanej liczby 2.500 osób;

z) zatwierdził odpowiedź na pismo radnego Ryszarda Bosia w sprawie udzielenia informacji dotyczącej ustalenia, które nieruchomości w gminie Janów Podlaski stanowią wspólną gruntową, jaka jest ich wielkość i czy są już wykazy uprawnionych do udziału w takich wspólnotach. Pismo przygotował wydział geodezji, katastru i nieruchomości;

aa) zatwierdził umowę zawartą pomiędzy Starostwem Powiatowym w Białej Podlaskiej i Kazimierzem Sprychą – Biuro Geodezyjne „GEOPOL”

na wykonanie dokumentacji geodezyjnej, mającej na celu doprowadzenie operatu ewidencyjnego do zgodności ze stanem prawnym. Termin wykonania przedmiotu umowy został ustalony do dnia 31 maja br.;

bb) zatwierdził umowę zawartą pomiędzy Starostwem Powiatowym w Białej Podlaskiej i Stanisławem Suzonowiczem – gleboznawcą – klasyfikatorem gruntów, na wykonanie dokumentacji do przeklasyfikowania gruntów rolnych na leśne. Termin wykonania przedmiotu umowy został ustalony do dnia 29 kwietnia br.;

cc) zatwierdził pismo (GKiN.7220.3.2016) skierowane do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, informujące, iż do podpisania porozumienia w sprawie modernizacji ewidencji gruntów części gminy Międzyrzec Podlaski upoważnieni zostali: Tadeusz Łazowski – starosta i Marzena Andrzejuk – członek Zarządu;

dd) udzielił pełnomocnictwa do wydania na rzecz nabywców nieruchomości w obrębie 2 miasta Międzyrzec Podlaski. Pełnomocnictwo zostało udzielone następującym osobom: Stanisławowi Bryndziukowi – dyrektorowi wydziału geodezji, katastru i nieruchomości, Elżbiecie Piotrowskiej, inspektorowi w wydziale geodezji, katastru i nieruchomości, Helenie Hryciuk – podinspektorowi w wydziale geodezji, katastru i nieruchomości;

ee) zapoznał się z pismem dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim w sprawie uwzględnienia w budżecie środków na wykonanie parkingu na terenie internatu;

ff) wyraził zgodę na wykonanie kosztorysu inwestorskiego remontu łazienki w internacie Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim;

gg) Starosta poinformował zebranych, iż powiat białski zajął szóstą pozycję w Rankingu Zdrowia Polski Powiatów i Miast wg Dziennika Gazety Prawnej (wśród wyróżnionych 90 powiatów i 35 miast). Starosta podziękował za trud pracy i zaangażowanie osób, które przy-



POWIAT BIALSKI

KALENDARIUM

1 LUTEGO

W bialskim Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie poświęcone założeniu Koła Stowarzyszenia Wspólnoty Polskiej. Stowarzyszenie działa od 1990 roku i zajmuje się współpracą Polonii mieszkającej za granicą.

2 LUTEGO

W Lublinie odbyła się konferencja „Rok 2016 = klimat dla przedsiębiorczości”. Organizatorem był Wojewódzki Urząd Pracy. Seminarium miało na celu promocję Regionalnego Planu Działań na rzecz Zatrudnienia na 2016 r. Jego podstawowym założeniem jest propagowanie przedsiębiorczości i zatrudnienia na obszarach wiejskich. Tego dnia obchodzono również 97. rocznicę powołania w Polsce publicznych służb zatrudnienia. W konferencji udział wzięli: starosta bialski Tadeusz Łazowski i dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Edward Tymoszyński.

4 LUTEGO

W Białej Podlaskiej odbył się XIV bal karnawałowy dla osób niepełnosprawnych. Impreza zorganizowana przez Caritas Diecezji Siedleckiej Śródowniskowy Dom Pomocy Społecznej w Białej Podlaskiej zgromadziła kilkaset osób. Wśród gości znaleźli się m.in.: biskup pomocniczy diecezji siedleckiej Piotr Sawczuk, prezydent Dariusz Stefaniuk i starosta bialski Tadeusz Łazowski. Tego dnia w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej miało miejsce spotkanie redaktorów i współpracowników „Gościńca Bialskiego”. W tym roku czasopismo samorządowe powiatu bialskiego obchodzi swoje 14. urodziny.

5 LUTEGO

W Leśnej Podlaskiej zorganizowany został VIII Przegląd Twórczości Artystycznej. Impreza ma charakter cykliczny, a jej zadaniem jest prezentacja talentów i artystycznego dorobku mieszkańców gminy.

7 LUTEGO

W Kobylanach (gm. Terespol) wręczono medale Prezydenta RP „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Jubileusz świętowało jede-

DOK. ZE STR. 5

czyniają się do odpowiedniego wizerunku powiatu w dziedzinie zdrowia.

Zarząd Powiatu podjął uchwały w sprawach:

a) udzielenia pełnomocnictwa do składania oświadczeń woli związanych z prowadzeniem bieżącej działalności powiatu Ewie Czerskiej – p.o. zastępcy dyrektora – kierownikowi Centrum Aktywizacji Zawodowej Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej;

b) wynagrodzenia dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim;

c) wynagrodzenia miesięcznego dyrektora Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie;

d) wynagrodzenia dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu Podlaskim;

e) powołania komisji przetargowej do przeprowadzenia drugiego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości lokalowych stanowiących własność powiatu bialskiego położonych w mieście Międzyrzecz Podlaski;

f) zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2016 rok;

g) ogłoszenia konkursu na stanowisko zastępcy dyrektora

ds. medycznych Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim;

h) przyznania stypendiów sportowych z budżetu powiatu w Białej Podlaskiej w 2016 roku;

i) wskazania dwóch członków Zarządu do dokonania czynności prawnej polegającej na podpisaniu aneksu do umowy zaciągniętego kredytu długoterminowego w 2015 roku;

j) udzielenia pełnomocnictwa Edwardowi Tymoszyńskiemu, dyrektorowi Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej.

(a)

Kryształowa Cegła dla powiatu bialskiego

W ramach jubileuszowej 15. edycji konkursu „O Kryształową Cegłę” na najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach wschodniej granicy Unii Euro-

pejskiej i obywatelskiej regionów Europy Wschodniej poprzez promowanie i dokumentowanie działań w zakresie rozwoju regionalnej infrastruktury, budownictwa i architektury”. W dotychczasowych edycjach konkursu rywalizowało ze sobą ponad 750 inwestycji budowlanych, zrealizowanych w przygranicznych regionach: Polski, Ukrainy, Białorusi, Litwy, Słowacji. Natomiast do jubileuszowej edycji zgłoszono ok. 60 obiektów – nowo wybudowanych i modernizowanych. Ich różnorodność jest znaczna, gdyż są to instytucje kultury, szkoły, zespoły zabudowy mieszkaniowo-usługowej,

hotele, sanatoria, obiekty sakralne, parki naukowo-technologiczne, a nawet centra handlowe.

W 2011 r. powiat bialski otrzymał wyróżnienie i tytuł laureata w kategorii „Rewaloryzacja Obiektów Zabytkowych” za inwestycję przeprowadzoną w Zespole Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim.

AJ

Podziękowanie dla starosty

Z podziękowaniem 5 lutego przybył do starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Adama Mickiewicza w Białej Podlaskiej Maciej Kosik. Starosta bowiem objął honorowym patronatem i udzielił wsparcia rzeczowego I Wojewódzkiemu Konkursowi Recytatorskiemu utworów Adama Mickiewicza.

(a)



pejskiej na Szlaku Słońca i Śniegu doceniono powiat bialski. Starosta bialski odebrał bowiem dla powiatu tytuł honorowy promotor regionów Europy wschodniej. Konkurs jest realizowany przez Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe w Lublinie. Jak założyli sobie organizatorzy: „Głównym celem jest pobudzanie aktywności ekonomicznej, gospodar-





Biała Podlaska

Doroczne spotkanie współpracowników „Gościńca Białskiego”



Rodziną „Gościńca Białskiego” nazwał starosta białski Tadeusz Łazowski współpracujących z samorządowym miesięcznikiem powiatu białskiego. Już po raz 14. spotkali się oni w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej, by podsumować roczną pracę. 4 lutego przybyło ponad 30 osób, którzy piszą, robią zdjęcia, pracują na rzecz Gościńca od Sławatycz po Drelów.

Starosta stwierdził, że spotyka się z licznymi wyrazami życzliwości i zainteresowania tym pismem samorządowym. Nawet partnerzy z Niemiec z podziwem patrzą na dorobek zawarty na kartach miesięcznika.

To dzięki nieocenionej pracy wszystkich, którzy docierają do źródeł wydarzeń w terenie i robią to bezinteresownie. Szczególnie podziękował za redagowanie Istvanowi Grabowskiemu oraz skład i druk drukarni Calamus z właścicielem Wojciechem Wrzosem na czele.

Korzystając z okazji, prosby techniczne mieli do zebranych Istvan Grabowski oraz Andrzej Jeziora z Calamusa. Pojawiła się także propozycja od Grzegorza Michałowskiego redagującego stronę prezentacji literackich Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego w „Gościńcu Białskim” wydania specjalnego numeru

zbierającego ponad 80 stron z twórczością literacką.

Kto pamięta początki „Gościńca Białskiego” wie, że ukazywał się on raz na kwartał i miał ok. 35 stron. Dziś to ponad 80 stron, co miesiąc ciekawych informacji z miejscowości wchodzących w skład powiatu: wydarzenia, ludzie, tradycja, historia. To również prawie setka współpracowników, a tych którzy piszą regularnie jest ponad 50 osób.

Nie mogło zabraknąć tradycyjnego wspólnego zdjęcia, a że był to Thusty Czwartek, zamiast tortu były pączki.

(a)

Starostę białskiego odwiedzili przedstawiciele Brzeskiego Zarządu Regionalnego Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Republiki Białoruś z płk Mikołajem Kuźmickim na czele. Spotkanie 4 lutego było okazją do rozmów na temat przyszłych wspólnych projektów służących współpracy w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej w obszarze przygranicznym. Podkreślić należy, że były już wspólnie podejmowane takie działania, a efektem ich był m.in. projekt „Młodzież pogranicza - razem dla bezpieczeństwa”.

(a)

Bezpieczeństwo po obu stronach Bugu



KALENDARIUM

naście par, które przeżyły razem 50, 55 i 60 lat. Oprócz medali, jubileaci otrzymali też listy gratulacyjne, złote róże i upominki. Życzenia i gratulacje zgromadzonym przekazali wóldarze gminy Terespol i starosta białski Tadeusz Łazowski.

Tego samego dnia w Zalesiu odbył się V Powiatowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia LZS. Wzięło w nim udział 22 przedstawicieli klubów i organizacji związanych ze sportem masowym z terenu powiatu białskiego. Podczas spotkania wybrano m.in. członków rady i przewodniczącego, którym ponownie został Arkadiusz Maksymiuk. Władze powiatu reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

8 LUTEGO

W Białej Podlaskiej doszło do spotkania przedstawicieli służb mundurowych z terenu miasta i powiatu białskiego. Uczestniczyli w nim m.in.: prezydent miasta Dariusz Stefaniuk i starosta Tadeusz Łazowski.

11 LUTEGO

W Lublinie miało miejsce czwarte posiedzenie Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 (KM RPO). Udział w nim wzięli: starosta Tadeusz Łazowski, wójt gminy Wisznice Piotr Dragan, prezes Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej Eugeniusz Izdebski i wójt gminy Janów Podlaski Jacek Hura.

12 LUTEGO

W białskim Starostwie Powiatowym miało miejsce posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia. Celem było podsumowanie ubiegłego roku w kwestii bezrobocia na terenie powiatu. Obrady poprowadził przewodniczący Rady Powiatu Mariusz Filipiuk. Obecni byli także: starosta białski Tadeusz Łazowski, wiceprezydent miasta Adam Chodziński i dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Edward Tymoszyński. W Sławatyczach rozegrano kolejne zawody służb mundurowych w halowej piłce nożnej. Wzięło w nich udział kilkanaście drużyn. Również 12 lutego jubi-



POWIAT BIALSKI

KALENDARIUM

leusz obchodził Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Międzyrzeczu Podlaskim. 10. rocznica powstania była okazją do podsumowania działalności placówki i zabawy w gronie wychowanków, pracowników i przyjaciół ośrodka. Po oficjalnych przemówieniach i części artystycznej goście wzięli udział w poczęstunku.

13 LUTEGO

W gmachu Sejmu w Warszawie zorganizowane zostało spotkanie samorządowe, przygotowane przez Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zgromadzeni omawiali bieżącą sytuację społeczno-polityczną kraju, a także rolę samorządu w roku 2016. Spotkaniu przewodniczył prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. Powiat bialski reprezentował starosta bialski Tadeusz Łazowski.

14 LUTEGO

Od tego dnia w Muzeum Południowego Podlasia dostępna jest wystawa rzeźb Adama Wermeczuka. Otwarcia wystawy towarzyszył premierowy pokaz filmu o artyście, zrealizowany w 2016 r. Prace rzeźbiarza są wykonane w drewnie i kamieniu. Ekspozycję można oglądać do 10 kwietnia.

17 LUTEGO

W stolicy odbyła się debata „Barier utrudniające kształcenie kierowników zawodowych w polskim systemie edukacyjnym”. Konferencję zorganizowało Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce. Powiat bialski reprezentowali: starosta Tadeusz Łazowski, przedstawiciel MPD w Białej Podlaskiej Sławomir Kostjan oraz dyrektorowie szkół zawodowych z terenu powiatu.

18 LUTEGO

W Katowicach odbył się Kongres Wyzwań Zdrowotnych – Health Challenges Congres. Podczas tego wydarzenia podsumowano m.in. Ranking Zdrowia Polski Powiatów i Miast wg Dziennika Gazety Prawnej. Wśród 90 wyróżnionych powiatów w pierwszej dziesiątce znalazł się powiat bialski, który jest inicjatorem programu „Razem dla serca”.



Nagroda dla powiatu bialskiego

Powiat bialski znalazł się w Rankingu zdrowia Polski powiatów i miast wg Dziennika Gazety Prawnej. Zajął on szóstą pozycję wśród wyróżnionych 90 powiatów i 35 miast. Organizatorzy brali pod uwagę trzy kategorie: zaplecze medyczne, czyli potencjał zdrowotny, ocenę zdrowia mieszkańców oraz dostępność badań. Przed rozstrzygnięciem analizowano informacje na temat wyposażenia placówek medycznych, prowadzonych programów profilaktycznych oraz przeprowadzonych badań. Istotna była także dostępność operacji oraz zabiegów, a także długość oczekiwania na przyjęcie do lekarza.

Rozstrzygnięcie, podsumowanie i wręczenie nagród odbyło się podczas Kongresu

Wyzwań Zdrowotnych – Health Challenges Congres 18 lutego w Katowicach. Uczestniczyli w nim: starosta bialski Tadeusz Łazowski oraz sekretarz powiatu Jan Jańczuk, którzy odebrali zasłużoną nagrodę dla powiatu bialskiego. Starosta tak mówi



o tym wyróżnieniu: – „To duży zaszczyt znaleźć się w gronie wyróżnionych polskich powiatów. Na przestrzeni minionych lat zorganizowaliśmy wiele programów i projektów dotyczących ochrony zdrowia naszych mieszkańców. Spotkały się one z dużym zainteresowaniem i dotyczyły chorób układu krążenia, badań mammograficznych czy diagnostyki osteoporozy”.

Natomiast następnego dnia po powrocie w swoim gabinecie starosta podziękował za trud pracy i zaangażowanie osób, które przyczyniają się do odpowiedniego wizerunku powiatu w dziedzinie zdrowia, a zatem Mariannie Tumiłowicz, dyrektorowi wydziału spraw społecznych oraz Annie Jureczek, inspektorowi ds. profilaktyki i promocji zdrowia Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej.

Obecnie bialskie Starostwo jest już prawie na finiszu Programu profilaktyki i promocji zdrowia w celu zmniejszenia zachorowalności i śmiertelności z powodu chorób układu krążenia wśród mieszkańców powiatu bialskiego „Razem dla serca”. Jest on finansowany w całości ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2009-2014 oraz budżetu państwa (Ministra Zdrowia). Jednak podejmował także inne działania, wymienić należy choćby Powiatowy program profilaktyki raka piersi 2009 i 2010 (389 badań mammograficznych dla kobiet w wieku 40-49 lat, a więc kobiet nie objętych bezpłatnymi badaniami), Powiatowy program profilaktyki nowotworów płuc i gruczoły 2010 r. (357 badań RTG klatki piersiowej), Powiatowy program wczesnej diagnostyki osteoporozy 2011 r. (571 badań densytometrycznych kości) czy Powiatowy program ochrony zdrowia psychicznego na lata 2011-2015 „Nie ma zdrowia bez zdrowia psychicznego”.

Powiat jest także podmiotem tworzącym dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim, który posiada status szpitala akredytowanego przyznany przez Ministra Zdrowia.

(a)

Region

Starosta gościem TVP Lublin



Na temat budowy Via Carpatia, z europejskim centrum logistycznym w okolicach Bia-

w programie „Między Sejmem i Sejmikiem”. Został do niej zaproszony starosta białski Tadeusz



łej Podlaskiej oraz A2 – planów i realizacji rozmawiano podczas debaty telewizyjnej w TVP Lublin. Odbędzie się ona 22 lutego

Łazowski. Gośćmi programu byli również: Stanisław Żmijan i Jerzy Bielecki, posłowie na Sejm RP oraz prof. Henryk Komsta

z Politechniki Lubelskiej. Starosta podkreślił, że rozmowy na temat budowy centrum logistycznego oraz A2 prowadzone są od wielu lat. Istotne, żeby te prace ruszyły, zbyt długo się o tym tylko rozmawia. Jest to ważne, by powstała autostrada od granicy z Niemiec do granicy z Białorusią. Służyć to będzie rozwojowi Polski i regionu, ale także odciążeniu wzmożonego ruchu na tym odcinku drogi. Jest stale zainteresowanie inwestorów w obszarze Małaszewicz, jednak jak powiedział starosta: – „Nikt nie przyjdzie z inwestycjami, jeżeli nie będzie dobrych dróg i infrastruktury. Bardzo poważnie do tego podchodzą nasze gminy, szykując infrastrukturę pod przyszłe inwestycje, a autostrada A2 i kolej E20 są osią komunikacyjną, która daje szansę na rozwój naszego regionu”.

(a)

12 lutego br. odbyło się kolejne posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia (PRZ). Obradom przewodniczył Mariusz Filipiuk w obecności starosty białskiego Tadeusza Łazowskiego oraz wiceprezydenta miasta Biała Podlaska Adama Chodźnińskiego. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Edward Tymoszyński przedstawił sytuację na lokalnym rynku pracy po upływie 2015 roku. W toku posiedzenia podjęto uchwały: o przeznaczeniu środków Funduszu Pracy na aktywizację i zadania fakultatywne; o kierunkach kształcenia w Medycznym Studium Zawodowym im. Marii Minczewskiej

Biała Podlaska



Posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia

w Białej Podlaskiej w zawodzie: technik elektroniki i informatyki medycznej, technik sterylizacji medycznej, ortoptystka; o kierunkach kształcenia w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. Żwirki i Wigury w Białej Podlaskiej w zawodzie: technik przemysłu mody, technik elektroniki, technik mechatroniki, kierowca mechaniki; o kierunkach kształcenia w Zespole Szkół Zawodo-

wych nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Białej Podlaskiej w zawodzie: technik organizacji reklamy, wędliniarz, piekarz, sprzedawca; o umorzeniu nie należenie pobranych świadczeń przez osoby bezrobotne; wyrażenia opinii o przeznaczeniu środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Dyrektor mgr inż. Edward Tymoszyński



KALENDARIUM

Nagrodę za zajęcie 6. miejsca odebrał starosta Tadeusz Łazowski w towarzystwie sekretarza powiatu Jana Jańczuka. W Białej Podlaskiej wyróżnienie przekazane zostało dyrektorowi wydziału spraw społecznych Mariannie Tumiłowicz i inspektorowi ds. profilaktyki i promocji zdrowia Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej.

22 LUTEGO

Starosta białski Tadeusz Łazowski był jednym z gości programu „Między Sejmem i Sejmikiem” realizowanym w telewizji regionalnej TVP Lublin. Debata telewizyjna dotyczyła przebiegu i budowy autostrady A2 do granicy z Białorusią oraz europejskiego centrum logistycznego w okolicach Białej Podlaskiej. Tego dnia starosta Tadeusz Łazowski spotkał się w Międzyrzeczu Podlaskim z prezesem firmy Sedar S.A. Krzysztofem Terlikowskim.

25 LUTEGO

Z inicjatywy komendanta miejskiego Policji w Białej Podlaskiej odbyła się debata społeczna na temat „Mapa zagrożeń powiatu białskiego. Oszustwa na wnuczka”. Uczestniczyli w niej mieszkańcy miasta. Powiat białski reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

27 LUTEGO

Siedziba ODR w Grabanowie była miejscem siódmej Lubelskiej Konferencji Pszczelarskiej „Aktualne problemy nowoczesnego pszczelarstwa”. W corocznym spotkaniu zorganizowanym przez Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli i Zespół Doradztwa Rolniczego w Białej Podlaskiej z/s w Grabanowie. W konferencji uczestniczył starosta Tadeusz Łazowski.

29 LUTEGO

W Białej Podlaskiej odbyła się sesja Rady Powiatu, podczas której uroczyste ślubowanie złożyła nowa radna Jolanta Zbucka. Podczas sesji wręczono stypendia sportowe powiatu białskiego oraz złote medale za długoletnią pracę, którymi uhonorowano pracowników Starostwa Powiatowego.

(a)



BIAŁA PODLASKA



DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

28 lutego obchodzono w Białej Podlaskiej Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, którzy po 1945 roku kontynuowali działalność Armii Krajowej i z bronią w ręku przeciwstawiali

się sowietyzacji kraju. W obchodach uczestniczyło setki białczan. Dominowali wśród nich ludzie młodzi, którym nie jest obca historia miasta i jego mieszkańców. Uroczystości rozpoczęła

msza w kościele Narodzenia NMP przy ul. Brzeskiej, którą koncelebrowali proboszczowie bialskich parafii. Dziekan Marian Daniluk w homilii nazwał żołnierzy wyklętych niezłom-

nymi bohaterami i zachęcił do wspominania tych, którym bliskie były takie ideały, jak wolność i dobro ojczyzny. Tuż po mszy poczty sztandarowe, władze samorządowe oraz mieszkańcy przeszli ulicami miasta pod Zakład Karny, na którego ścianie zlokalizowana została tablica upamiętniająca żołnierzy wyklętych ufundowana przez fundację Kocham Podlasie. Umieszczono na niej inskrypcję: „Pamięci niezłomnych żołnierzy, którzy w obronie Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej przeciwstawili się komunistycznemu reżimowi”. Pod tablicą przedstawiciele bialskiej społeczności złożyli wiązanki kwiatów. Nie zabrakło wśród nich delegacji Starostwa Powiatowego ze starostą Tadeuszem Łazowskim. Kontynuacją uroczystości był Bieg Wilczym Tropem. Wystartowało w nim prawie 500 zawodników. Na mecie biegu długości 5 km czekały pamiątkowe medale, gorąca herbata i grochówka.

(a)

Foto: Szczepan Kalinowski

Fundacja Wolność i Demokracja stworzyła największy w Polsce projekt edukacyjno-biegowy, którego celem jest oddanie hołdu Żołnierzom Wyklętym. Największy Bieg Pamięci w Polsce odbył się w po raz czwarty, 28 lutego b.r. w ponad 170 krajach całego świata. Na naszym terenie: w Kodniu, Konstantynowie i w Białej Podlaskiej (start i meta ul. Prosta obok Zakładu Karnego). Trasa prowadziła po ulicach miasta na dwóch dystansach - Bieg Honorowy na 1963

m i Bieg na Piątkę na dystansie 5 km. Długość trasy Biegu Honorowego na 1963 m, to dystans symboliczny, upamiętniający rok w którym zginął ostatni Żołnierz Wyklęty - Józef Franczak, pseudonim „Lalek”. Żołnierze antykomunistycznego powstania - z ryngrafami z Matką Bożą na piersiach i orłami w koronie na wojskowych czapkach po wojnie walczyli z nowym, sowieckim okupantem. Nie zgadzali się na zniewolenie Polski i pozostali do końca wierni Niepodległej

ODDALI HOŁD ŻOŁNIERZOM WYKLĘTYM

Rzeczypospolitej. W ostateczne przegranej walce odnieśli wiele zwycięstw. Potrafili skutecznie ochraniać Polaków przed samowolą komunistycznej władzy: rozbijali więzienia i areszty, uwalniając zatrzymanych przez Urząd Bezpieczeństwa i Milicję Obywatelską; atakowali posterunki MO, siedziby UB i urzędy, paraliżując

działanie komunistycznej administracji; wygrywali bitwy z grupami operacyjnymi KBW, UB, MO i NKWD. Bieg ich pamięci odbył się w Białej Podlaskiej po raz drugi. Wśród biegających, jak zwykle liczna grupa mieszkańców Terespoła: na dystansie 1963 m: Eliza Biegajło, Klaudia Chomiuk, Adam Dobrowolski. Karol Guziuk, Weronika Guziuk, Patrycja Danieluk, Natalia Pietrusik, Katarzyna Tabulska, Weronika Tabulska, Karolina Tabulska i Krystyna Pucer, a na 5 km: Marta Banach Klujewska, Grzegorz Jakuszko i Katarzyna Tabulska. Warto zaznaczyć, że jako pierwszy na metę (1963m) przybiegł Adam Dobrowolski, a na 5 km trzeci Andrzej Jachny Jakuszko. Wszyscy biegaliśmy w koszulkach z wizerunkami „Wyklętych”, a na mecie otrzymaliśmy piękne pamiątkowe medale.

Tekst i zdj.: Krystyna Pucer



OBCHODY NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH” W POWIECIE BIALSKIM





„Cudze chwalicie swego nie znacie”
VIII Przegląd Twórczości Artystycznej w Leśnej Podlaskiej
 6 lutego 2016 r.





Gmina Kodeń

Ku pamięci Wyklętych

*„...przysięgali na orla i na krzyż,
na dwa kolory, te najświętsze
w Polsce barwy,
na czystą biel i na gorącą
czerwień krwi,
na wolność żywych i na wieczną
chwałę zmarłych...”*

(Andrzej Kołakowski)

28 luty b.r. otworzył nową stronę kodeńskiej historii, bowiem przez wiele lat o pamięć „Wyklętych” zabiegały tylko nieliczne środowiska. Starania te zostały

Jak pisał mjr Hieronim Zapora „Przyjdzie jeszcze zwycięstwo ... Jeszcze Polska nie zginęła”.

Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych Wilczym Tropem rozpoczął się mszą świętą o godzinie 12 w intencji Żołnierzy Wyklętych w Bazylice Cudownego Obrazu w Kodniu. O godzinie 13 wójt gminy Jerzy Troć powitał wszystkich, a dyrektor GCKSiT w Kodniu przypomniał historię Niezłomnych i podał informacje organizacyjne. Bieg odbył się po alejach Kalwarii Kodeńskiej,



wsparte przez Janusza Kurtykę, prezesa IPN oraz śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, który zgłosił inicjatywę uchwałodawczą ustalenia Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Uczestnictwo w Biegu Pamięci przypominało o bohaterskich postawach Wyklętych. W Kodniu, tak jak prawie w całej Polsce, był organizowany bieg ku pamięci Żołnierzy Wyklętych. Młodzi ludzie założyli koszulki z wizerunkami rtm. Pileckiego, Żelaznego, Lalaka, Łupaszki czy Inki. Dziś Żołnierze Wyklęci są bohaterami młodego pokolenia, bohaterami dla nas wszystkich.

w którym wystartowało i ukończyło 87 zawodników z miejscowości: Biała Podlaska, Dobrynka, Dołchobrody, Elżbiecin, Horoszków Duże, Kobyłany, Kodeń, Okczyn, Olszyna, Ostrów Wielkopolski, Piszczac, Włodawa, Zabłocie, Zabrze i Zaborze.

Inicjatorem biegu był Mariusz Zańko, sekretarz gminy Kodeń. Patronat imprezy objął wójt Jerzy Troć. Ogólnopolskim organizatorem jest Fundacja Wolność i Demokracja, a organizatorem lokalnym biegu były gmina Kodeń i Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Kodniu. Dyrektorem biegu został Piotr

Skolimowski, dyrektor GCKSiT w Kodniu.

Gościem specjalnym biegu wręczającym medale

na mecie był Robert Dmi-truczuk, zastępca wojewody lubelskiego.

SCOLI

Pamięć o Dzieciach Wojny

Mianem Dzieci Wojny określa się generację polskich obywateli, którzy w dniu wybuchu II wojny światowej nie skończyli 18. roku życia lub urodzili się podczas jej trwania – te dzieci, które doświadczyły i przeżyły okropność wojny.

Trzeba podkreślić, że krzywdy wyrządzone polskim dzieciom do dziś w większości pozostały bez zadośćuczynienia. Stąd też 14 stycznia Ogólnopolski Zespół Koordynacyjny Związków i Stowarzyszeń Dzieci Wojny z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim złożył pismo w kancelarii prezydenta RP z prośbą o zwrócenie szczególnej uwagi na ich

ustanowienia 8 maja (z wpisem do w/w ustawy) Dniem Dzieci Wojny, gdyż z chwilą zakończenia II wojny światowej krzywdy Dzieci Wojny nie zostały uregulowane, uwzględnienie w polityce historycznej problematyki polskich Dzieci Wojny, zaktywizowanie procesu badań dotyczących tragicznych losów wojennych i powojennych tej grupy, korzystając z doświadczenia osób jeszcze żyjących, uruchomienie działań zmierzających do stworzenia kompleksowych publikacji przybliżających opinii publicznej tychże losów, uwzględnienie problematyki Dzieci Wojny w szkolnych podręcznikach i pro-



sprawy. Wśród składających był również Zdzisław Greń, prezes Zarządu Oddziału Krajowego Związku Dzieci Wojny w Białej Podlaskiej.

W piśmie wystosowanym do prezydenta zwrócono się z prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej prowadzącej do zmiany ustawy o kombatantach oraz osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego z uwzględnieniem wpisu, że dotyczy ona także Dzieci Wojny,

gramach edukacyjnych, a także wzbogacenie oferty programowej mediów publicznych o zakres edukacji historycznej związanej z tą problematyką. Zwrócono się także z prośbą o zainicjowanie publicznej debaty o Dzieciach Wojny, a także o uregulowanie stosownym aktem prawnym zadośćuczynienia finansowego za krzywdy wyrządzone Dzieciom Wojny wg. możliwości finansowych państwa.

AJ



POWIAT BIALSKI



Wiesław Panasiuk

Gmina Biała Podlaska

Budżet Gminy Biała Podlaska wynosił w minionym roku 34 mln 129 tys. 838 zł. Na zadania inwestycyjne przeznaczonych zostało 3 mln 600 tys. 833 zł. Wśród wielu zadań priorytetem była budowa nowej oczyszczalni ścieków w Woroncu. Przeznaczono na nią 1 mln 247 tys. 750 zł. Wkład gminy wyniósł 487 tys. 750 zł, a dotacja z funduszu PROW 760 tys. zł. Ponadto w 2015 r. wybudowano nowe odcinki dróg w: Michałowce, Styrzycu, Sławacinku Starym, Rakowiskach i Sitniku. Gmina wsparła finansowo budowaną przez powiat bialski drogę z Ciecibora Dużego przez Witulin do Leśnej Podlaskiej. Na koniec roku gmina dysponowała 76 km utwardzonych dróg. Kontynuowano też budowę przydomowych oczyszczalni ścieków za kwotę 1 mln 223 tys. 85 zł.



Marek Korpysz

Gmina Sosnówka

Budżet gminy w 2015 r. wynosił: 7.444.350,26 zł; wydatki inwestycyjne 828.669,00 zł.

Największe inwestycje: gmina Sosnówka dzięki uzyskaniu wsparcia z dotacji celowej ze środków

budżetu województwa lubelskiego oraz środków zaoszczędzonych w II etapie projektu „Poprawa dostępności obszaru turystycznego Dolina Zielawy oraz gmin partnerskich na pograniczu Polski, Białorusi i Ukrainy”, zrealizowała budowę dwóch odcinków dróg gminnych w miejscowościach: Przechód (nr 101196L) i Rozwadówka (nr 101210L). Zakończenie działań znacząco ułatwiło mieszkańcom utrudniony wcześniej przez warunki atmosferyczne dojazd do posesji, pół i łąk przez cały rok oraz poprawiło dostępność komunikacyjną gmin obszaru turystycznego „Dolina Zielawy”. Łączny koszt operacji zrealizowanej w miejscowości Przechód wyniósł 117.079,97 zł, z czego środki własne stanowiły 77.079,87 zł. Inwestycja w miejscowości Rozwadówka opiewała na kwotę 410.080,73 zł, z czego wkład własny stanowił 93.308,56 zł.

Budowa odcinka drogi powiatowej (stabilizacja drogowa) nr 1094L, który połączył miejscowości Pogorzelec i Holeszów. Realizacja budowy znacznie usprawniła połączenie drogowe z gminą Hanna (powiat włodawski) i skróciła czas przejazdu wielu podróżującym. Działanie podniosło znacząco jakość życia okolicznych mieszkańców, a w szczególności mieszkańców Kolonii Pogorzelec, którzy wyczekiwali zakończenia inwestycji drogowej. Całkowity koszt inwestycji opiewał na kwotę 196.437,02 zł, czego wkład gminy stanowił 50% kwoty.

Gmina Sosnówka działając wspólnie i w porozumieniu z powiatem bialskim zrealizowała w ubiegłym roku istotną inwestycję, jaką była budowa 400 metrów chodnika w miejscowości Sosnówka. Prace zostały sfinansowane ze środków własnych gminy Sosnówka (91.464,03 zł - 75% całkowitego kosztu inwestycji) i powiatu bialskiego (30.488,01 zł - 25% całkowitego kosztu inwestycji). Mieszkańcy długo czekali na inwestycję, która poprawi bezpieczeństwo pieszych, a w szczególności uczniów, którzy codziennie pokonywali drogę do szkoły po nieutwardzonym poboczu drogowym. Obecnie chodnik łączy cały odcinek prowadzący od Gimnazjum i Szkoły Podstawowej do

INWESTYCJE GMIN POWIATU BIALSKIEGO C.D.

centrum miejscowości, gdzie znajduje się Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna. Nadrzędnym celem realizacji inwestycji była poprawa bezpieczeństwa pieszych w tym dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych, poprawa estetyki przestrzeni publicznej w sołectwie Sosnówka oraz zwiększenie dostępności do obiektów użyteczności publicznej i centrum miejscowości.

Sukcesem gminy jest realizacja inwestycji zarówno ze środków własnych jak i przy wykorzystaniu środków zewnętrznych. Pomimo ograniczonych funduszy przewidzianych na zadania inwestycyjne w budżecie, gmina realizowała je nie zwiększając poziomu swojego zadłużenia.

wykorzystanie walorów przyrodniczych i kulturowych ze szczególnym uwzględnieniem walorów krajoznawczych rzeki Bug. Projekt wpisuje się w listę przedsięwzięć o priorytetowym znaczeniu dla realizacji celów Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.



Jacek Danieluk

Miasto Terespol

Budżet miasta Terespol w 2015 roku wyniósł 19,60 mln zł. z tej kwoty na inwestycje w 2015 roku przeznaczono 6,15 mln zł, co stanowi ponad 31% budżetu. Za największą inwestycję należy uznać wybudowanie 436 instalacji solarnych wraz z przebudową kotłowni w Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu na łączną kwotę 4,73 mln zł drugą równie ważną dla mieszkańców miasta była przebudowa ulic o długości blisko 3,3 km i chodników na długości 2 km za łączną kwotę 1,03 mln zł. W 2015 roku we współpracy z Zarządem Dróg Wojewódzkich została wybudowana ścieżka rowerowa o długości ponad 3 km za kwotę 3,3 mln z udziałem miasta w kwocie 21 tys. zł. Wspólnie z powiatem bialskim został wyremontowany odcinek ul. Wojska Polskiego, głównej drogi w Terespolu na odcinku blisko 1,5 km za łączną kwotę 850 300 zł. Udział miasta w tej inwestycji wynosił 213.532 zł. Za największy sukces miasta Terespol w 2015 roku uważam wyróżnienie, które otrzymało miasto w plebiscycie „Dobre, bo Bialskie”.



Zygmunt Litwiniuk

Gmina Tucznia

Budżet gminy w 2015 r. wyniósł 11.307.310,40 zł. Na inwestycje przeznaczono 678.930,66 zł. Największą inwestycją była budowa drogi w miejscowości Leniuszki za 69.294,66 zł. Największym sukcesem w 2015 r. było powstanie Przygranicznego Obszaru Funkcjonalnego „Aktywne Pogranicze”, którego liderem jest gmina Tucznia. Została opracowana zintegrowana strategia rozwoju Obszaru Funkcjonalnego „Aktywne Pogranicze”. Kolejnym efektem było przygotowanie i złożenie wniosku obejmującego 12 gmin powiatu bialskiego „Aktywne Pogranicze - naturalnie w Dolinie Bugu”. Celem wniosku jest ożywienie społeczno-gospodarcze poprzez zrównoważone



CHCĘ W PEŁNI ZREALIZOWAĆ PROGRAM WYBORCZY

Rozmowa z Jerzym Czyżewskim, wójtem gminy Łomazy

** Proszę przedstawić czytelnikom „Gościńca Białskiego” swoją osobę. Czym się pan interesuje, jakie są pana pasje?*

- Mam 31 lat, żonę Renatę. Pochodzę z miejscowości Jusaki - Zarzeka w gminie Łomazy. Ukończyłem wydział prawa i administracji na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz studia podyplomowe w Akademii Rozwoju Regionalnego na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje mnie genologia, a w przyszłości o ile czas pozwoli, chętnie zająłbym się hodowlą pszczoł.

** Minęło kilkanaście miesięcy od wyborów. Z pewnością udało się panu już oswoić z rzeczywistością samorządową na nowym, decyzyjnym stanowisku wójta. Jakie ma pan plany i zamierzenia na swoją kadencję w gminie Łomazy?*

- Ponad rok na zajmowanym stanowisku z pewnością pozwolił już na zapoznanie się z gminą oraz potrzebami mieszkańców. Chcę przede wszystkim w pełni zrealizować program wyborczy, który zaprezentowałem mieszkańcom gminy, m.in. pozyskiwanie środków unijnych, inwestycje w odnawialne źródła energii, tworzenie przyjaznych warunków przedsiębiorcom, zapewnienie szerszej opieki lekarzy specjalistów, realizację ciągów pieszych w miejscach zagrażających bezpieczeństwu, poprawienie wizerunku gminy.

** Jakie planuje pan inwestycje*

poprawiające życie mieszkańców?

- Po zeszłorocznej suszy naglące staje się dokończenie wodociągowania gminy. Wodociągów niestety nie ma w 5 miejscowościach z 19 sołectw. Inwestycja ta jest kosztowna i długoterminowa. Obecnie przygotowujemy się do pozyskania dofinansowania na odnawialne źródła energii (kolektory słoneczne, ogniwa fotowoltaiczne), również są potrzeby dot. budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Planowana jest budowa dróg gminnych o nawierzchni asfaltowej, m.in. na odcinku Łomazy - Studzianka - Ortel Królewski, budowa chodników w Dubowie i Łomazach. Konieczna jest wymiana dachu i ocieplenie budynku GOK i Gminnej Biblioteki Publicznej, remonty świetlic oraz budowa infrastruktury rekreacyjnej.

N i e -

zbędna jest także wymiana ogrzewania w Zespole Szkół w Łomazach na bardziej oszczędne. Planów jest znacznie więcej, ale uzależnione są one od pozyskania zewnętrznych środków.

** Co udało się panu z obietnic z kampanii wyborczej już wprowadzić w czyn?*

- Udało się wprowadzić udogodnienia dla przedsiębiorców. Na pierwszy rok działalności wprowadzona została ulga. Osoby, które rozpoczną i zarejestrują działalność na terenie gminy Łomazy w 2016 r. będą mogły liczyć na obniżenie podatku od nieruchomości o połowę. Dużym sukcesem zakończył się program w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy - dotacja na nowe pokrycia dachowe. W tym roku odbędą się kolejne wymiany dachów. W ramach tego projektu częściowo realizowany jest program dot. usuwania azbestu (Program Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009-2032). W zeszłym roku zainicjowany został nowy program - stypendia pomostowe, do którego przystąpiliśmy wspólnie ze Stowarzyszeniem Tłoka z Koszoła.

Stypendium w kwocie 5 tys. zł na osobę wypłacanych studentom pierwszego roku. Po weryfikacji opłat śmieciowych udało się zwiększyć segregację odpadów w gminie, wprowadzając także dla rodzin wielodzietnych specjalne zniżki w opłatach, powyżej pięciu osób w gospodarstwie.

W ramach korzystania ze środków zewnętrznych Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przystąpił do realizacji Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020. Pozyskano ponad 50 ton żywności z Banku

Żywności dla mieszkańców. Została zatrudniona osoba ds. funduszy unijnych, która ma za zadanie pisanie wniosków o dofinansowanie inwestycji.

Udało się zmobilizować i zintegrować mieszkańców. Powstały nowe stowarzyszenia, reaktywowana została Liga Obrony Kraju, przy szkole powstał Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Przez okres mijającego roku zmieniono stronę internetową, postawiono nowe tablice informacyjne we wszystkich miejscowościach, rozprowadzany jest biuletyn informacyjny, tak aby docierać do mieszkańców w każdy możliwy sposób.

** Jakie widzi pan mocne i słabe strony gminy, której jest pan wóldarzem, a które można rozwijać lub zmieniać z korzyścią dla Łomaz?*

- Mocną stroną są zdecydowanie zdolni, twórcy i pracowici ludzie. Gmina może pochwalić się sukcesami o randze ogólnopolskiej jak i międzynarodowej. Najbardziej utytułowani to teatr obrzędowy Czeladońka, członkowie Akademii Taekwon-Do „VIRTUS”, Strażacka Orkiestra Dęta, która stała się swoją wizytówką Łomaz. To także twórcy ludowi - rękodzieła, obrazy, rzeźby, sękacze. Łomacy przedsiębiorcy w rankingach dotyczących pozyskiwanych środków zewnętrznych są bardzo skuteczni. Wśród atutów można wymienić także Zespół Szkół w Łomazach z rozbudowaną infrastrukturą (hala sportowa, orlik, sale wyposażone w tablice interaktywne) oraz wykwalifikowaną kadrą nauczycielską, która stanowi dobry start dla młodych ludzi. Gmina Łomazy to także bogata historia - prawa miejskie, miejsce spotkań sejmów Polski i Litwy. Mocną stroną są także nieskażone tereny, głównie rolnicze. Jednym z zagrożeń jest wyludnianie się gminy, związane z migracją młodych ludzi za pracę - gmina starzeje się. Niezbędne jest tworzenie przyjaznych warunków dla przedsiębiorców w celu powstawania nowych miejsc pracy. Mocną stroną jest także położenie gminy przy drodze wojewódzkiej, jak również bliskość do Białej Podlaskiej. Stwarzając korzystne warunki dla nowych przedsiębiorców można zachęcić ich do zakładania swojej działalności właśnie w naszej gminie.





POWIAT BIALSKI

Gmina Biała Podlaska

Zwiększone dotacje na komunikację

Kiedy podczas sesji budżetowej (w grudniu ub. r.) radni zastanawiali się nad możliwością uruchomienia dodatkowych kursów komunikacji miejskiej do Ciecibora Dużego, nikt z obecnych

nie podejrzewał zapewne, że dość szybko pojawi się groźba wprowadzenia drugiej strefy komunikacji miejskiej do wszystkich miejscowości gminnych, gdzie docierają autobusy MZK.

*Konferencja w Warszawie*

Rozterki polskich przewoźników

Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce zorganizowało konferencję „Bariery utrudniające kształcenie kierowców zawodowych w polskim systemie edukacyjnym”. Otrzymała się ona na Uczelni Technicznej – Handlowej w Warszawie 17 lutego pod patronatem podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzego Schmita. Powiat bialski reprezentowali: starosta Tadeusz Łazowski, Sławomir Kostjan, przedstawiciel MPD w Białej Podlaskiej, Arkadiusz Stefaniuk, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Międzyzrzeczu Podlaskim, Daniel Sikona, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Białej Podlaskiej oraz Iwona Kulhawczuk dyrektor Szkół Rzemieślniczych bialskiego Cechu.

Konferencja była plaszczyną spotkań różnych grup zainteresowanych tą tematyką. Wzięli w niej udział przedstawiciele administracji państwowej, samorządowej, szkół oraz przewoźnicy drogowi.

Wśród barier wymienianych przez zebranych było m.in.: brak

zawodu kierowcy w klasyfikacji zawodów MEN, problematyczne szkolenia przyszłych kierowców, brak systemu podnoszenia umiejętności kierowców, nieprecyzyjne przepisy prawne i ich różnorodne interpretacje.

Starostę bialskiego zaproszono, jako jednego z prelegentów do panelu dyskusyjnego, by rozmawiać na temat roli zawodu kierowcy i jego kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych. Mówił on o formach zachęty młodzieży do wybierania tego zawodu, który z jednej strony jest trudny, ale z drugiej rozwojowy. Podał przykład choćby systemu stypendialnego w powiecie bialskim. W swym wystąpieniu docenił także firmy przewoźowe, które funkcjonują na terenie powiatu. Powodują one rozwój gospodarczy tego terenu, stając się również miejscami pracy dla mieszkańców. Zachęcił przewoźników do ścisłej współpracy ze szkołami, umożliwiając praktyki zawodowe i zatrudnianie absolwentów w firmach transportowych.

Foto: Tadeusz Kucharuk

Zdjęcia dzięki uprzejmości Telewizji Internetowej INTERWIZJA

Oto, bowiem w początkach stycznia samorząd miejski dokonał bilansu własnych wydatków. Dopatrzył się niedoboru i zażądał od wójta gminy Biała Podlaska dodatkowej, wcale niemałej kwoty (90 tys. zł) na pokrycie wydatków związanych z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej. Prezydent Dariusz Stefaniuk na łamach „Słowa Podlasia” uznał wręcz, że kwoty dopłacane do tej pory przez gminę są stanowczo zbyt niskie w stosunku do ponoszonych przez miasto wydatków i ten fakt wydaje mu się wysoce niesprawiedliwy wobec mieszkańców miasta Biała Podlaska.

– „Gmina stanowi część większego organizmu, jakim jest miasto i do tej pory łączyło nas porozumienie, z którego solidnie staraliśmy się wywiązywać” – odpowiada na zarzuty wójt Wiesław Panasiuk. – „Dzięki porozumie-

wozokilometra, a w przypadku rezygnacji ze strony gminy, grozi wprowadzeniem drugiej strefy na 6 liniach obsługujących miejscowości gminne.

– „Kiedy już ustaliliśmy budżet na 2016 r. władze miejskie dopatrzyły się deficytu i próbują go pokryć dodatkowymi świadczeniami z naszej strony. Nie chcemy iść na utarczkę z miastem, z którym łączą nas liczne wspólne cele. Bierzymy też pod uwagę dobro pasażerów z naszych miejscowości, korzystających z dojazdów do szkół, zakładów pracy i placówek medycznych, którzy z momentem wprowadzenia drugiej strefy musieliby ponosić wyższe opłaty. Nie chcielibyśmy też, aby mieszkańcy gminy czuli się pasażerami drugiej kategorii i za taką samą usługę płacili znacznie więcej. Dlatego postanowiliśmy spełnić



niu dopłacaliśmy dotąd 2,76 zł do każdego wozokilometra, bez względu na liczbę podróżujących pasażerów oraz kupowane przez nich bilety. Teraz przychodzi nam się zmierzyć z nowymi wymaganiami. Czuję się zaskoczony, że zamiast negocjować spokojnie warunki współpracy, o oczekiwaniach partnera dowiedziałem się za pośrednictwem mediów”.

Zaistniałe kontrowersje stały się tematem rozmów prowadzonych przez zastępcę wójta Adama Olesiejuka z zastępcą prezydenta miasta Adamem Chodźnińskim. Miasto podtrzymało swoje stanowisko i w związku ze wzrostem kosztów eksploatacyjnych oczekuje dopłaty 65 gr. do każdego

oczekiwania władz gminy miejskiej, choć przyznając, że są one dla nas niekorzystne” – uważa wójt W. Panasiuk.

Temat zwiększenia dotacji rozpatrywany był przez członków komisji budżetu i finansów w obecności sołtysów z miejscowości obsługiwanych przez MZK.

W spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele przedsiębiorstwa transportowego, utrzymując, że oba organizmy (miejski i wiejski) zawsze były mocno powiązane ze sobą, a trasy gminne stanowiły przedłużenie tras miejskich. W obu przypadkach obowiązują takie same bilety i ulgi dla pasażerów. Aktualnie autobusy MZK docierają do: Sławacinka Starego,



Gmina Sławatycze

Pożegnali proboszcza parafii



Tradycyjne uroczystości odpustowe z racji wspomnienia świętego Walentego, 14 lutego w Sławatyczach, połączone zostały z uroczystym pożegnaniem proboszcza parafii ks. Andrzeja Kani. W sławatyckiej parafii Matki Bożej Różańcowej, w której znajdują się relikwie świętego

Sławacinka Nowego, Styrzyńca, Rakowisk, Kozuli, Grabanowa, Julkowa, Wólki Plebańskiej i Czosnówki. Jednak nie wszystkie trasy mają taką samą ilość kursów i nie wszystkie zabierają zbliżoną wielkościami ilość pasażerów. Z analizy przeprowadzonej podczas spotkania wynika wprost, że niektóre kursy, zwłaszcza poranne i wieczorne, a zwłaszcza sobotnie i niedzielne przewożą zaledwie 2 lub 3 pasażerów. Z tego powodu członkowie komisji budżetu i finansów postanowili zrezygnować z niektórych lub ograniczyć ich ilość, a wnioski przedstawić Radzie Gminy. Komisja wniosła o zwiększenie dotacji z 2,76 do 3,40 za wozokilometr, jednak w miejsce zlikwidowanych kursów mają pojawić się nowe, obsługujące pasażerów z Cici-bora Dużego. Na lutowej sesji samorządu radni zaakceptowali pomysł i 1 marca autobusy MZK ruszyły w kierunku Cici-bora Dużego, co ogromnie cieszy mieszkańców tej miejscowości.

Istvan Grabowski

– św. Walenty czczony jest nie tylko, jako patron zakochanych, ale przede wszystkim, jako opiekun osób chorych psychicznie i epileptyków.

Kazanie podczas sumy odpustowej wygłosił ks. Andrzej Sochal. Dyrektor Katolickiego Radia Podlasie mówił m. in.: o tym jak dziś wykorzystujemy dar prawdziwej miłości i dar drugiego człowieka. Podczas uroczystości wspólnota parafialna pożegnała wieloletniego proboszcza ks. Andrzeja Kanię, który dekretem biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy został przeniesiony do posługi na stanowisku proboszcza parafii Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie. Zastąpi tam zmarłego na początku stycznia śp. ks. Jana Romaniuka. Dekret o przeniesieniu odczytał podczas uroczystości dziekan dekanatu włodawskiego ks. kan. Stanisław Dadas. Podziękowania na ręce księdza proboszcza złożyli: grupa franciszkańska, parafianie z Krzywówłki, przedstawiciele GOK i biblioteki, schola parafialna, dzieci, związek emerytów i rencistów, chór męski, przedstawiciele władz lokalnych i parafii. W podziękowaniach podkreślano zasługi ks. Andrzeja Kani dla parafii. Stworzył on m.in. jedyny w diecezji siedleckiej chór męski. Ks. Andrzej Kania otrzymał Krzyż Zasługi Województwa

Lubelskiego. Ksiądz dziekan wręczył natomiast rzeźbę Chrystusa Miłosiernego. Podziękowania skierowano także dla Anny Borowskiej – gospodyni.

Sławatycka parafia słynie z kultu świętego Walentego. W relikwiarzu znajduje się fragment kości świętego. Poza tym w kościele wisi obraz przedstawiający cud uzdrowienia dziecka przez świętego. Obraz pochodzi z początku XVIII wieku a przywiózł go z Włoch do Sławatycz członek rodu Radziwiłłów. Co roku, 14 lutego, w parafii odbywa się odpust ku czci tego świętego, który poprzedza kilkudniowa nowenna. Przyjeżdżają tu chorzy i zakochani. O wstawiennictwo świętego proszą chorzy z różnymi dolegliwościami. Miejscowi również wierzą, że modlitwa do św. Walentego pomaga osobom samotnym, które chcą odnaleźć miłość.

Ks. AS/EL

Źródło: podlasie24.pl





DKMS

WSPÓLNIE PRZECIW BIAŁACZCE



FUNDACJA
SPELNIONYCH MARZEŃ



PRZEKAŻ 1% PODATKU

KRS 0000128832

NR.KONTA:

12105010251000002358514327

"DLA TYMKA KOTOWSKIEGO"



BIAŁA PODLASKA



Koło Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

1 lutego w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie założycielskie chętnych pracowników tej jednostki do włączenia się w działania podejmowane w ramach Koła Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Stowarzyszenie jest organizacją pozarządową powołaną w lutym 1990 roku. Jej celem jest m.in. inspirowanie, wspomaganie i prowadzenie wszechstronnej współpracy Polonii oraz Polaków z zagranicą w dziedzinach: oświaty, nauki, kultury,

religii, gospodarki, turystyki i sportu.

Od początku funkcjonowania powiatu starostwo poprzez różne oddolne inicjatywy wspomaga Polaków, szczególnie za naszą wschodnią granicą. Podejmowane były akcje zbiorów książek, słodyczy, sprzętu, wizyt dzieci i dorosłych, zakup zniczy na groby zmarłych i poległych za wschodnią granicą, uczestniczenie w uroczystościach polonijnych i zapraszanie na przedsięwzięcia powiatowe członków organizacji

oraz zespoły polskie działające na Białorusi, Ukrainie i Litwie. Utworzenie koła nada formalny charakter tej pomocy i ją ułatwi. Grupa ze Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej będzie się starać o przyjęcie do Oddziału Siedleckiego tego stowarzyszenia.

Na spotkaniu była obecna Iwona Żelisko, przedstawiciel Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, by podzielić się, jak takie koło funkcjonuje na podstawie działań podejmowanych przez te utworzone w lipcu ubiegłego roku w bialskiej uczelni.

Starosta bialski Tadeusz Łazowski stwierdził na spotkaniu, że każdy z nas ma w sobie wrażliwość, by podzielić się z naszymi rodakami nie tylko dobrami materialnymi, ale też dobrami duchowymi – językiem, kulturą, wiarą, gościnnością. Święta Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy, Dnia Dziecka i inne dają okazję do wspólnego działania.

Podczas spotkania ukonstytuował się zarząd przyszłego koła: Tadeusz Łazowski – przewodniczący, Ludmiła Rypina – zastępca przewodniczącego, Marianna Tumilowicz – skarbnik, Łukasz Ciołek – sekretarz oraz Małgorzata Raczynska – członek.

(a)

Informacje z podsumowania roku 2015 w działalności PUP

Na koniec 2015 roku liczba osób bezrobotnych wyniosła 8.821 (mniej o 1138 osób względem roku poprzedzającego). W całym roku zarejestrowało się 10.875 osób zaś wvreiestrowało sie 12.000



osób. Średnio w miesiącu ubiegłego roku rejestrowało się 900 osób. Średnio w miesiącu wydano 2100 decyzji.

Spśród wielu form aktywnych największe wydatki poniesione zostały w obszarze staży – 9 mln zł, na drugim miejscu działalność gospodarcza – 4,6 mln

zł, następnie wyposażenie – 1,8 mln zł. Łączna kwota wydatków PUP na aktywizację w roku 2015 to kwota 20,880 mln zł, a liczba osób objęta formami to blisko 2.500 osób. Oprócz wydatkowania na formy aktywne ponoszone były wydatki na zadania fakultatywne w kwocie 1,1 mln zł; świadczenia (zasiłki, stypendia, dodatki aktywizacyjne) – 8,9 mln zł; składka zdrowotna – 6,2 mln zł. Łącznie na formy aktywne i pasywne wydatkowano kwotę ponad 37 mln zł (więcej względem roku poprzedniego o 2,7 mln zł).

W bieżącym roku działania aktywizacyjne PUP finansowane będą ze środków europejskich (PO WER – 5,291 mln zł – szkolenia, staże, działalność gospodarcza, bon na zasiedle-

nie dla osób poniżej 30 roku życia; RPO – 3,022 mln zł – szkolenia, staże, wyposażenia miejsc pracy dla osób powyżej 30 roku życia) jak i krajowych (program regionalny – 891 tys zł – działalność gospodarcza i staże dla osób w wieku 30-50 lat z obszarów wiejskich; Fundusz Pracy – 10,662 mln zł – m. in. prace interwencyjne, roboty publiczne, staże, szkolenia, bon na zasiedlenie).

Jako oddzielną linią finansowania jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy – jest to kształcenie ustawiczne pracodawców i pracowników, którego celem jest podnoszenie kompetencji i wzmocnienia potencjału kadrowego pracodawcy. W roku ubiegłym wydatkowane zostało 600 tys. zł. Na 2016 r. PUP

otrzymał kwotę 900 tys. zł. Art. 150f ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy to druga oddzielna linia finansowania – refundacja minimalnego wynagrodzenia przez okres 12 miesięcy, skierowana jest do osób poniżej 30 roku życia zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu pracy. Dalsze zatrudnienie ze środków własnych pracodawcy również przez okres 12 miesięcy i dalsza efektywność – 4 miesiące. Łącznie taka osoba w zatrudnieniu będzie przez 28 miesięcy.

Razem środki na aktywizację w br. to kwota ponad 24 mln złotych (więcej o 4 mln zł niż w roku poprzednim).

mgr inż. Edward Tymoszyński

Dyrektor



Gmina Zalesie

Zjazd delegatów LZS



V Zjazd delegatów LZS odbył się w Zalesiu 7 lutego br. Uczestniczyło w nim 22 przedstawicieli klubów i organizacji sportowych, swoją obecnością zaszczyli: starosta białski Tadeusz Łazowski, wójt gminy Rokitno Jacek Szewczuk, zastępca wójta gminy Zalesie Tomasz Szewczyk. Zjazd prowadzony był w atmosferze życzliwego podejścia do spraw sportu masowego, jakim zajmują się LZS-y w powiecie. Udzielono absolutorium ustępującej Radzie LZS, dokonano wyboru przewodniczącego Rady LZS, którym został Arkadiusz Maksymiuk, wybrano członków Rady oraz przewodniczącego komisji rewizyjnej Eugeniusza Walczewskiego i pozostałych członków komisji.

Ponadto przyjęto uchwały Zjazdu dotyczące postawionych zadań na nową kadencję 2016 -2020.

Do składu Rady Powiatowego Zrzeszenia LZS wybrano: Wiesława Rzymowskiego, Franciszka Szabluka, Marzenę Niedźwiedz, Romualda Murawskiego, Wojciecha Kołodyńskiego, Tomasza Bieńka, Dorotę Herda, Tomka Szewczyka, Dorotę Woźny, Jerzego Trocia, Marka Sierpatowskiego, Artura Wiśniewskiego, Kamila Frączka, Jana Kurowskiego. Delegatami na Zjazd Wojewódzki LZS zostali: Arkadiusz Maksymiuk, Franciszek Szabluk, Romuald Murawski i Wojciech Kołodyński.

Działalność Zrzeszenia LZS jest oparta na inicjatywie społecznej ludzi, którzy bezinteresownie

wspierają rozwój sportu i promują nasz region, skazani jesteśmy na własną zaradność i pracowitość, wspierają nas lokalne samorządy poprzez udostępnienie bazy sportowej i drobne wsparcie rzeczowe w postaci nagród na turniejach. Niezawodnym partnerem jest Starostwo Biała Podlaska oraz lokalni przedsiębiorcy i banki. Jesteśmy organizacją pożytku publicznego, dlatego każde wsparcie życzliwych ludzi jest dla nas cenne i staramy się to przełożyć na organizację różnych imprez sportowych i rekreacyjnych.

Można nas wesprzeć poprzez 1% odpisu podatkowego lub dobrowolną wpłatę na Powiatowe Zrzeszenie LZS w Białej Podlaskiej z/s w Zalesiu 21-512 ul. Szkolna 10 nr konta : 67 8025 0007 0016 2610 2000 0010

Planujemy wdrożyć kalendarz imprez sportowych Powiatowego Zrzeszenia LZS w Białej Podlaskiej z/s w Zalesiu na 2016 r.:

GrandPrix Siatkówki /styczeń – kwiecień; Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w wyciskaniu sztangi leżąc i w martwym ciągu /2-3 kwiecień Zalesie; Turniej Tenisa Stołowego w Malowej Górze /marzec; Powiatowy Wiosenny Rajd Rowerowy /maj; Powiatowy Rajd Nording Walking Kobiet /maj; Powiatowe Igrzyska LZS w Rokitnie /19 czerwiec; Międzynarodowy Turniej w P.N. – Memoriał Kapysia w Piszczacu /lipiec; Propozycja: Turniej w Piłkę Piżową w Chotyłowice /lipiec; Powiatowy Turniej Piłki Nożnej – Memoriał H. Tarasiuka w Rokitnie /6 sierpień; Jesienny Rajd Rowerowy LZS /październik; Turniej Niepodległości w T.S. w Czosnowce /11 listopad; VII Barbórkowy Turniej Piłki Siatkowej w Zalesiu /grudzień; XIV Powiatowy Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego w Rokitnie /grudzień.

(a)



Gmina Terespol

Złote, platynowe i diamentowe gody



7 lutego br. w siedzibie Urzędu Gminy Terespol miały miejsce uroczyste obchody jubileuszu 50. 55 i 60-lecia zawarcia związku małżeńskiego. Świętowało je tego dnia 11 par: Alicja i Józef Antoniukowie, Waleria i Romuald Basiukowie, Irena i Wacław Bodo, Bernardyna i Franciszek Chomiukowie, Czesława i Tadeusz Gorbaczowie, Halina i Kazimierz Gromowie, Wanda i Piotr Gryciukowie, Stanisława i Anatol Kasjaniukowie,

Maria i Edward Litkowscy, Regina i Ryszard Pruto oraz Emilia i Mieczysław Woźniakowie. Uroczystość rozpoczęła się od życzeń i gratulacji dyrektor Doroty Szelest. Ciepłe słowa skierowali też do zacnego grona starosta białski Tadeusz Łazowski, wójt gminy Terespol Krzysztof Iwaniuk oraz ks. dziekan Zdzisław Dudek. Jubilaci odebrali od przedstawicieli władz samorządowych medale prezydenta RP „Za długoletnie pożycie mał-

żeńskie”, złote róże, listy gratulacyjne, słodkie upominki oraz kwiaty. W części nieoficjalnej obejrzeli specjalnie przygotowaną na tę okazję prezentację multimedialną oraz wysłuchali koncertu piosenek w wykonaniu zespołu Hard Gock, działającego przy Gminnym Centrum Kultury.

Wspaniałe jubileusze to przykład do naśladowania, by mimo codziennych problemów i trosk pozostać wiernymi przez lata. Jubilaci udowodnili, że rodzina i miłość stanowią najcenniejszą wartość w ich życiu.

M. Jaszczuk

Foto. M. Siwagow





ROZMAITOŚCI



Terespol



Z obrad samorządu

Na minionej sesji rozpatrzono kilka interesujących spraw jak: możliwość powstania filii Państwowej Szkoły Wyższej; stawki opłat za pobór wody i zrzut ścieków; odnawialne źródła energii; budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego i inne.

Burmistrz poinformował o podjętych rozmowach w sprawie powstania w mieście filii Państwowej Szkoły Wyższej z Białej Podlaskiej. Aktualnie trwają rozmowy pomiędzy rektorem PSW, starostą bialskim i terespolskimi samorządowcami.

Uchwalone stawki opłat za pobór wody i zrzut ścieków są mniejsze niż obowiązująca obecnie stopa inflacji. Od 1 kwietnia 2016 r. wyniosą brutto (łącznie z VAT) 2,96 zł za 1 m³ pobranej wody, za każdy wodomierz główny 7,13 zł, za wodomierz mierzący bezpowrotnie pobraną wodę 3,78 zł (np. do podlewania trawników, kwiatów), za 1m³ zrzutonych do kanalizacji lub wywiezionych ścieków na punkt zlewny (w oczyszczalni ścieków) 5,08 zł, opłata za gotowość do świadczenia usług odprowadzania ścieków 5,08 zł/miesiąc.

Zostały zebrane wnioski mieszkańców o dot. instalacji odnawialnych źródeł energii: solarów, ogniw fotowoltaicznych oraz pomp ciepła. Wstępnie ustalono, iż wnioskodawcy wpłacą na poczet projektów budowlanych po 400 zł zaliczki.

Wpłynęła propozycja deweloperska budowy budynku mieszkalnego o powierzchni 1600 mkw. Budynek został zlokalizowany na terenie obecnie niezabudowanym przy skrzyżowaniu ulic: Czerwonego Krzyża i Sienkiewicza. Nowa propozycja zostanie rozpatrzona m.in. przez konserwatora zabytków, gdyż znajduje się na terenie miasta objętym ochroną konserwatorską. Podobny budynek, ale o większej kubaturze został wykonany przy skrzyżowaniu ulic: Wojska Polskiego i Sienkiewicza.

Burmistrz Jacek Danieluk powiedział, iż uczestniczył w gali konkursu „Dobre bo bialskie”, gdzie odebrał nagrodę – statuetkę. Podobną nagrodę, za inwestycje roku otrzymało miasto Terespol w terespolskim konkursie noworocznym „Inwestycja roku”. Obie nagrody zostały przyznane za rozwój inwestycji na terenie miasta Terespol. Ponadto burmistrz razem z sekretarzem urzędu miasta uczestniczył w rozmowach z wojewodą lubelskim Przemysławem Czarnikiem i wicewojewodą Robertem Gmitruczkiem dotyczących przejścia granicznego pieszego Terespol – Brześć. Władze administracyjne rejonu brzeskiego są przychylne tej koncepcji. Rozmowy będą kontynuowane. Wynik tych rozmów będzie zależny m.in. od decyzji prezydenta Białorusi.

Od 1 kwietnia br. MOPS rozpocznie wypłatę pieniędzy

z programu Rodzina 500+. Trwają także rozmowy z Polskimi Liniami Kolejowymi w sprawie wydzierżawienia terenu kolejowego przy ul. Męczenników Unickich z przeznaczeniem pod parking. W bieżącym roku są planowane prace modernizacyjne budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Miasto sprzedało obecnemu na-

jemy w trybie bezprzetargowym nieruchomości z budynkiem przy ul. Popieluski 4 za kwotę 9506 zł oraz nabyło działkę przy ul. Łąkowej z przeznaczeniem na drogę. Ponadto wyznaczeni przez burmistrza pracownicy urzędu będą pomagać mieszkańcom w rozliczaniu PIT 37 za 2015 rok.

Tekst i foto: Adam Jastrzebski

Gmina Biała Podlaska



Odnawialne źródła energii

Trudno w dzisiejszych czasach wyobrazić sobie życie bez użytkowania energii elektrycznej. Była ona zawsze, jest i będzie potrzebna ludziom. Jest nie zastąpiona dla produkcji przemysłowej, transportu, ogrzewania domów czy oświetlenia. Dawniej energia ta była wytwarzana przez spalanie drewna, węgla kamiennego i brunatnego, ropy naftowej oraz gazu ziemnego.

Wzrastające zapotrzebowanie na energię skłania do poszukiwania efektywnych metod pozyskiwania jej z zasobów odnawialnych, jaki stanowią: Słońce, woda, czy naturalne ciepło Ziemi. W ostatnich latach furorę robi energia słoneczna,

się pomocna do ogrzewania mieszkań, pomieszczeń produkcyjnych, obiektów sportowych i szkół. Wykorzystuje się ją też do podgrzewania wody w gospodarstwach domowych, rolnych i basenach (kolektory ciepłne), suszenia ziarna zbóż, tytoniu, nasion, owoców, ziół, grzybów (kolektory powietrzne), podlewania roślin uprawianych w szklarniach i tunelach foliowych, do lamp drogowych i sygnalizacji świetlnej oraz zasilania znaków drogowych. Powszechne stosowanie urządzeń energii odnawialnej ograniczają dosyć wysokie koszty montażu niezbędnych urządzeń, ale tu z pomocą przychodzi Unia Europejska, przeznaczająca na



która może być przetwarzana na energię ciepłą przy pomocy kolektorów słonecznych. Słońce ogrzewa ciecz dostarczając ciepło lub energię elektryczną za pomocą ogniw fotowoltaicznych.

Dzięki montowanym urządzeniom energia słoneczna staje

dotacje dla samorządów dosyć znaczne kwoty. Województwo lubelskie otrzymało na najbliższe lata ok. 400 mln zł do podziału na 240 gmin oraz aglomeracje miejskie. Z dotacji skorzystają te samorządy, które przedstawiają dobrze przygotowany wniosek pop-



arty dokumentacją techniczną. Zanim gminy przystąpią do konkursu i złożą wnioski do Urzędu Marszałkowskiego, muszą znać oczekiwania własnych mieszkańców. Z tego powodu Urząd Gminy Biała Podlaska przygotował w styczniu ankietę do mieszkańców 45 miejscowości. Ma ona pomóc w ustaleniu, kto decydowałby się na montaż w swoim gospodarstwie kolektorów słonecznych lub ogniw fotowoltaicznych. Pod pojęciem kolektora słonecznego rozumie się urządzenie, które wychwytuje energię słońca i zamienia ją na energię ciepłą. Kolektory słoneczne są mocowane w miejscach, które gwarantują docieranie maksymalnej ilości promieniowania, na przykład na dachu. Dzięki raz zainwestowanym nakładom można mieć stale ciepłą wodę do kąpieli lub zmywania naczyń. Średni koszt montażu solaru do podgrzewania wody waha się w granicach 12 tys. zł, jednak dzięki dotacji unijnej rolnicy pokryliby zaledwie 15-20 proc. kosztów wartości urządzenia.

Z kolei ogniwa fotowoltaiczne (również montowane na dachach mieszkań) służą do wytwarzania energii elektrycznej na potrzeby bytowe mieszkańców. Można ją wykorzystywać jedynie w mieszkaniach, a pomocnym w jej gromadzeniu jest montowany wraz z ogniwem akumulator. Koszt montażu ogniw fotowoltaicznych wynosi ok. 30-35 tys. zł, ale podobnie jak w przypadku solarów zainteresowani pokrywali tylko 15-20 proc. wartości urządzenia.

Ankieta skierowana do mieszkańców miała pomóc zorientować się w realnych potrzebach. Trudno było bowiem z góry ustalić, ile osób wyrazi zainteresowanie montażem, a tym samym, o jaką dotację może ubiegać się nasza gmina. Wpłynęło od razu tak dużo zgłoszeń, że wójt Wiesław Panasiuk zdecydował o publicznym przeprowadzeniu losowania, kto zostanie zakwalifikowany do montażu solarów i ogniw fotowoltaicznych. Nie ulega wątpliwości, że teraz gmina będzie mogła ubiegać się o dotację z Urzędu Marszałkowskiego.

Istvan Grabowski

Gmina Biała Podlaska

Strażackie debaty



Ten rok jest wyjątkowy w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych. Zgodnie z harmonogramem w styczniu i lutym blisko 500 druhów z 12 jednostek gminnych spotkało się na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych, aby stwierdzić, co w minionym roku wychodziło im najlepiej, co powinni nadrobić i usprawnić oraz czego im najbardziej potrzeba do realizacji zaplanowanych zadań. Chodzi o to, aby jednostki straży były dobrze postrzegane nie tylko przez mieszkańców własnych sołectw, ale posiadały możliwie wysoką sprawność bojową, przydatną podczas akcji gaśniczych i organizowanych w maju zawodach pożarniczo-sportowych. Ambicje drzemiące w większości

także tych młodych podnoszących kwalifikacje. Jednostki ze: Swór, Sitnika, Sławacinka Starego i Hrudu mają solidne wozy bojowe i sprzęt specjalistyczny umożliwiające im reagowanie nie tylko na wypadek pożarów. KSRG wypłaca tym jednostkom ekwiwalent za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych (kwoty zależne od ilości wyjazdów). Pozostałe jednostki, skupiające od kilkunastu do pięćdziesięciu druhów, mogą liczyć na wsparcie finansowe z Urzędu Gminy, której zadaniem statutowym jest utrzymanie OSP. Warto w tym miejscu stwierdzić, że aktywność rycerzy św. Floriana, jak określa się strażaków – ochotników, nie ogranicza się do reagowania w przypadku zagrożenia pożarem czy kł-

nych i patriotycznych, a także pielgrzymek strażackich do sanktuariów maryjnych. Dzielą się umiejętnościami z młodzieżą szkolną, przygotowując ją do konkursów ogólnopolskich i dbają o schludny wygląd rezerwistów. Słowem można na nich liczyć w każdej sytuacji, a efektywne umundurowanie wyróżnia ich w gronie miejscowej społeczności. Podczas zebrań, przeprowadzonych w styczniu i lutym, druhowie analizowali osiągnięcia i braki niezbędne do nadrobienia. Dokonywali też wyboru nowych władz zabiegających o podnoszenie rangi jednostek w gminie. Poważne zmiany nastąpiły w zarządach czterech jednostek. W Cełujkach wybrano nowego prezesa i naczelnika jednostki. W miejscowości Pawła Sawczuka wybrany został prezes Robert Tymoszuć. Na funkcji naczelnika Marcina Gromadzkiego zastąpił Marek Dmitrowicz. W Hrudzie pre-



druhów chciałyby znaleźć ujęcie i doczekać się spełnienia. Przeprowadzone zebrania dowiodły, że strażacy są realistami i potrafią szczerze rozmawiać o trapiących ich bolączkach i niedociągnięciach. Wszystkim marzy się unowocześnienie wyposażenia i parku maszynowego, ale jego zakup regulować muszą posiadane przez jednostki fundusze. Najliczniejsze jednostki, skupione w Krajowym Systemie Ratowniczo – Gaśniczym, mają w swoich szeregach kilkudziesięciu druhów, w tym

ską żywiołową. Strażacy, jako autentyczni społecznicy, uchodzą za najbardziej aktywnych mieszkańców swoich sołectw. Nieustannie podnoszą sprawność fizyczną oraz znajomość wiedzy pożarniczej, ratownictwa technicznego i udzielania pomocy przedmedycznej. Uczestniczą w szkoleniach, pokazach i zawodach, startując w rozgrywkach piłkarskich (halowych i boiskach trawiastych), organizują imprezy rekreacyjne i kulturalne, są stale obecne podczas uroczystości religij-

zesa Zbigniewa Filipiuka zastąpił Janusz Denis. W Sycynie w miejsce dotychczasowego prezesa Marcina Bernadkiewicza wybrano Ryszarda Olesiejuka. Zmienił się też naczelnik jednostki. Zdzisław Wiśniewskiego zastąpił Sławomir Chudzik. W Sworach wybrano nowego prezesa jednostki. Waldemara Kroszkę zastąpił Tomasz Czemierowski. W pozostałych jednostkach funkcję prezesów i naczelników pełnią wybrani poprzednio druhowie.

Istvan Grabowski


POWIAT BIALSKI

Gmina Konstancin

Spotkanie karnawałowe seniorów



Żadne przeciwności losu, chłodne dni, czy dolegliwości nie są przeszkodą do wspólnej zabawy w gronie seniorów z gminy Konstancin. Od ponad 30 lat takie spotkania są organizowane przynajmniej

W spotkaniu, a potem we wspólnej zabawie, wzięli także udział: starosta bialski Tadeusz Łazowski z małżonką, wójt gminy Romuald Murawski z małżonką, proboszcz ks. Waldemar Tkaczuk, członkowie



raz w roku, a od kilku lat pod przewodnictwem obecnej prezes Koła Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Henryki Gołoś.

W niedzielne popołudnie, 24 stycznia b.r. spotkali się seniorzy należący do koła z Konstancin oraz liczna grupa seniorów z Białej Podlaskiej, pod przewodnictwem Marii Skoniecznej.

zespołu Pogodna Jesień i dyrektor GCK w Konstancin. Bardzo miłym akcentem był występ grupy przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego z Konstancin pod kierunkiem Ireny Mertowskiej. Dzieci przedstawiły część artystyczną z okazji Dnia Babci i Dziadka, śpiewały piosenki patriotyczne oraz kolędy. Zostało to nagro-

dzone przez zebranych bardzo gromkimi brawami i słodyczami.

Po występach dzieci, wesołej grupy artystów z Białej Podlaskiej, w przerwach wzbogacanej śpiewem Pogodnej Jesieni, seniorzy bawili się z DJ do samego wieczora.

Organizatorzy dziękują rodzicom za przywiezienie dzieci

na występ oraz wszystkim, którzy uczestniczyli we wspólnej zabawie karnawałowej w Konstancin. Dziękują również sponsorom za wsparcie finansowe, za które przygotowano smakołyki na stół dla wszystkich uczestników.

(a)


Białka Podlaska


Bezpieczny senior

Komenda Miejska Policji w Białej Podlaskiej organizowała debatę społeczną z mieszkańcami Białej Podlaskiej i powiatu bialskiego na temat: Mapa zagrożeń powiatu bialskiego, Oszustwa „na wnuczka”. Odbędzie się ona w ramach ogólnopolskiej akcji „Bezpieczny senior”. Spotkała się ona z dużym zainteresowaniem, gdyż poruszana tematyka dotyczyła spraw ważkich i bliskich nam wszystkim. Spotkanie odbyło się 25 lutego w sali konferencyjnej przy ul. Brzeskiej 41 w Białej Podlaskiej. Wśród zaproszonych był starosta bialski Tadeusz Łazowski. Spotkanie odbyło się pod patronatem samorządu miasta i gminy Białka Podlaska, stąd też obecność na nim wiceprezydenta miasta Adama Chodźńskiego i zastępcy wójta gminy Adama Olesiejuka.

– „Mapa zagrożeń – jak stwierdził komendant insp. Dariusz Dudzik – jest to instrument, który w tym roku przyjęła polska policja do realizacji w całym kraju, a które będą służyły zarządzaniu bezpieczeństwem, w porozumieniu z innymi instytu-

cjami współodpowiedzialnymi za bezpieczeństwo m.in. instytucje samorządowe”. Mapy mają pokazywać, gdzie i jaką przestępczością jesteśmy zagrożeni. To ma także pomóc w odpowiednim ulokowaniu sił policyjnych. Mapa ma ukazać się już w najbliższym czasie na stronie m.in. bialskiej komendy, a do końca lutego trwają jeszcze konsultacje społeczne. Zatem to spotkanie miało pomóc doprecyzować pewne zagadnienia, które tam miałyby się znaleźć i dane interesujące mieszkańców. Treści znajdujące się na niej za rok 2015 przybliżył zgromadzonym podinsp. Grzegorz Pietrasik, zastępca komendanta. Natomiast o tym, jak sobie radzić z przestępcami oszukującymi metodą na wnuczka, funkcjonariusza i innymi by zachować mienie i zdrowie mówił Marek Lubański również z KMP w Białej Podlaskiej.

Po debacie można było spotkać się z dzielnicowymi i porozmawiać o interesujących tematach związanych z bezpieczeństwem.

AJ



Jubileusz Ośrodka Szkolno-Wychowawczego

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu Podlaskim obchodził jubileusz 10-lecia istnienia. Dzień 12 lutego był wyjątkowy, bo podsumowujący wszystkie działania związane z pracą ośrodka. Uroczystość zaszczyliło swoją obecnością wielu wspaniałych

gości. Szkoła jest nie tylko specjalna – jest wyjątkowa. Tutaj od dziesięciu lat kontynuuje się to, co zapoczątkowała w Polsce Maria Grzegorzewska: wyzwalamy aktywność, stwarzamy warunki do rozwoju i kształtujemy poczucie własnej wartości dzieci o wyjątkowych potrzebach edu-

kacyjnych, a przede wszystkim widzimy w nich małego, czy młodego, wartościowego i niepowtarzalnego człowieka.

Uroczystość jubileuszową rozpoczęła swoim wystęпом uczennica Karolina Szaniawska. Zaśpiewała piosenkę „Księżyc czarodziej”. Następnie głos zabrał dyrektor SOSW Leszek Stęślik. Z dumą mówił o tym, jak ośrodek się rozwinął, o osiągnięciach uczniów, na koniec podziękował wszystkim pracownikom za współpracę. Nauczyciele wraz z uczniami kółka teatralnego Iskierka wystawili sztukę „Ogrodnik i drzewa”.

Następnie zaproszeni goście zabrali głos: burmistrz miasta Zbigniew Kot wspominał o początkach powstawania placówki; przewodniczący Rady Miasta Robert Matejek mówił o tym, jak obecny dyrektor SOSW wiele serca wkłada w swoją pracę; największy przyjaciel i prekursor ośrodka Krystyna Kornacka zaakcentowała, jak wiele dobra robi ośrodek dla dzieci do niego

uczęszczających. Dyrektor wręczył statuetki – ceramiczne anioły, wykonane przez uczniów Szkoły Przysposabiającej do Pracy.

Wśród wielu podziękowań nie mogło również zabraknąć jednego – a jakże ważnego, przyznanego w imieniu wszystkich pracowników – dla Leszka Stęślika, dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu Podlaskim – „Bo trzeba życzliwości i dobroci, aby pomagać. Trzeba wielkości ducha, aby pomagać bezinteresownie. Trzeba odwagi, aby nie zważając na przeszkody, wytrwale i do końca wyciągać przyjazną dłoń”. Dyrektor jest właśnie takim człowiekiem, dlatego, a może przede wszystkim jemu została przyznana ta statuetka.

Z okazji 10-lecia ukazało się specjalne wydanie gazetki szkolnej „Zrozumiemy ich świat”. Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem. Wszyscy przybyli goście otrzymali aniołki wykonane przez uczniów SOSW.

Grażyna Nowosielska

4 lutego w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim odbyło się zebranie sprawozdawcze – wyborcze władz towarzystwa na kadencję 2016-2019. Zebrani w głosowaniu jawnym wybrali prezesa, członków zarządu, komisję rewizyjną i sąd koleżeński. Prezesem na kolejną kadencję został wybrany jednogłośnie Ryszard Turyk. W skład zarządu weszli: Szczepan Kalinowski i Andrzej Kurenda jako wiceprezesi, Roman Sidorowicz – sekretarz, Anna Łuciuk – skarbnik, Elżbieta Kamasa, Adam Szulik, Ryszard Kornacki – członkowie. W skład komisji rewizyjnej weszli Tadeusz Kucharuk, Piotr Malon i Sławomir Litwiniuk. Sąd Koleżeński stanowią: Zofia Radecka, Andrzej Paluszkiwicz i Mieczysław Kalicki.

Ustalono priorytety działań na najbliższą kadencję: Kontynuowanie edukacji regionalnej wśród młodzieży we współpracy ze szkołami z terenu miasta i gminy Międzyrzec Podlaski – konkurs Międzyrzec historia dzień dzisiejszy, konkurs wiedzy o Janie Pawle II, konkurs wiedzy o gminie Międzyrzec, rajd

Nowe władze Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Śladami Powstańców Styczniowych; Imprezy patriotyczne: Marsz Patrol: Krwawe Dni Międzyrzecza, Aleja Katyńska i inne uroczystości patriotyczne; Działalność wydawnicza: wydawanie kolejnych tomów rocznika Międzyrzeckiego, inne pozycje okolicznościowe; Udział przed-

stawicieli TPN w pracach Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie; Przygotowanie obchodów 50-lecia działalności TPN przypadające w 2018 r. i zorganizowanie w tym roku Wojewódzkiego Sejmiku Towarzystw Regionalnych w Międzyrzeczu.

W realizacji ambitnych planów członkowie TPN liczą na dalszą wspólną współpracę z lokalnymi władzami: starostą bialskim Tadeuszem Łazowskim, burmistrzem miasta Zbigniewem Kotem; wójtem gminy Krzysztofem Adamowiczem.

Andrzej Kurenda





ROZMAITOŚCI

*Jałmużna Wielkopostna*

Baranek paschalny na Wielkanoc

Baranek paschalny to nieodłączny symbol Świąt Wielkanocnych. Caritas diecezji siedleckiej łączy tradycję ze szczytnym celem i rozprowadza je w całej diecezji, by pomóc najbardziej potrzebującym.

Baranki paschalne wykonane są z białej czekolady i są specjalnie zapakowane i oznakowane. Trafiają do parafii na terenie diecezji siedleckiej w ramach akcji „Jałmużna Wielkopostna 2016”. W bieżącym roku przygotowano 36,6 tys. sztuk słodkich figurek (w poprzednim było ich 33,5 tys. sztuk). Uzyskane środki zostaną przeznaczone przede wszystkim na dzieła charytatywne siedleckiej Caritas. Część pozostanie również w parafiach do ich dyspozycji. Koszt baranka to 5 zł. – „Jeden złoty z każdego baranka pozostanie w parafiach, pozostałe 4 złote przeznaczone będą na działania Caritas. Zajmujemy się ludzkimi problemami, dla-

togo te pieniądze pozyskujemy po to, aby komuś jak najbardziej pomóc” – mówi ks. Marek Bieńkowski, dyrektor Caritas diecezji siedleckiej.

Zwyczaj ustawiania baranka na stole w Wielkanoc, wprowadził papież Urban V w XIV wieku. W naszej Ojczyźnie baranek wielkanocny pojawił się w XVII wieku. Określano go, jako Agnuszek (z łaciny „Agnus Dei”, czyli Baranek Boży). Pierwotnie baranki były robione z masła, ciasta lub cukru. Obecnie można natknąć się na takie, które są wykonane z gipsu, masy solnej, wełny, porcelany, szkła, plastiku. Jednak najbardziej znane są te z cukru. Tradycja przetrwała w polskich domach do dziś. Jest to biblijny symbol Jezusa Chrystusa, który jak baranek został zabity, ale co najważniejsze – zmartwychwstał. Figurka, która najpierw jest święcona przez księdza, a następnie postawiona

na stole ma na celu przypominać wszystkim radującym się, że Chrystus odkupił ludzi i mogą się spodziewać wiecznej uczt z Barankiem. Baranki staną na

świętecznych stołach oraz w kościołach wielkanocnych i będą przypominać łagodność i pokorę Pana Jezusa i istotę tych najważniejszych świąt. (a)

*Biała Podlaska*

Bal na 250 par

Bal nie na sto, ale na 250 par zorganizowało Caritas diecezji siedleckiej Środowiskowy Dom Samopomocy w Białej Podlaskiej. Odbył się on 4 lutego w sali widowiskowej przy ul. Brzeskiej 41 w Białej Podlaskiej. Przybyli na niego podopieczni oraz pracownicy 19 placówek z diecezji niosących pomoc osobom niepełnosprawnym, również m.in. Warsztatów Terapii Zajęciowej czy Domów Pomocy Społecznej z powiatu bialskiego. W spotkaniu uczestniczyli także patroni honorowi balu: j.e. ks. biskup Piotr Sawczuk, prezydent miasta Biała Podlaska Dariusz Stefaniuk oraz starosta bialski Tadeusz Łazowski.

Spotkanie otworzyło wymowne w roku miłosierdzia przedstawienie w wykonaniu

grupy teatralnej „Perły życia” z Kodnia. Do niego nawiązał również biskup w swojej mowie do zebranych. Mówił także, nawiązując do biblijnych obrazów, o roli radości w życiu człowieka, która tego dnia była udziałem zgromadzonych. Starosta bialski podziękował organizatorom za to przedsięwzięcie, życzył wszystkim udanej zabawy i podkreślił, że kwestie pomocy potrzebującym są dla władz samorządowych powiatu bialskiego bardzo ważne.

Bal nie mógł się odbyć bez inaugurującego poloneza, w który włączyli się przedstawiciele zgromadzonych z prezydentem miasta i kierownikiem ŚDS Anną Utką na czele.

Potem zabawie, rozmowom i radości nie było końca. (a)



Problemy nowoczesnego pszczelarstwa

27 lutego Zespół Doradztwa Rolniczego zorganizował w Grabanowie siódmą Lubelską Konferencję Pszczelarską, zatytułowaną „Aktualne problemy nowoczesnego pszczelarstwa”. Patronat nad nią objęło Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego Technikum Pszczelarskie w Pszczelej Woli oraz Polski Związek Pszczelarski. Konferencja zgromadziła ponad 150 uczestników. Przybyłych gości przywitała kierownik ZDR Agnieszka Sęczyk. Na sali obrad znaleźli się: starosta białski Tadeusz Łazowski, zastępca wójta gminy Biała Podlaska Adam Olesiejuk, profesor Politechniki Warszawskiej Waldemar Izdebski, zastępca powiatowego lekarza weterynarii Jacek Martyniuk, prezes Regionalnego Związku Pszczelarzy w Siedlcach Jerzy Buńko, prezes Związku Pszczelarzy „Podlasie” Krzysztof Osiełski, prezes Proekologicznego Koła Pszczelarzy w Białej Podlaskiej Janusz Mąka, prezesi kół pszczelarzy zrzeszonych w ZP „Podlasie”, pracownicy Pasięki Hodowlanej „Pożóg” Grzegorz Kłos i Michał Chabros, wykładowcy Elżbieta Gajowiak i Artur Arszułowicz. Zabierający głos starosta Tadeusz Łazowski podkreślił niezwykle istotną rolę pszczół w przyrodzie, potrzebę wspierania pszczelarstwa oraz wielokierunkowe działania Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, pasieki w Grabanowie w tej dziedzinie. Złożył serdeczne gratulacje i podziękowania za całokształt prac ZDR w Grabanowie na rzecz rolnictwa powiatu białskiego i naszego regionu. W sposób szczególny za organizację konferencji pszczelarskich, które na stałe wpisały się w kalendarz pięknej działalności pszczelarzy południowego Podlasia. Uroczystym momentem było wręczenie medali „Zasłużony dla powiatu białskiego” pszczelarzom od wielu lat aktywnie działającym na tej niwie.

Odznaczeni zostali: Elżbieta Martyniuk, Zenon Stanilewicz oraz Marian Kałabun. Małgorzata Lewandowska, główny specjalista ds. pszczelarstwa zapoznała zebranych z programem konferencji i jako pierwszy prelegent przedstawiła zajęcia pszczelarskie dla dzieci i młodzieży prowadzone w pasiece LODR w Grabanowie w 2015 roku. Pszczoły w Grabanowie to wyjątkowy projekt trwający od 2011 roku, propagujący znaczenie pszczół i pszczołowatych w środowisku i życiu człowieka. Nasze działania wychodzą naprzeciw istniejącym potrzebom i uwarunkowaniom, musimy

Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Perspektywa” w Białej Podlaskiej, Przedszkola nr 3, 13, 14 i 17 w Białej Podlaskiej.

Głównym elementem każdego spotkania jest ścieżka edukacyjna „Pszczeli świat” rozpoczynająca się zwiedzaniem kącika pszczelarskiego. Uczestnicy poznawali tam tajniki pracy pszczelarza, podziwiali ule różnego typu, mogli zakręcić miodarką, dowiedzieć się do czego służy podkurzaczy czy dłuto pasieczne.

W pszczelim świecie dzieci uzyskały też wiedzę na temat produktów pszczelich. Dowiedziały się nie tylko, jakie są, do czego służą, ale też w jaki spo-



chronić te owady przed wyginieciem i tworzyć przyjazne warunki ich bytowania. W siedmiu edycjach zajęć pszczelarskich wzięło udział 3.473 uczestników (przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły specjalne, specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy). Ten projekt możliwy był do przeprowadzenia dzięki darczyńcom wspierającym naszą inicjatywę, ale też ludziom, którzy chcą szerzyć wiedzę na temat pszczół i pszczołowatych. W tej grupie znaleźli się: Iwona Petruczynik, Magdalena Marczuk, Anna Kałabun, Małgorzata Lewandowska, Marian Kałabun, Krzysztof Osiełski. Uczestnikami siódmej edycji zatytułowanej „Pszczeli świat” była młodzież i dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Białej Podlaskiej, Stowarzyszenia

sób powstają. Poznały miód, pyłek, pierzę, wosk oraz propolis. Stałym elementem tych spotkań jest degustacja miodu z naszej pasieki. Wiele radości zawsze sprawia samodzielne wykonanie świeczki z węzy pszczelej. Przed wejściem na teren pasieki dzieci otrzymywały informacje, jak należy się zachować, zakładały kapelusze i mogły już podziwiać ul typu kłoda, ul wielorodzinny oraz ul przeszkłony, gdzie obserwowały rodzinę pszczele przy pracy, szukając wśród pszczół robotnic królowej matki. Obserwowały pracowite pszczoły wlatujące do uli z pyłkiem i nektarem. W otoczeniu pasieki mogły zobaczyć również „domki dla pszczołowatych” specjalnie utworzone miejsca sprzyjające prowadzeniu obserwacji tych owadów. Siódmą

edycję zajęć wsparli: Nadleśnictwo Chotyłów w Chotyłowie, Sklep pszczelarski „Bartnik” Jarosława Pieńko z Białej Podlaskiej, Związek Pszczelarzy „Podlasie” w Białej Podlaskiej oraz Proekologiczne Koło Pszczelarzy w Białej Podlaskiej. Dziękując za stałe sponsorowanie inicjatywy, kierownik ZDR Agnieszka Sęczyk wręczyła dyplomy uznania.

Kolejnym wykładowcą była profesor Elżbieta Gajowiak z Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Pszczelej Woli, która przedstawiła temat „Apiterapia, czyli wykorzystanie produktów pszczelich w leczeniu człowieka”. Zwróciła uwagę na cenne walory odżywcze a przede wszystkim lecznicze naszych miodów. Przedstawiła ich bogaty skład chemiczny oraz charakterystykę poszczególnych odmian. Zachęciła obecnych do regularnego spożywania tego naturalnego specyfiku szczególnie teraz, kiedy niemalże wszystkie produkty spożywcze są w jakimś stopniu skażone. Przedstawiła również nieocenione właściwości lecznicze kolejnego produktu, jakim jest propolis. Zyskał on już sobie nazwę antybiotyku XXI wieku. Jest to szczególnie ważne w dobie rosnącej oporności naszych organizmów na różne leki.

Lek. wet. Artur Arszułowicz zapoznał słuchaczy ze współczesnymi problemami zdrowotnymi rodzin pszczelich. Zwrócił uwagę na istotne znaczenie zabiegów higienicznych w pasiece, stosowania właściwych środków odkażających. Przedstawił zagrożenia ze strony chorób pszczół, szczególnie wszechobecnej warrozy uznawanej coraz powszechniej za jednego z podstawowych czynników prowadzących do zamierania rodzin pszczelich. Pasożyt Varroa destructor wywołujący tę chorobę wypija hemolimfę pszczół, obniża ich odporność i przenosi drobnoustroje. Jest wektorem wirusów i aktywatorem bezobjawowych zakażeń wirusowych. Konferencji towarzyszyła interesująca wystawa cztery pory roku oraz prezentacja wyrobów woskowych i pszczelarskich tablic edukacyjnych.

Małgorzata Lewandowska



WYWIAD

PSZCZOŁY MNĄ ZAWŁADNĘŁY

Rozmowa z Małgorzatą Lewandowską, głównym specjalistą ds. pszczelarstwa Zespołu Doradztwa Rolniczego w Grabanowie

**Pszczelarstwo to pani pasja, ale też zajmuje się tym pani zawodowo. Stąd to zamiłowanie? Czym jest dla pani?*

- Pszczelarstwo stało się tradycją rodzinną. Mój pradziadek i dziadek mieli pszczoły. Było to ich zajęcie dodatkowe, gdyż obaj byli przede wszystkim rolnikami. Pszczoły były dla nich czymś wyjątkowym, cennym. Darzyli je szczególną estymą i były też chlubą w ich środowisku. Mój ojciec Walerian Maksymiuk jeszcze jako mały chłopiec pomagał ojcu w pasiece, który łączył to zajęcie z pracą w gospodarstwie. Marzył o swojej wzorcowej 40 pniowej pasiece. Swoją pierwszą ul otrzymał w prezencie od Wojciecha Bojarczuka w 1953 roku i tak rozpoczęła się realizacja jego chłopięcych marzeń. Pracę zawodową związaną z pszczelarstwem rozpoczął w 1950 roku u profesora Antoniego Demianowicza w Dziale Pszczelarstwie w Lublinie Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach a następnie w Skierniewicach, – jako pracownik naukowy. Doświadczenie naukowe, teoretyczne i praktyczne związane z pszczelarstwem wykorzystał organizując od 1977 roku wzorcową, docelowo 300 pniową pasiekę w Roskoszy (ówczesnym Państwowym Gospodarstwie Rolnym). Pełnił tam funkcję kierownika a zarazem głównego specjalisty do 1981 roku. Pasieka PGR stanęła na obszarze 2 ha zagospodarowanym przez dr Waleriana Maksymiuka pod kątem pszczelarstwie jako wielki ogród kwiatów, krzewów i drzew miododajnych obok wybudowanego, dobrze wyposażonego pawilonu pasiecznego. Pasieka przez czas swego istnienia była wizytówką PGR. W roku 1979 rozpoczęłam swój staż w tej pasiece. Nie było to dla mnie trudne, gdyż jako dziecko pomagałam w pasiece moich

rodziców. Obserwowałam je z ciekawieniem nie wiedząc wtedy jeszcze, że związę się z nimi na dobre prywatnie i zawodowo. Od 1 lipca 1981 roku część pasieki PGR wraz z wyposażeniem warsztatowym, laboratorium pszczelarstwie i częścią załogi została przeniesiona do Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Grabanowie koło Białej Podlaskiej i funkcjonuje do dnia dzisiejszego jako pasieka Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli Zespołu Doradztwa Rolniczego w Białej Podlaskiej z.s. w Grabanowie. Mam to szczęście, że moja pasja mogła się przenieść również na grunt zawodowy, uważam ten fakt za sytuację wyjątkową. Od roku 1984, kiedy rodzice podarowali mi 10 rodzin pszczelich, prowadzę też prywatną pasiekę razem z mężem. Tym sposobem pszczoły zawładnęły mną na dobre.

** Czy wiadomo pani, ile pasiek znajduje się na terenie powiatu bialskiego i na jaką działalność są one nakierowane?*

- Na terenie powiatu bialskiego znajduje się 340 pasiek liczących łącznie blisko 10 tysięcy rodzin pszczelich. Prowadzą one działalność podstawową związaną z tzw. zbieractwem i chowem zwierząt. Zajmują się głównie pozyskiwaniem produktów pszczelich, nieliczne wychowem matek pszczelich oraz produkcją odкладów i pakietów.

** Przez media płyną niepokojące informacje o wymieraniu pszczół, dzięki którym rozwija się wiele gatunków roślin i możemy doświadczać plonów rolnych. W czym upatruje pani przyczynę tego stanu?*

- Przyczyna tkwi w osłabieniu kondycji rodzin pszczelich spowodowanym głównie chorobami pszczół, w tym przede wszystkim warrozą, którą wywołuje pasożyt przenoszący dodatkowo liczne drobnoustroje.

Przyczyniają się też zatrucia pszczół środkami ochrony roślin oraz zanieczyszczenie środowiska. Wymieniłam tylko te najistotniejsze.

** Jakie są jeszcze problemy nowoczesnego pszczelarstwa, którym poświęcona została VII Lubelska Konferencja Pszczelarstwa zorganizowana pod koniec lutego przez Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli Zespołu Doradztwa Rolniczego w Białej Podlaskiej z/s w Grabanowie?*

- Przede wszystkim są to problemy zdrowotne rodzin pszczelich. Lekarz weterynarii Artur Arszułowicz, główny wykładowca na tej konferencji zwrócił uwagę na istotne znaczenie zabiegów higienicznych

wirusów i aktywatorów bezobjawowych zakażeń wirusowych. Istotnym elementem słabnięcia rodzin pszczelich jest również choroba sporowcowa wywołana przez dotychczasowy czynnik etiologiczny Nosema apis oraz coraz częściej pojawiający się Nosema ceranae. Nie bez znaczenia są również zatrucia pszczół i inne szkodliwe działania na rodzinę pszczelą przy stosowaniu pestycydów opartych na neonikotynoidach - chłodianidynie, imidachlopyrdzie i tiametoksamie. Jak się okazało problemów zdrowotnych pszczół jest tak wiele, że nie sposób omówić ich na jednej konferencji

** Działania pasieki LODR w Końskowoli w Grabanowie są szeroko zakrojone na promocję*



w pasiece, stosowanie właściwych środków odkażających. Przedstawił zagrożenia ze strony chorób pszczół, szczególnie wszechobecnej warrozy uznawanej coraz powszechniej za jednego z podstawowych czynników prowadzących do zamierania rodzin pszczelich. Pasożyt Varroa destructor wywołujący tę chorobę wypija hemolimfę pszczół, obniża ich odporność i przenosi drobnoustroje. Jest wektorem

pszczelarstwa, wiedzy o życiu pszczół, z wyspecjalizowaną ofertą w tym zakresie. Proszę przybliżyć, jakie to działania?

- W zakresie pszczelarstwa prowadzona jest działalność: doradcza, szkoleniowa, promująca, wydawnicza oraz obsługa pasieki. W działalności doradczej i szkoleniowej zwrócona jest uwaga na: - wdrażanie do pasiek nowoczesnych metod gospodarki pasiecznej, - poprawę pogłowia pszczół,



- właściwe pozyskiwanie, konfekcjonowanie i przechowywanie produktów pasiecznych, - poprawę zdrowotności pasiek, - promowanie produktów pszczelich. Powyższe działania realizowane są poprzez: - szkolenia specjalistyczne w siedzibie ZDR lub w terenowych kołach pszczelarzy, - pokazy w pasiece dydaktycznej oraz pasiekach pszczelarzy, - przyjmowanie wycieczek grup pszczelarzy, młodzieży szkolnej, osób zainteresowanych, - instruktaż specjalistyczny na miejscu w pasiece, doradztwo przez telefon, - stałą ekspozycję pszczelarską w kąciu pszczelarskim, - redagowanie artykułów z aktualnymi zaleceniami do miesięcznika „Lubelskie Aktualności Rolnicze” wydawanego przez Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, - promowanie pszczelarstwa przez prowadzenie szkoleń, pogadek, organizowanie wystaw, udzielanie wywiadów do audycji radiowych, telewizyjnych i prasy.

Działalność wydawnicza z zakresu pszczelarstwa rozpoczęta w 1986 roku, zainicjowana przez dr Waleriana Maksymiuka cyklem „Problemy pszczelarstwa podlaskiego” zaowocowała 12 pozycjami. Zgodnie z zapotrzebowaniem środowiska pszczelarskiego wydawane są instrukcje, ulotki, broszury.

Obecnie pasieka ZDR BP liczy 102 rodziny pszczoły. Pasieka stacjonarna pełni funkcje dydaktyczne i szkoleniowe, natomiast pasieki terenowe stanowią miejsce prowadzenia obserwacji oraz są zapleczem pszczoł do zasiedlania ulików weselnych. Gospodarka pasieczna prowadzona jest w ulach typu Dadanta w systemie nadstawowym z zastosowaniem izolatorów. Nadstawki służą jako magazyny miodowe. Sposób prowadzenia gospodarki pasiecznej związany jest z układem pożytków, których nasilenie występuje w maju i czerwcu. Pozwala on na ich wykorzystanie i uzyskanie miodu towarowego. W pasiece stacjonarnej prowadzony jest przede wszystkim wychów matek pszczelich użytkowych. Oferujemy matki pszczoły użytkowe kilku linii rasy kraińskiej: nieunasienione oraz

unasienione naturalnie ze sprawdzonym czerwieniem. Matki czerwione do czasu sprzedaży przebywają w ulikach weselnych, co daje możliwość sprawdzenia ich jakości. Oferujemy również wysokiej jakości miód pozyskiwany z kompleksów leśnych, łąk i upraw roślin miododajnych, znakomity produkt spożywczy i leczniczy oraz wyroby z wosku pszczołego, które oprócz walorów użytkowych posiadają właściwości lecznicze. Obecnie w pasiece oprócz mnie pracują: Marian Kałabun, Krzysztof Osieński. Wielokierunkowe działania Pasieki LODR ZDR BP z Grabanowie korzystnie wpływają na rozwój pszczelarstwa południowego Podlasia

*** Zajmuje się pani również zajęciami pszczelarskimi dla dzieci i młodzieży. Czego młodzie ludzie mogą dowiedzieć się na tych zajęciach i co robicie, by te warsztaty cieszyły się zainteresowaniem, a wiedza o problematyce pszczoł i pszczelarstwa została w młodzieży na dłużej?**

- „Pszczoły w Grabanowie” to wyjątkowy projekt trwający od 2011 roku propagujący znanie pszczoł i pszczołowatych w środowisku i życiu człowieka. Zgodnie z zasadą, że pewne nawyki powinno kształtować się od najmłodszych lat, postanowiliśmy uczyć dzieci doceniania i szacunku do otaczającej nas przyrody. W siedmiu dotychczasowych edycjach zajęć pszczelarskich wzięło udział 3 473 uczestników.

Zespół Doradztwa Rolniczego w Białej Podlaskiej z siedzibą w Grabanowie może się poszczycić nie tylko dużą liczbą odwiedzających dzieci, nie tylko rosnącym zainteresowaniem tym przedsięwzięciem, ale też wciąż wzbogacaną ekspozycją. To wyjątkowe miejsce, gdzie można uzyskać praktyczną wiedzę polegającą na odkrywaniu tajemnic życia pszczołowatych poprzez obserwowanie i poznawanie. Nasze działania wychodzą naprzeciw istniejącym potrzebom i uwarunkowaniom, musimy chronić te owady przed wyginieciem i tworzyć przyjazne warunki ich bytowania. Możemy tego dokonać kształtując

proekologiczne postawy, które obudzą w nas troskę o obecny i przyszły stan środowiska przyrodniczego. Uczestnikom w poznaniu tego pszczołego świata pomagamy w sposób niekonwencjonalny. Poznają tajemnice życia tych owadów i ich rolę w środowisku naturalnym. Prowadzą obserwację, nabywają praktyczne umiejętności rozwijając swoje zainteresowania i pasje. Nowo nabyte doświadczenia pozwolą im wykorzystać posiadaną wiedzę w działaniach na rzecz tych owadów.

Nieodzownym elementem każdego spotkania jest ścieżka edukacyjna „Pszczeli Świat”. Można tam poznać tajemnice pracy pszczelarza, podziwiać ule różnego typu, zakręcić miodarką, dowiedzieć się, do czego służy podkurzacz czy duto pasieczne. Dzieci poznają ul od środka, ... co to jest ramka, mata ociepla-

jąca, a gdzie wlatują i wylatują pszczoły ... przy okazji dowiadują się wielu ciekawostek na temat życia rodziny pszczoły. Dodatkowo na terenie pasieki mogą podziwiać stary ul typu kłoda, ul wielorodzinny oraz ul przeszkłony, gdzie obserwując rodzinę pszczoły przy pracy, szukają królowej matki.

Uczestnicy aktywnie biorą udział w zajęciach, bo tu się nie można nudzić, poznają nie tylko życie pszczoł, ale też pszczołowatych.

*** Jakie plany na przyszłość ma pasieka w Grabanowie?**

- Chcielibyśmy utrzymać dotychczasowe działania. Natomiast dodatkowo, mając na uwadze poprawę kondycji naszego społeczeństwa wzmocnić promowanie produktów pszczelich, aby uzyskać zwiększenie spożycia polskiego miodu.

Rozmawiała Anna Jóźwik

Gmina Międzyrzec Podlaski



Największym zainteresowaniem cieszą się solary

Gmina Międzyrzec Podlaski złożyła wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego dotyczący wsparcia wykorzystania odnawialnych źródeł energii ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 działanie 4.1.

Mieszkańcy gminy mogli składać deklaracje o udziale w projekcie oraz o wyborze instalacji, którą są najbardziej zainteresowani do 24 lutego br. W dniach 19-22 lutego prowadzone były spotkania informacyjne z mieszkańcami na temat OZE. Gmina zebrała około 700 deklaracji, z czego największym zainteresowaniem cieszą się solary (wpłynęło około 400 deklaracji na ten rodzaj instalacji). Pozostałe deklaracje obejmowały ogniwa fotowoltaiczne, kotły na biomasę oraz pompy ciepła.

Od 29 lutego do końca marca prowadzone są u mieszkańców audyty pod względem możliwości montażu danej instalacji w określonej lokalizacji. Wnioskodawcy

spełniający wymogi techniczne zostaną zakwalifikowani do udziału w projekcie po wniesie-



niu – na wydzielone konto gminy – najpóźniej do 15 kwietnia b.r. wkładu własnego, którego wysokość uzależniona jest od rodzaju zadeklarowanej instalacji.

Planowany zakres dofinansowania ogniw fotowoltaicznych wyniesie do 65%, natomiast kolektory słoneczne, kotły na biomasę oraz pompy ciepła uzyskają dofinansowanie do 85 %.

Sylwia Hubica,

Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski



WYWIAD

ZALEŻY NAM NA INTEGRACJI ŚRODOWISKA OSÓB Z AUTYZMEM

Rozmowa z Anną Chwałek, prezesem Stowarzyszenia Wspólny Świat

** Jest pani założycielką Stowarzyszenia Pomocy Młodzieży i Dzieciom Autystycznym oraz Młodzieży i Dzieciom o Pokrewnych Zaburzeniach Wspólny Świat, w ramach którego funk-*



cjonuje przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum i ośrodek terapii. Jak to się wszystko zaczęło?

– Początki działalności Wspólnego Świata sięgają prawie dziesięciu lat wstecz, kiedy u mojego syna zdiagnozowano autyzm. Byłam przerażona, gdyż uświadomiono mi, że przyszłość Kubie to wielka niewiadoma. Nie wiadomo, czy kiedykolwiek będzie samodzielnie funkcjonował w społeczeństwie.

Kiedy uporałam się z żalobą, jak określany jest w psychologii proces opłakiwania wizji przyszłości naszego dziecka, zaczęłam działać. Szukałam ośrodków, które zapewnią Kubie terapię, ale okazało się, że takich miejsc wówczas nie było. Spotkałam za to wielu rodziców, którzy byli w takiej samej sytuacji jak ja. Pomyślałam, że zakładając stowarzyszenie, pomogę nie tylko swojemu dziecku, ale również

wielu innym. Tak powstało najpierw przedszkole, a potem, by dzieci mogły kontynuować edukację, szkoła podstawowa i gimnazjum.

** Początki nie były chyba łatwe?*

– Nigdy nie są. Przede wszystkim z powodu braku kadry, która mogłaby pracować z dziećmi. Szukaliśmy kompetentnych i skutecznych specjalistów. Jeździliśmy na szkolenia, dobieraliśmy odpowiednie do potrzeb naszych dzieci metody i techniki terapeutyczne. To była heroiczna praca, ale dzięki temu mamy teraz świetnie wyszkoloną kadrę i naprawdę wysokiej klasy specjalistów w dziedzinie terapii osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Nie spoczęliśmy jednak na laurach. Ciągłe się rozwijamy, a pracownicy naszego stowarzyszenia podnoszą swoje kwalifikacje.

** Pomagacie młodzieży i dzieciom autystycznym oraz o pokrewnych zaburzeniach, a także rodzinom, opiekunom i specjalistom. W jaki sposób?*

– To bardzo ważne, żeby rodzice i rodzeństwo dzieci z autyzmem nie byli pozostawieni sami sobie. Autyzm to zaburzenie, które odciska piętno na całych rodzinach. Zazwyczaj wszyscy koncentrują się od razu na pomocy dziecku, a potrzebują jej całe rodziny. My, matki, jesteśmy nie tylko zmęczone, ale też

Każdy, kto chce wesprzeć projekt budowy pierwszego w Polsce Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem, może zrobić to, wpłacając darowiznę na rzecz Stowarzyszenia Wspólny Świat lub przekazać 1 proc. swojego podatku. Numer konta stowarzyszenia to: 77 8025 0007 0026 1052 2000 0010, KRS: 0000275016.

znerwicowane. To samo tyczy się ojców. Często są zapracowani, bo kiedy matki dzieci niepełnosprawnych zostają w domach, by się nimi opiekować, ktoś musi zarobić na rodzinę. A rodzeństwo dzieci z autyzmem? Wiem

gimnazjalnych i liceach warsztaty dla młodzieży, by uzmysłować, jak odbierają świat osoby z autyzmem, które przecież często uczą się w szkołach masowych. Spotkania te cieszą się dużym zainteresowaniem, zapewne dla-



to z doświadczenia, że często ma poczucie krzywdy. Poza tym wcześniej musi dorosnąć, zmierzyć się z problemem niepełnosprawności siostry czy brata. Dlatego w stowarzyszeniu działa ośrodek wsparcia dla rodzin. Nazwa Wspólny Świat oddaje przesłanie, jakim się kierujemy w stowarzyszeniu – zależy nam na integracji środowiska osób, które borykają się z autyzmem. Cieszę się, że rodzice naszych podopiecznych chętnie włączają się w nasze działania, a często sami przejawiają inicjatywę. Ostatnio zorganizowali bal karnawałowy, na którym bawiły się całe rodziny.

** Stowarzyszenie podejmuje też działania popularyzujące wiedzę o autyzmie i zaburzeniach pokrewnych. Przez co się to dokonuje?*

– To bardzo ważne, aby społeczeństwo wiedziało, czym jest autyzm, czym jest przejawia i jak traktować osoby z autyzmem. Zaburzenie to ma wiele obliczy, różnicowany charakter. Zdarza się, że osoby z autyzmem mogą w miarę samodzielnie funkcjonować w społeczeństwie, choć ich zachowanie odbiega od ogólnie przyjętych norm, co spotyka się z niezrozumieniem, oburzeniem czy nawet strachem. Dlatego ważne, aby potrafić zrozumieć osoby zachowujące się inaczej niż my. W ostatnim czasie nasze terapeutki prowadzą w szkołach

tę, że składają się w większości z praktycznych zajęć. Młodzież wykonuje różne zadania w utrudnionych warunkach, np. wycina precyzyjne kształty w przeciwśłonecznych okularach, grubych rękawicach i pod sztucznie wytworzoną presją. Pokazuje to, jak zaburzona percepcję mają osoby z autyzmem, z jak dużą ilością bodźców jednocześnie muszą sobie poradzić, jak wiele je to kosztuje wysiłku. Odbieram wiele sygnałów, że te warsztaty otwierają młodym ludziom oczy i – co ważne – uwalniają na problem niepełnosprawności. Uczą też tolerancji.

Cykliczny charakter mają nasze dni otwarte. Dwa razy do roku, w kwietniu z okazji Światowego Dnia Wiedzy o Autyzmie oraz w grudniu podczas Światowego Tygodnia Autyzmu, organizujemy różne wydarzenia, by uświadamiać, czym jest to zaburzenie. Na co dzień również jesteśmy otwarci na współpracę nie tylko z wolontariuszami, ale też z nauczycielami i wychowawcami w szkołach i przedszkolach. Często zgłaszają się do nas z prośbami o rady i odpowiedzi, jak pracować z dziećmi z autyzmem. Chętnie dzielimy się doświadczeniami także z zagranicznymi ośrodkami świadczącymi pomoc osobom niepełnosprawnym.

** Z czego jest pani najbardziej dumna? Co uważa pani za swój sukces?*



– Niewątpliwie powodem do zadowolenia jest to, że pomagamy wielu dzieciom, ale też ich rodzicom. Coraz więcej osób, słysząc o efektach prowadzonej w naszym ośrodku terapii, chce do nas przysłać swoje dzieci. Cie-

*** Jakże ma pani plany na najbliższy czas?**

– Moim marzeniem i jednocześnie priorytetem jest wybudowanie Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem. To trudne zadanie, żeby nie powie-

i warsztatami terapii zajęciowej. Plany centrum zakładają również gabinety lekarskie i stomatologiczne. Chcemy świadczyć kompleksową pomoc osobom z autyzmem w różnym wieku, zapewniając im dostęp do diagnozy, edukacji i terapii, ale też leczenia. Zrealizowanie tej inwestycji będzie ważnym krokiem w kierunku integracji i włączenia osób z autyzmem do życia społecznego. Chodzi o to, by mogły korzystać z przysługujących im praw w takim samym stopniu jak osoby pełnosprawne.

Mamy już działkę, na której powstanie obiekt i jesteśmy na etapie gromadzenia funduszy na wkład własny. Na całość potrze-

bujemy ok. 20 mln zł. Dla stowarzyszenia to niewyobrażalna kwota, dlatego szukamy możliwości sfinansowania tej inwestycji z funduszy unijnych. Jesteśmy też zdecydowani podzielić budowę na etapy.

*** Jak mieszkańcy powiatu białskiego mogą przysłużyć się planom kierowanego przez panią stowarzyszenia?**

– Jako organizacji pożytku publicznego można przekazywać nam 1 proc. podatku albo darowiznę. Na naszej stronie internetowej www.wspolnyswiat.org są również dostępne cegiełki na budowę Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem.

Rozmawiała: Anna Józwick



szą się, że we Wspólnym Świecie udało się stworzyć rodzinną, życzliwą atmosferę, że wytworzyła się społeczność, która ma wspólny cel – pomagać. W stowarzyszeniu pracuje wiele dzieci z autyzmem. Również w ten sposób im pomagamy. Budujące jest także to, że nasi wychowawcy, nauczyciele i terapeuci są autentycznie zaangażowani w działalność stowarzyszenia. Jestem im za to bardzo wdzięczna.

dzień karkołomne, ale wierzę, że uda się zrealizować tę inwestycję. Po prostu nie mamy innego wyjścia. Co będą robili nasi podopieczni po skończeniu gimnazjum? Nie można ich skazać na zamknięcie w domach, pozbawić możliwości rozwoju i edukacji. W centrum znajdzie się szkoła przysposabiająca do pracy oraz dom pomocy społecznej dla dorosłych osób z autyzmem, z mieszkaniami treningowymi

Pomóż innym

Caritas diecezji siedleckiej bierze udział w ogólnopolskiej X zbiórce żywności pod hasłem „Tak, pomagam!” 4-5 marca w sklepach dyżurować będą wolontariusze Caritas.

Celem przedsięwzięcia jest pomoc osobom najbardziej potrzebującym na terenie Polski, w tym całej diecezji siedleckiej. Otrzymają one paczki żywnościowe, które z pewnością przydadzą się na nadchodzące Święta Wielkanocne.

Jak włączyć się w akcję?

Wystarczy, że każda osoba robiąca zakupy, włoży do koszy po jednym produkcie, by pomóc naprawdę wielu osobom w najlepszej sytuacji materialnej. W sklepach biorących udział w zbiórce zostaną rozwieszone plakaty informujące o akcji Caritas, a dyżurujące (piątek w godz. 9-18, sobota: 9-17) będą posiadać przy sobie ważne legitymacje z pieczęcią Caritas. W akcję włączają się wolontariusze Szkolnych Kół Caritas, Parafialnych Zespołów Caritas oraz zaangażowani w Centrum Wolontariatu w Siedlcach i Białej Podlaskiej oraz koordynatorzy dzieł charytatywnych w parafiach. W Białej Podlaskiej dodatkowo będą pomagać wolontariusze białskich szkół oraz Uniwersytetu Trze-

ciego Wieku. – „Caritas jest to organizacja, która zawsze podejmuje różne inicjatywy na rzecz drugiego człowieka. Takim pięknym działaniem jest zbiórka żywności przeprowadzana w okresie Wielkiego Postu. Wolontariusze, którzy będą się angażować są naszym wielkim darem” – mówi ks. Marek Biernikowski, dyrektor Caritas diecezji siedleckiej.

Co zbieramy?

W sklepach (które wyraziły zgodę) na obszarze całej diecezji (m.in. Biedronka, Carrefour, Kaufland, Lewiatan, Topaz, Carlos i Stokrotka, sklepy sieciowe, osiedlowe, prywatne) będzie zbierana żywność z długim terminem przydatności i łatwa w przechowywaniu. Może to być m.in.: mleko, mąka, cukier, makaron, ryż, różnego rodzaju kasze, płatki kukurydziane, dania gotowe, olej, konserwy mięsne i warzywne, dżemy, herbata, słodycze dla najmłodszych (batony, czekolady, herbatniki, orzechy i bakalie).

Więcej informacji udziela: Urszula Kosińska, koordynator zbiórki żywności Caritas diecezji siedleckiej, tel. 501-053-366.

(a)



PRZekaż 1%
NA POMOC DZIECIOM Z AUTYZMEM

KRS 0000275016

Stowarzyszenie Wspólny Świat w Białej Podlaskiej

www.wspolnyswiat.org





ROZMAITOŚCI

Teraz i Ty możesz pomóc

Przełącz 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego z naszego terenu:

- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Lubelski Oddział Regionalny (z dopiskiem) dla TPD w Białej Podlaskiej KRS – 0000269216
- Białkopodlaskie Stowarzyszenie „Amazonki” w Białej Podlaskiej KRS – 0000013172
- Stowarzyszenie Wsparcia Społecznego „Stokrotka” w Kozuli KRS – 0000174430
- Podlaskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Międzyrzeczu Podlaskim KRS – 0000043936
- Integracyjne Centrum Edukacji i Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim KRS – 0000176469
- Stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych „Zrozumieć ich świat” w Międzyrzeczu Podlaskim KRS – 0000354807
- Stowarzyszenie Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno Serce” w Żabcach KRS – 0000329558
- Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie, Profilaktyki i Terapii w Konstantynowie KRS – 0000209029
- Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „Azył” KRS w Białej Podlaskiej – 0000006967
- Stowarzyszenie Rodziców, Opiekunów, Przyjaciół Zespołu Szkół Integracyjnych w Białej Podlaskiej „Przyjazna szkoła bez barier” KRS – 0000379428
- Białkopodlaskie Stowarzyszenie Wspierania Otola-
- ryngologii i Profilaktyki Chorób Głowy i Szyi „Sanitas” KRS w Białej Podlaskiej – 0000066825
- Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe „Nasza Szkoła” z Dokudowa KRS – 0000016511
- Międzyrzeckie Stowarzyszenie Teatralne w Międzyrzeczu Podlaskim KRS – 0000023220
- Stowarzyszenie Rozwoju Wsi „OSP Jedna Dubica” z Dubicy Dolnej KRS – 0000026435
- Gminny Ludowy klub Sportowo-Turystyczny „TYTAN” w Wisznicach KRS – 0000037016
- Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe „Życie godnie” w Żalutynie KRS – 0000106913
- Międzyrzecka Fundacja Na Rzecz Ochrony Zdrowia w Międzyrzeczu Podlaskim KRS – 0000109224
- Stowarzyszenie Rozwoju Żeglarstwa „Stanica” w Międzyrzeczu Podlaskim KRS – 0000143534
- Stowarzyszenie „Forum Rozwoju Regionu” w Wisznicach KRS – 0000217130
- Stowarzyszenie „Południowe Podlasie” w Białej Podlaskiej KRS – 0000325144
- CARITAS Diecezji Siedleckiej KRS – 0000223111
- Fundacja Podlaskie Centrum Radiowe KRS – 0000372277
- Wspólny Świat w Białej Podlaskiej – KRS 0000275016

Biała Podlaska

Pomogą rozliczyć PIT-37

Od 1 lutego do 30 kwietnia 2016 roku, od poniedziałku do piątku w godzinach 9-12 w Caritas Diecezji Siedleckiej przy ul. Warszawskiej 15 w Białej Podlaskiej na I piętrze w Centrum Wolontariatu oraz w sekcji finansowo - księgowej Centrum Integracji Społecznej możliwe będzie wypełnienie i przesłanie rozliczenia rocznego drogą elektroniczną.

Udostępnione będzie stanowisko komputerowe, a dyżur będzie pełnić wolontariusz przeszkolony przez pracownika Urzędu Skarbowego, udzielający instruktażu z zakresu sposobu wypełnienia i przesłania dokumentów podatkowych drogą elektroniczną.

Ważne dokumenty

Do wypełnienia i przesłania rozliczenia rocznego PIT-37

niezbędne są następujące dokumenty: informacje o osiągniętych w 2015 roku dochodach (dokumenty PIT-11, PIT-11A lub PIT-40A i zeznanie PIT-37 za rok 2014). W przypadku korzystania z ulg podatkowych należy dodatkowo przygotować: ulgi na dzieci – imię, nazwisko, datę urodzenia lub numer PESEL dziecka/dzieci, ulgi z tytułu użytkowania sieci Internet – dokumenty potwierdzające zakup usług internetowych.

Każdy może pomóc

Wszystkich chętnych zapraszamy do rozliczenia deklaracji podatkowej przez Internet, korzystając z systemu PitScan 2015 Online i przekazania 1% podatku na rzecz Caritas Diecezji Siedleckiej. Dostępny jest na stronie: <http://siedlce.caritas.pl/index.php/jeden-procent.html>



Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jest Organizacją Pożytku Publicznego – Pomagamy dzieciom od 1919 r.

Działalność nasza wiąże się z brakiem finansów. Towarzystwo od lat nie otrzymuje środków z budżetu. Z powodu bezrobocia, często trudnej sytuacji życiowej i materialnej rodziny, wiele dzieci potrzebuje naszej pomocy.

Staramy się w miarę posiadanych funduszy przeciwdziałać temu zjawisku. Stwarzając warunki, organizując pomoc przejawiającą się w różnorodnych formach: organizacja czasu wolnego w okresie ferii zimowych i letnich, pomoc w dożywianiu dzieci w świetlicy socjoterapeutycznej, wspierać w trudnych sytuacjach życiowych dziecka, udzielać porad rodzicom.

W związku z powyższym zwracamy się z gorącą prośbą o wsparcie finansowe poprzez odpisanie 1% swojego podatku dochodowego na naszą statutową działalność.

Po podjęciu decyzji odpisu, prosimy kierować fundusze na: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Lubelski Oddział Regionalny (któremu podlegamy). KRS: 0000 2692 16 z dopiskiem „dla TPD w Białej Podlaskiej”

Zapewniamy, że otrzymane fundusze, jako wielki dar serca przekażemy najbardziej potrzebującym.

W imieniu dzieci serdecznie dziękuję!

Prezes Zarządu Powiatowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białej Podlaskiej
mgr Stanisława Duklewska



Nasi w Łodzi

Wyróżnienie ucznia z Konstantynowa

21 stycznia 2016 roku w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych w Łodzi uczeń klasy I Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Konstantynowie Szymon Biskupski otrzymał nagrodę za wiersz wyróżniony w II edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Wiersz o babci i dziadku”.

Konkurs został ogłoszony jesienią ubiegłego roku przez Krajowe Stowarzyszenie Pomocy

młodych talentów”. Z konstantynowskiej szkoły wysłano na konkurs 5 prac. Spośród nich komisja konkursowa wybrała i wyróżniła wiersz 7-letniego Szymona. Informacja o docenieniu pracy chłopca dotarła do Konstantynowa w połowie stycznia.

W uroczystej gali laureatów nagrodzonemu uczniowi towarzyszyły: opiekunka koordynująca przebieg konkursu w szkole Edyta Chwedoruk, pedagog szkolny oraz Katarzyna Biskup-



Szkole w ramach cyklicznego programu edukacyjno-wychowawczego „Promowanie i rozwijanie

szka – mama Szymona. Na galę przybyli także honorowi goście: aktorka Teresa Lipowska –

pierwsza Honorowa Babcia Gali w 2007 r. oraz tegoroczni Honorowi Dziadkowie: Monika Kamieńska i Bronisław Wrocławski – także znani aktorzy. To właśnie Monika Kamieńska zaprezentowała zgromadzonym wiersz Szymona Biskupskiego, jak się okazało, jednego z najmłodszych uczestników konkursu. Ona też wręczyła chłopcu nagrodę książkowe. Było to dla Szymka i towarzyszących mu mamy i pedagoga wielkie przeżycie. Delegacja konstantynowskiej szkoły miała też przyjemność uczestniczenia

w części artystycznej przygotowanej przez uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej i Zespół Tańca Nowoczesnego z Akademickiego Ośrodka Inicjatyw Artystycznych w Łodzi.

Po skończonej uroczystości organizatorzy zapewni nagrodzonym uczniom i ich opiekunom zwiedzanie Muzeum Miasta Łodzi. Wyprawa do tego pięknego miasta połączona z odebraniem nagrody była dla Szymona i towarzyszących mu osób miłym przeżyciem.

Edyta Chwedoruk



Gmina Międzyrzec Podlaski



Żywa lekcja przyrody i biologii

2 lutego 2016 r. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Rogoźnicy odbyła się „Żywa lekcja przyrody i biologii” przeprowadzona przez Karola Wnuka.

Podczas lekcji uczniowie oglądali różnorodne okazy płazów, takie jak: rzekotka chińska i rzekotka australijska, ropucha Aga, kumak dalekowschodni, traszki ogoniaste oraz salamandrę tygrysią „Amadeusz”. Uczniowie w ramach lekcji biologii poznali ewolucję i systematykę płazów, ich sposób życia i środowisko naturalne, usłyszeli również odgłosy samców wydawane w porze godowej. Zdobyli informacje o możliwości hodowli tych organizmów w warunkach domowych. Zgłębili ciekawostki z ich życia, nauczyli się rozróżniać płazy po ich cechach gatunkowych. Dowiedzieli się, że rzekotki mają przylgi, dzięki którym mogą trzymać się nawet bardzo śliskich powierzchni,

a ropucha Aga posiada w swojej skórze gruczoły jadowe. Obejrzel również szkielet indonezyjskiej ropuchy, na którym widoczne były kłyki łączące czaszkę z kręgosłupem, umożliwiające płazom poruszanie głową tylko w jednej płaszczyźnie: góra-dół. Dzięki zajęciom uczniowie poznali sposoby odżywiania się tych organizmów i dowiedzieli się, że wszystkie płazy są drapieżnikami.

Prowadzący przekazał także informacje o płazach zamieszkujących tereny Polski. Wymienił wszystkie 18 gatunków, które objęte są ochroną prawną. Niestandardowa lekcja biologii wzbudziła duże zainteresowanie wśród uczniów, którzy chętnie zadawali pytania, aby poznać jak najwięcej nowych faktów z życia tych dwuśrodowiskowych zwierząt.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rogoźnicy



ROZMAITOŚCI

**Biała Podlaska**

Prawdziwa lekcja miłosierdzia



Jego słowa miały ogromną moc... Wywierały wpływ na ludzi, pokrzepiały na duchu, ofiarowały niczym niepokorną siłę do działania i stawania się człowiekiem... Opowiadane przez Niego historie często i mocno zakorzenione w życiu, zapisane na kartach Ewangelii, nabierają dziś duchowego znaczenia... Wymowa tamtych wydarzeń z czasów Jezusa sprawia, że pragniemy opisać ślad, jakie zostawiły...

Bardzo przyjemnym wydarzeniem okazał się dla grupy teatralnej Perły Życia ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu występ, który miał miejsce 4 lutego br. podczas XIV Balu Karnawałowego w Białej Podlaskiej zorganizowanym przez Caritas Diecezji Siedleckiej i Środowiskowy Dom Samopomocy w Białej Podlaskiej. W związku z tą uroczystością Perły Życia z Kodnia zostały poproszone przez organizatorów o przygotowanie przypowieści Jezusa Chrystusa o Miłosiernym Samarytaninie. W sali widowiskowej Bialskiego Centrum Kultury przy ul. Brzeskiej 41 w Białej Podlaskiej zgromadziło się około 470 osób z 19 placówek z województwa lubelskiego, mazowieckiego i innych. Honorowy patronat nad spotkaniem objęli: j.e. biskup Piotr Sawczuk, prezydent miasta Biała Podlaska Dariusz Stefaniuk oraz starosta bialski Tadeusz Łazowski.

Perły Życia spontanicznie dały wyraz swoim emocjom. Odtworzyły postacie: Jezusa Chrystusa, jego uczniów, kapłana, lewite, gospodarza gospody, samarytanina, rozbójników... Było to dla każdego z nich ciekawe przeżycie... od emocjonalnej, ciepłej narracji, natchnionego uniesienia, wewnętrznej radości, skupienia w sobie, ludzkiej niepewności i obawie. Poprzez zgiełkliwą uczuciowość, szczerość i naturalność gestów, aż do mądrego epilogu... przenikniętego mocą najkłębszego miłosierdzia. Krótka, ale niezwykle bogata w treść i przesłanie etiuda literacko - muzyczna „Miłosierny Samarytanin” na podstawie 10 rozdziału Ewangelii według Łukasza udowodniła, że niepełnosprawnym trzeba mierzyć się z kolejnymi wyzwaniem. Ich pragnienie tworzenia każdego kolejnego zjawiska artystycznego to najlepszy dowód, że angażowanie osób z niepełnosprawnością w publiczne występy to trafione i najlepsze rozwiązanie. Dla kogo? Przede wszystkim dla nich samych... Posiada niesamowitą moc twórczą... Uczy wchodzenia w nowe role aktorskie, daje szansę wyrażenia siebie. Sprawia, że spełniają się ich marzenia i pragnienia. Pozwala na dowartościowanie, wzrost samooceny, zaznania przynależności do grupy, którą tworzą. Wyzwała pragnienie podjęcia następnych starań, by nie tylko

uczyć się ciekawych kreacji aktorskich, ale doświadczać jak największej radości i satysfakcji oraz wewnętrznego spełnienia... Odbieranie im tych doznań świadczyłoby o braku znajomości potrzeb niepełnosprawnych, niechęci do współdziałania na gruncie artystycznym i destrukcyjnego hamowania, zaszufładowania,

a także ograniczania ich rozwoju osobistego... Odmawianie im takiej aktywności oznaczałoby, że są pozbawiani pozytywnych przeżyć emocjonalnych... Odbierałoby się im możliwość wyboru, korzystania w racjonalny sposób z wolnej woli i świadczyło o egoizmie...

Beata Kupryś

Foto: Krzysztof Staniszeński

**Międzyrzec Podlaski**

Sukces ucznia międzyrzeckiego ekonomika

59 uczniów szkół ponadgimnazjalnych 4 marca br. w Wyższej Szkole Logistyki w Poznaniu spotka się w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej. Wśród nich znajdzie się także Radosław Mikołajczuk uczeń klasy III TL Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podlaskim podopieczny Leszka Józwicka, nauczyciela tejże szkoły. Do finału dostali się ci z ponad pół tysiąca olimpijczyków, którzy najlepiej poradzili sobie z testem wielokrotnego wyboru, rozwiązywanym w grudniowym drugim etapie olimpiady. Na starcie rywalizacji w olimpijskich zmaganiach udział wzięło prawie siedem i pół tysiąca uczniów ze szkół z całej Polski. Zatem znalezienie się wśród najlepszych 59

młodych logistyków z Polski jest już nie małym osiągnięciem.

Stawka finału to bezpłatne studia w Wyższej Szkole Logistyki w Poznaniu, miejsca na praktykach i stażach w wiodących firmach logistycznych oraz nagrody rzeczowe, ufundowane przez sponsorów olimpiady.

Finał to pięć zadań do rozwiązania, w którym znajdują się pytania problemowe, sprawdzające nie tylko wiedzę, ale przede wszystkim umiejętność jej wykorzystania w konkretnych sytuacjach zawodowych oraz rywalizacja z najlepszymi młodymi logistykami w Polsce.

Trzymamy kciuki za Radka mając nadzieję, że tak jak w latach ubiegłych będziemy mieli finalistę lub laureata w tejże olimpiadzie.

M. Dadacz



Gmina Janów Podlaski



Zespół Szkół wyróżniony

Sukcesem Zespołu Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim jest z pewnością znalezienie się w rankingu szkół ponadgimnazjalnych Perspektywy 2016. W kategorii wyników egzaminu zawodowego w odniesieniu do Technikum w zawodzie mechanizacja rolnictwa zajęło ono bowiem pierwsze miejsce.

Jak podkreślają organizatorzy rankingu: - „Do jego sporządzenia wykorzystano dane ze źródeł zewnętrznych wobec ocenianych szkół m.in. zestawienia okręgowych komisji egzaminacyjnych (OKE) z wynikami matur oraz egzaminów zawodowych oraz

System Informacji Oświatowej. Wynik zdawalności szkoły w danym zawodzie został odniesiony do średniej krajowej zdawalności dla danego zawodu w grupie techników. Średnia ważona ze wszystkich współczynników zdawalności dla szkoły w poszczególnych zawodach określa zdawalność egzaminu zawodowego. Wskaźnik końcowy tego kryterium jest iloczynem zdawalności oraz przystępowalności do egzaminów w danym technikum”.

Szkole gratulujemy takich osiągnięć.

(a)

Gmina Biała Podlaska



Laureatki konkursu plastycznego

5 stycznia 2016 roku Zarząd Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Białej Podlaskiej podsumował etap powiatowy ogólnopolskiego konkursu plastycznego pod hasłem: „Zapobiegajmy pożarom” edycji szkolnej 2015/ 2016 organizowany przez Związek OSP RP. Na etapie po-

wiatowym dwie uczennice trzeciej klasy Szkoły Podstawowej w Ortelu Książęcym zdobyły czołowe miejsca. Klara Mironczuk to laureatka I miejsca oraz Patrycja Zuzula laureatka II miejsca. Prace wykonane były pod kierunkiem Bożeny Micewicz.

(a)



Międzyrzec Podlaski



Innowacyjny projekt

Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzeczu

Podlaskim zdobyli tytułu laureata I edycji konkursu na innowacje dotyczące rolnictwa

i rozwoju obszarów wiejskich w ramach programu „Technical innovations for better vocational careers”. Nagrodzony projekt innowacji: „Biolife – ekonomiczne wykorzystanie odpadów produkcji rolnej” przygotowali pod kierunkiem Elżbiety Pieńko, nauczyciela przedmiotów ekonomicznych uczniowie szkoły: Sylwia Cep, Tomasz Barczuk, Joanna Kusznierek oraz Adrian Mazur. Finał konkursu miał miejsce w Lublinie 17 grudnia ub. r. Konkurs organizowany był przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży w Warszawie przy wsparciu firmy MONSANTO.

W związku z powyższym 18 stycznia br. w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzeczu Podlaskim odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział: Sławomir Płowarczyk, przedstawiciel Pol-

skiej Fundacji Dzieci i Młodzieży w Warszawie; dyrektor szkoły Robert Matejek oraz uczniowie Technikum Ekonomicznego wraz z nauczycielami. Na ręce dyrektora Sławomir Płowarczyk przekazał list gratulacyjny dla Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim. Ponadto zwycięzcy konkursu w nagrodę otrzymali symboliczny czek na kwotę czterech tysięcy złotych.

Spotkanie było okazją do poznania projektów prezentowanych podczas finału konkursu na młodzieżowe innowacje na obszarach wiejskich.

Nagrodzonym uczniom serdecznie gratulujemy, natomiast Elżbiecie Pieńko życzymy dalszych sukcesów na niwie edukacyjnej pamiętając, że nie jest to pierwsze wyróżnienie uczniów tego nauczyciela.

M. Dadacz



BIAŁA PODLASKA



Kolej w obiektywie Adama Trochimiuka

Z koleją zetknąłem się dość wcześnie. Kiedy miałem trzy lata, rodzice zabrali mnie w podróż kolejką wąskotorową z Białej Podlaskiej do Konstantynowa. W pamięci utkwiła mi ogromna, wylaniająca się z obłoków pary lokomotywa, sapiąca ciężko niczym smok. Potem w drodze do Szkoły Podstawowej nr 5 często miałem okazję przyglądać się kursom kolejki wąskotorowej. Podziwiałem maszynę ciągnącą za sobą skład wagonów. Ten obraz utkwił

czach. W ramach obowiązków dziennikarskich wykonywałem setki zdjęć pokazujących kolejarzy w różnych sytuacjach. Z biegiem lat zebrało się ich tak wiele. Ważnym momentem w moich kontaktach z koleją była podróż legendarnym Orient Expressem, rozsławionym przez autorkę kryminałów Agathę Christie. Luksusowo wyposażony w wagony sypialne, salonki i wagon restauracyjny pociąg woził przez ponad 100 lat zamożnych pasażerów

i dająca zatrudnienie wielu mieszkańcom nie jest zjawiskiem nowym. Wiąże się z nią bowiem burzliwa, ponad 150-letnia historia. Droga żelazna od chwili powstania z inicjatywy Leopolda Kronenberga, który przekonał ministra władz carskich do bu-

pasażerskich i zapewnienie wygodny podróży doprowadziły do przebudowy peronów. Zwiększona prędkość jazdy pociągów wymuszała zmiany sygnalizatorów kolejowych z-kształtowych, jako mniej dostrzegalnych na sygnalizatory świetlne. Równole-



dowy, do dziś stanowi ważny element systemu transportowego kraju. W połączeniu z kolejami państw sąsiednich daje możliwość przemieszczania się ludzi i transportu towarów także po całej niemal Europie. Taka jest kolej położona na naszym terenie, która wybudowana w 1867 r., jako Kolej Warszawsko-Terespolska podlegała w różnym czasie przebudowom i modernizacjom.

gle prowadzona była modernizacja układów torowych i urządzeń sterowania ruchem kolejowym.

W wyniku zakończenia II wojny światowej zmieniły się granice Polski, a wraz z tym na wschód od rzeki Bug zmieniono prześwit toru kolejowego na szerszy (1524 mm). Nie zaprzestano jednak wymiany towarowej w obu kierunkach. Sytuacja ta powodowała potrzebę przeładunku towarów z wagonów o równych rozstawach kół. Do roku 1949 przeładunek towarów odbywał się na stacji Terespol, skąd w grudniu tego samego roku został przeniesiony na nowo wybudowane terminale przeładunkowe węzła Małaszewicze. Wraz z tym rozpoczęto budowę infrastruktury zaplecza technicznego do obsługi przeładunku. Zwiększyło się też zapotrzebowanie na przewozy pasażerskie w tym, komunikacji zagranicznej, co spowodowało, że na linii Warszawa – Terespol kursują pociągi międzynarodowe.

Dzisiejsza kolej nie kojarzy się już z dynamiczną gospodarką, choć nadal stanowi ważny szlak komunikacyjny z Zachodu na Wschód. Pokazny zbiór fotografii zgromadzonych w czasie pracy zawodowej w „Słowie Podlasia” skłonił mnie do przygotowania wystawy stanowiącej przekrój historii ostatniego 30-lecia. Mam nadzieję, że zainteresuje ona szersze grono zwiedzających.

Adam Trochimiuk



mi mocno w pamięci i kiedy w 1980 r. miałem zostać ojcem, kupiłem dziecku miniaturową kolejkę. W owym czasie pracowałem już w redakcji tygodnika „Słowo Podlasia”, która żywo interesowała się „kolejarską bracią” i pracą „suchego” portu przeładunkowego PKP w Małaszewi-

rów z Paryża do Stambułu. Kiedy miałem możliwość zajęcia miejsca w tym pociągu – legendzie, lata sławy i towarzyszącego jej przepychu miał już dawno za sobą. Mimo to stanowił wdzięczny obiekt do fotografowania.

Rozwijająca się dynamicznie kolej na południowym Podlasiu

Postęp techniczny w konstrukcji i zmiany rodzaju napędu lokomotyw wymagały budowy nowego zaplecza technicznego, a w przypadku lokomotyw o napędzie elektrycznym sieci trakcyjnej nad torami, po których miały poruszać się elektrowozy. Zmiany konstrukcyjne wagonów



STAWIAMY NA SZCZEROŚĆ PRZEKAZU

Z Tomaszem Szczepanikiem, liderem grupy Pectus rozmawia Istvan Grabowski

** Dosyć rzadko zdarza się, aby w jednym zespole grali czterej rodzeni bracia. Wcześniej znaliśmy budujące przykłady Bee Gees i Corrs. Czy marzycie o podobnej im sławie?*

- Myślę, że panowie z Bee Gees, czy bracia Jackson nie przewidzieli tak wielkiej kariery, gdyż jest to po prostu niemożliwe. Gdy otrzymuje się talent, trzeba z wielką pokorą nad nim pracować i realizować swoje marzenia, a efekty na pewno przyjdą z czasem. Trzeba myśleć perspektywicznie i odważnie podejmować decyzje. Staramy się, aby tak było.

** Każdy z was gra na różnych instrumentach, co w przypadku grupy jest znaczącym atutem. Co prawda macie za sobą rok doświadczeń, ale czy nie obawiacie się porzekadła, że z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu?*

- Mam głęboką nadzieję, że to staropolskie powiedzenie w naszej rodzinie się nie sprawdzi. Mam trzech przystojnych braci, więc jest szansa, że zdjęcie się uda (śmiech).

** Jak na decyzję o wspólnym graniu zareagowali wasi rodzice?*

- Było to największe marzenie naszej mamy, więc przyjęła tę wiadomość z wielką radością. W naszej rodzinie płynie muzyczna krew ze strony babci. Jej brat założył w naszej rodzinnej miejscowości pierwszą orkiestrę strażacką, która istnieje do dziś. Ja z braćmi studiowałem w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, tak więc przyszłość i kierunek naszej rodziny jest jeden...muzyka.

** Wychowaliście się w Bogoniowicach koło Nowego Sącza. Czy kręca was trochę folkowe klimaty?*

- Wychowywaliśmy się w okolicach Nowego Sącza, gdzie muzyka folklorystyczna rozbrzmiewa na każdym kroku. To muzyka naszego dzieciństwa. W Jastrzębi niedaleko rodzinnego domu istnieje bardzo znany

zespół ludowy Pogórzanie, który z dumą kultywuje folkowe tradycje śpiewu i gry. Być może kiedyś powstanie wspólna płyta.

** Wyróżnikiem Pectusa była dotąd łatwo wpadająca w ucho, melodyjna muzyka gitarowa. Czy waszym zdaniem nowe utwory mają równie duże pokłady energii?*

- Jestem melodykiem z urodzenia. Nie można tej umiejętności nabyć czy nauczyć się. Jestem kompozytorem, więc w każdym



instrumentcie można usłyszeć melodię i dynamikę. Nowe piosenki mają pokłady energii braterskiej i są początkiem naszej muzycznej podróży w rodzinnym gronie. Siła woli, hart ducha i upór w dążeniu do celu to cechy, które nas napędzają. Takie jest znaczenie słowa Pectus. Pectus to my!

** Nieustannie powstają ambitne, żadne sławy zespoły, które nawet po zwycięstwach w konkursach telewizyjnych nie osiągają zadowalającego ich rozgłosu. Wam szczęście wyjątkowo sprzyjało. Już rok po powstaniu wygraliście międzynarodowy festiwal w Rzeszowie, poparty potem nagrodami na festiwalach piosenki w Opolu i Sopocie. Czy*

odkryliście może sekretny patent na sukces?

- Talent, ciężka praca i myślenie perspektywiczne. To mój klucz. Wiem, łatwo powiedzieć, trudniej wykonać (śmiech). Jest tak wiele czynników, aby osiągnąć sukces, że wiele młodych ludzi zostaje już w przedbiegach. Częste wyrzeczenia, inwestycje w siebie i sprzęt muzyczny, regularne próby gdy nie ma pieniędzy, nieobecność w domu co skutkuje rozbitymi związkami, frustracje i kilka lat twórczości czy się uda. Umiejętność scalenia kilku osobowości z różnych środowisk, w różnym wieku i o różnych poglądach jest prawie niemożliwe. A jednak czasem się udaje. Jesteśmy dowodem na to, że z małej

miejscowości można się wybić i spełniać marzenia.

** Od początku jesteście liderem Pectusa i twórcą większości szlagierów. Powiedz, jak rodzi się szlagier? Czy autor ma wrażenie, że przyjazna mu muza usiadła właśnie na ramieniu? Co powstaje wcześniej muzyka, czy tekst?*

- Niestety nie ma „przepisu” na przebój. U mnie najpierw powstaje melodia. Często niespodziewanie i zniemacka spływa na mnie i wciąż zaskakuje.

** Czym inspirowane są twoje piosenki?*

- Myślę, że artysta powinien być prawdziwy. Tak też jest w moim przypadku. Wszystkie

historie wydarzyły się naprawdę. Opisuję je i oddaję publiczności. Jeśli otrzymuję sygnały, że moja twórczość daje słonko i powoduje reakcje u słuchacza jestem wdzięczny losowi za talent. Mężczyzna dojrzeć i przechodzi kolejne życiowe etapy. Z dziecka staje się chłopcem, z chłopca młodzieńcem, z młodzieńca mężczyzną, partnerem, mężem i ojcem. Wraz z tymi etapami dojrzeć moja twórczość.

** Aktywne życie estradowe bywa na dłuższą metę uciążliwe, czego nie ukrywa wielu sławnych wykonawców. Nieustannie przychodzi bowiem dokonywać wyboru, co liczy się bardziej – scena czy życie osobiste. Powiedz, co dopinguje was do koncertów i co zapewnia podziwianą przez publiczność energię?*

- Sukcesem danego artysty jest właśnie właściwie dokonywanie wyborów i szczerość w przekazie. Życie muzyka nie jest łatwe, ale przecież jest mnóstwo zawodów w których nie wytrzymałbym ani jednego dnia, dlatego szanuję to co dostałem od losu. Uważam, że trzeba realizować się w tym co robi się najlepiej i nie narzekać.

** Pectus oznacza hart ducha i dążenie do celu. Mam nadzieję, że pozostaniecie wierni temu przesłaniu.*

- Z pełną odpowiedzialnością!

** Na jubileusz 10-lecia istnienia nagraliście album „Kobiety”. Czy jest ona hołdem dla nich?*

- Rzeczywiście, to hołd dla kobiet i ich roli w świecie. W dziesięciu kompozycjach (nagranych z różnymi wokalistkami) mówimy o ważnych, często trudnych tematach. Każda wokalistka otrzymała utwór sztyt na miarę, a kryterium doboru artystek było proste, miały to być artystki przez duże „A”. Jesteśmy bardzo zadowoleni z efektu. Kiedy materiał już był w takiej fazie, że mogliśmy go zaprezentować kilku osobom – zwłaszcza kobietom – pokazać materiały making of; one oglądały i słuchały ze łzami ciekawymi po policzkach. Wtedy uwierzyliśmy, że płyta mówi o czymś ważnym.



GMINA DRELÓW

To mi sprawia przyjemność

18 lutego w Gminnym Centrum Kultury w Drelowie w ramach „Ferii z wyobraźnią 2016” zorganizowano dziecięcy konkurs artystyczny „Mam talent – brawo ja!”, w którym spośród uczestników prezentujących talenty wokalne, muzyczne, taneczne i recytatorskie wyłoniono zwycięski duet taneczny. Uczniowie klasy IV SP w Drelowie: Natalia Szaroń i Karol Sidorczyk-Oksejuk, zaprezentowali umiejętności, tańcząc sambę i walca angielskiego. Ze zwycięzcami przeprowadziłam wywiad, podczas którego mieli oni możliwość zaprezentowania swojej pasji i osiągnięć, opowiedzieli również o codziennych dniach tancerzy i o swoich marzeniach.

Natalia i Karol tańczą razem od 5 roku życia. Zapytani o powód zgłoszenia się do konkursu „Mam talent – brawo ja!” zgodnie odpowiedzieli: – „Chcieliśmy po prostu zatańczyć... pokazać się... Dawno nie było żadnego turnieju”. Dawno? Od 6 grudnia. Dla tancerzy z pasją to naprawdę długo. Występ w konkursie przyniósł cztery „piątki” od jurorów i upragnione zwycięstwo. A także chęć opowiedzenia o przygodzie z tańcem.

– „Najpierw były zajęcia w GCK. Rodzice nam o tym powiedzieli. Zaczęliśmy to coraz bardziej lubić” – opowiada Natalia – „A potem zapisali nas do klubu”. Oboje tańczą obecnie w dwóch zespołach, w dwóch całkowicie różnych stylach. Taniec ludowy w Dziecięcym Zespole Pieśni i Tańca Drelowiacy, działającym przy GCK w Drelowie oraz w Klubie Tańca Towarzyskiego Iskra przy MOK w Międzyrzecu Podlaskim. Gdy zapytałam, co sprawia, że taniec jest dla nich

taki wyjątkowy, zobaczyłam iskrę w oku Karola – „No po prostu to mi sprawia przyjemność”, – „Jak się ogląda różne programy, np. Taniec z gwiazdami – dodaje z zapałem Natalia – to po prostu ciągnie do tego!”. Nasi mali tancerze mają wielkie marzenia. – „Żeby pojechać na taki normalny turniej punktowy (...) i za granicę... Pojedziemy do Chin” – tak Karol wyobraża sobie siebie za 10 lat – „I Chińczyk powie: Pierwsze miejsce Karol i Natalia!”. Pojawia się też chęć występu w Małych Gigantach.



– „Tak żeby spróbować” – nieśmiało mówi Natalia. – „Myślę, że casting byśmy przeszli”. Ale sama przyznaje, że czeka ich jeszcze dużo pracy. Kilkogodzinne treningi tańca towarzyskiego dwa razy, ludowego – raz w tygodniu. Oboje przyznają, że taniec to – „ciężka praca i przyjemność (...) czasami przez 4 minuty, przez dwa utwory, trzeba trzymać ramę (...) najgorsze jest rozciąganie... tak, to jest ciężkie” – wdychają oboje – „trzeba myśleć o tym,

żeby nic nie opuścić, żeby to trzymać, np. ramę albo głowę podczas walca”. A kiedy pomylicie kroki? – „Nie zatrzymujemy się” – mówi Karol – „Nikt nie zna naszej choreografii oprócz naszych kolegów i pani”, – „Próbujemy z innymi krokami, które znamy, żeby to jakoś wypełnić” – dodaje Natalia. Pomyłki zdarzają się na szczęście rzadko, a tancerze mają na koncie kilka sukcesów, m.in. I miejsce w Turnieju Tańca Towarzyskiego o puchar wójta gminy Komarówka Podlaska, I miejsce w Pierwszym Kroku Tanecznym KTT Iskra w Międzyrzecu Podlaskim, II miejsce w II. Mikołajkowym Turnieju TT w Opolu Lubelskim i III miejsce w Amatorskich Spotkaniach Tanecznych

Form Towarzyskich w Lubartowie. Grupowo wytańczyli również I miejsce w warszawskim Międzynarodowym Festiwalu Poloneza w Polsce oraz III miejsce w V. Ogólnopolskim Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych „Folklor na Bank” w Brańsku. Dzieci przyznają, że gdy wyjeżdżają na konkursy to – „Cały dzień jest napięty, czasami boli brzuch, jest trema”, ale starają się rozluźnić poprzez „różne wariacje”, jak to określa Natalia.

Zapytałam, co im sprawia większą przyjemność, taniec towarzyski czy ludowy – zgodnie przyznają, że jednak towarzyski. – „Jak zdobywamy nagrody, to dla siebie, a nie dla grupy” – wyjaśnia Natalia. Ulubiony taniec? Dla obojga samba: „Proste, fajne kroki” – wymienia Karol. – „Muzyka fajna. Jest rytmiczna” – dodaje Natalia. Potrafią zatańczyć walca angielskiego i wiedeńskiego, sambę, cha-chę, jive’a i quick – step. – „I trochę

tango” – dodają. Poza tym świetnie opanowane tańce ludowe: podlaskie, kieleckie i nowosądeckie, oraz polonez. Natalia i Karol, tańcząc w zespole tańca ludowego ubrani są w barwne stylizowane stroje, ale ich marzeniem jest posiadanie własnych strojów do każdego tańca towarzyskiego. – „My na razie nie mamy strojów, bo są bardzo drogie” – zasmuca się Natalia. – „I buty mamy jedne, jesteśmy jeszcze za mali na takie buty do każdego tańca” – dodaje Karol. – „Ja na przykład nie mogę mieć takich na wyższym obcasie, bo po prostu nie mam jeszcze 11 lat” – wyjaśnia mi Natalia. Ale wierzą, że wkrótce z pomocą rodziców marzenie się spełni. Dużo mówią mi o radości, jaką daje im wsparcie ich rodziców. – „Mama się cieszy, jak zajmę jakieś dobre miejsce” – cieszy się Karol. – „Często się patrzmy na rodziców” – mówi Natalia. – „Rodzice trzymają za nas kciuki, są zadowoleni”. Cieszy ich też wsparcie kolegów – „Kuba zachęca, mówi że ładnie tańczymy, Jowita tak samo, i Martyna.”, ale spotykają się też z zazdrością lub ironią, a to nie jest błahą sprawą dla nich. Ranią ich ironiczne uwagi, na szczęście tak zachowują się tylko nieliczni. Ale Natalia i Karol nie zrażają się, tłumaczą mi, że śmieją się ci, co zazdroszczą, a tym oboje radzą, by również spróbowali przygody z tańcem. – „Najgorzej, jak ktoś coś mówi nie tak, a sam się nie zapisze” – mówią zadziornie. Proponują, by naukę zacząć od tańców towarzyskich, bo są dużo prostsze, tym samym dając do zrozumienia, że ludowe to nie tylko podskoki i przytupy – są dużo trudniejsze.

Rozmowa z Natalią i Karolem sprawiła mi ogromną przyjemność. Mówili szczerze i otwarcie, z taką pasją i zaangażowaniem, jakie spotyka się tylko u dzieci. Pozostaje życzyć im wielu kolejnych sukcesów i spełnienia marzeń. Pełny wywiad z naszymi małymi tancerzami zostanie opublikowany w najbliższym numerze „Kwartalnika Drelowskiego”, do którego przeczytania zapraszamy już dziś.

Anna Ostapiuk

Gminne Centrum Kultury w Drelowie



Nasi w Warszawie

Piękna nasza Polska cała

Na zakończenie ferii Gminne Centrum Kultury w Drelowie zorganizowało wyjazd na występ zespołu Mazowsze oraz do Centrum Nauki Kopernika w Warszawie. Dzieci z zespołu pieśni i tańca Drelowiaczy wraz kolegami i koleżankami z młodszej grupy tanecznej oraz z rodzicami odwiedzili siedzibę Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze w Otrębusach, gdzie obejrzeli taneczny spektakl edukacyjny dla dzieci „Piękna nasza Polska cała”. Przed spektaklem uczestnicy wyjazdu wzięli udział w warsztatach tanecznych, poprowadzonych przez instruktorkę baletu z Mazowsza. Szybko wyszło na jaw, że dzieci tańczą w zespole ludowym, więc poprzeczka w wykonywanych ćwiczeniach została podniesiona wysoko. Spektakl edukacyjny grupy baletowej Mazowsza, to doskonały sposób na poznanie bogactwa folkloru „małych ojczyzn”, a jego program dobrano tak, by dla widzów, którzy poznali już tańce narodowe, był uzupełnieniem wiadomości, a dla nowych odbiorców szczególnie dzieci i młodzieży szkolnej zachętą do poznania priorytetowego zagadnienia, jakim są niewątpliwie tańce narodowe. Spektakl prowadziła konferansjerka, której barwna opowieść zachęciła wszystkich do podróży po Polsce, więc usiedliśmy wygodnie w fotelach i wyruszyliśmy w podróż po regionach naszej ojczyzny. Poznając historię poszczegól-

nych tańców zwiedziliśmy Kaszubę, Kurpie, Warmię, region śląski, poznański i podhalański. Bogactwo i różnorodność form tanecznych została uzupełniona prezentacją charakterystycznych dla tych regionów instrumentów. Czy wiecie co to jest burczybas, diabelskie skrzypce albo poznański kozioł weselny? My już wiemy. Burczybas – to kaszubski instrument ludowy zbudowany z beczki bez dna. Na jeden otwór naciągnięta jest skóra zwierzęca, w środku zamocowane końskie włosie, a odpowiednie pociąganie rękoma wydaje pomruk basowy. Kozioł weselny zrobiony jest z koziej skóry połączonej z trąbką z mosiądzu i rogiem bydlęcym, nadmuchiwany mechanicznym mieszkim. Instrumenty te wydają charakterystyczne bardzo śmieszne aczkolwiek melodyjne i barwne odgłosy, a sposób, w jaki muzycy zaprezentowali ludowe instrumenty do łez rozbawiły całą widownię. Uatrakcyjnieniem spektaklu było wykorzystanie projekcji multimedialnej, poprzez którą mogliśmy w powiększeniu zobaczyć wszystkie szczegóły i bogactwo strojów ludowych z poszczególnych regionów: kolorowe hafty na czepkach i bluzeczkach, piękne koronkowe fartuszki, pasiaste spódnice no i oczywiście czerwone i bursztynowe korale. Dopełnieniem tej porywającej podróży po mapie ojczyzny były zaprezentowane na scenie tańce regionalne. Widowiskowe wręcz porywające



Gmina Terespol



Warsztaty plastyczne w Małaszewiczach

Najpiękniejsze ozdoby świąteczne, którymi przystrajamy domy przy okazji różnych świąt, najlepiej wykonać samemu. Przekonały o tym członkinie Klubu Rękodzieła Artystycznego działającego przy GCK w Kodniu podczas spotkania w świetlicy wiejskiej w Małaszewiczach, prezentując oryginalne i niezwykle piękne ozdoby wielkanocne.

24 lutego świetlica stała się pracownią artystyczną, gdzie pod czujnym okiem zaproszonych gości na czele z instruktorką Agnieszką Nowacką, mieszkańcy Małaszewicz uczyli się zdobienia metodą quillingu, czyli odpowiedniego skręcania cienkich pasków papieru. Uczestnikom warsztatów udało się nie tylko

wykonać piękne pisanki wielkanocne, ale przede wszystkim zdobyć umiejętności, które z powodzeniem wykorzystają w innych pracach plastycznych.

Przy tworzeniu ozdób znakomicie bawiły się zarówno dzieci, młode mieszkanki Małaszewicz, jak i seniorzy, co tylko upewniło organizatorów, że takie spotkania są doskonałą formą integracji społeczności lokalnej.

Warsztaty artystyczne odbyły się dzięki współpracy sołtys Małaszewicz Kamili Korneluk z GCK w Kodniu na czele z dyrektorem Piotrem Skolimowskim. W przygotowaniu spotkania pomagały radne sołectwa Katarzyna Dąbrowska i Karolina Mroczek.

KK

tańce podhalańskie zachwyciły Drelowiaczków. Wszyscy, zarówno dzieci, jak i rodzice byli pod wielkim wrażeniem. Efektowne i popisowe wyskoki i układy taneczne udowodniły ile pracy i wysiłku na co dzień muszą wykonywać tancerze z zespołu Mazowsze. Będąc blisko Warszawy wstąpi-

liśmy do Centrum Nauki Kopernika, gdzie nie istnieją słowa „nie rusz”, „nie dotykaj”, „nie wolno”. Wręcz przeciwnie, wszystkie prezentowane wystawy i ekspozycje można było sprawdzić i wypróbować.

GCK Drelów

Foto: Aleksandra Lewczuk



ROZMAITOŚCI



Biała Podlaska



Rzeźby Adama Weremczuka

W 2015 roku, wystawą czasową oraz wydaniem albumem, Muzeum Południowego Podlasia obchodziło 20. rocznicę śmierci Bazylego Albiczuka, ważnej postaci dla kultury regionu. Na rok 2015 przypadała też inna ważna rocznica, 30. rocznica śmierci Adama Weremczuka, rzeźbiarza z Dołhobrodów, którego postać i dorobek są może mniej znane szerokiej publiczności, niż twórczość Albiczuka, lecz nie mniej ważne i cenne, zarówno dla regionu, jak i dla muzeum.

W swoich zbiorach etnograficznych muzeum posiada 128 rzeźb drewnianych i kamiennych Adama Weremczuka. Jest to kolekcja ważna i wyróżniająca się, nie tylko poprzez swoją wielkość i spójność, ale przede wszystkim ze względu na swą wartość artystyczną. W 2016 roku muzeum w Białej Podlaskiej obchodzi jubileusz 50-lecia powstania. Jest to okazja, żeby na wystawach czasowych pokazać zbiory własne. Jedną z takich wystaw jubileuszowych jest wystawa „Adam Weremczuk.



Rzeźba”, prezentowana w Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej do 10 kwietnia. To wystawa monograficzna twórczości rzeźbiarza, składająca się z 73. rzeźb drewnianych i kamiennych z kolekcji muzeum.

Wystawie towarzyszy film, zrealizowany w 2016 roku dla Muzeum Południowego Podlasia przez studio fotograficzne „Ponad chodnikami”, przybliżający życie i twórczość artysty.

(a)



Gmina Łomazy



Dzień Patrona Szkoły

Krwawe wydarzenia w obronie unii rozegrały się na Podlasiu w 1874 roku, czyli 142 lata temu. W Łomazach również doszło do przelewu krwi, a źródła historyczne mówią o wręcz nieludzkich sposobach nawracania na wiarę prawosławną. Jako symbol męczeństwa wszystkich unitów traktuje się śmierć 13 mieszkańców Pratulina, którzy 26 stycznia 1874 r. zginęli w obronie swojej cerkwi.

„Pratulinie! Drelowie! Włodawo! Łomazy! Stoicie wy mi w oczach jak męczeństwo obrazy...” recytowali uczniowie w czasie uroczystej akademii z okazji Dnia Patrona, która odbyła się 27 stycznia br. w Gimnazjum im. Unitów Podlaskich w Łomazach. Gośćmi uroczystości byli: wójt gminy Jerzy Czyżewski, przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Derlukiewicz, wiceprzewodniczący Rady Gminy Andrzej Wiński oraz wiceprzewodnicząca Rady Rodziców Małgorzata Juszcak.

Dyrektor Zespołu Szkół Anna Filipiuk, dziękując ucz-

niom klasy IIa i IIc i nauczycielom: A. Łojewskiej, M. Bednaruk-Bańkowskiej i G. Kulickiemu za przygotowanie ciekawej lekcji historii i katechezy, stwierdziła, że społeczność szkolna jest zainteresowana kultywowaniem tradycji, wartości patriotycznych i sięgania do regionalnych korzeni. Akademia była jednocześnie hołdem złożonym unitom podlaskim, którzy męczeńską śmiercią przyptacili obronę katolickiej wiary.

Święto Patrona Szkoły jest okazją, aby uhonorować laureatów konkursów szkolnych poświęconych patronom szkoły. W konkursie wiedzy o unitach podlaskich I miejsce zdobyła Katarzyna Szatałowicz klasa III d, II miejsce Aleksandra Bondaruk klasa II a, III miejsce Tomasz Semeniuk klasa II c. W konkursie plastycznym dla uczniów klas I na najładniejszy album o unitach I miejsce zajęła Anita Kukawska klasa I c, II miejsce Jakub Klujewski klasa I b, III miejsce Miłkołaj Hołownia klasa I a.

(a)



Gmina Sosnówka



Spektakl o unitach drelowskich

Teatr był jednym z pozali-
terackich zainteresowań Józefa
Ignacego Kraszewskiego. W la-
tach 1857 – 1859 pełnił funkcję
dyrektora artystycznego Teatru
w Żytomierzu. Dzięki jego za-
angażowaniu ukończono budowę
gmachu teatru a także zaczęto
przywiązywać większą wagę
do strojów i dekoracji wykorzy-
stywanych podczas spektakli.
Dlatego też w Muzeum Józefa
Ignacego Kraszewskiego w Ro-

manowie teatr i sztuki teatralne
mają swoje uzasadnione miejsce.

11 lutego 2016 r. w muzeum
uczniowie Gimnazjum nr 1 im.
Unitów Drelowskich w Drelowie
zaprezentowali sztukę „Jedna-
ste nie osądź”. Przedstawienie
według scenariusza Ewy Strok,
nauczycielki języka polskiego,
przybliżyło młodzieży zebranej
tego dnia w muzeum wydarzenia
męczeństwa unitów drelowskich,
którzy w styczniu 1874 roku zgi-

nęli od kul i bagniet rosyjskich,
jak również losy tych, którzy
przez kolejnych 30 lat cierpieli
z powodu brutalnych prześla-

dowań za wierność Kościołowi
katolickiemu i Ojczyźnie.

Inscenizacja zapoznała wi-
dzących z treścią ukazu tolerancyj-
nego cara Mikołaja II. Dokument
ogłoszono w 1905 r. Pozwolił on
wielu prześladowanym unitom na
powrót do dawnego wyznania.
Biskupom obrządku unickiego
zezwolono na wyjazd poza swoje
diecezje. Od 1905 r. odstępowo-
do prawosławia przestało być ści-
gane prawem. W efekcie blisko
200 tys. unitów przystąpiło do
Kościoła katolickiego.

Scenariusz spektaklu z głę-
bokim, ponadczasowym prze-
śłaniem oraz przejmującą gra
aktorów ujęła wszystkich wi-
dzących i pobudziła do refleksji nad
swoim postępowaniem i życiem.

(a)



Podlaski blues-rock ma się
doskonale, a dowodzi tego ak-
tywność międzyrzecko-bialskiej
formacji Blue Rain. Niebawem
będzie ona jednym z uczestników
tegorocznej edycji festiwalu Biała
Blues, organizowanego przez Ja-
rosława Michałuka. Ten młody,
istniejący zaledwie trzy lata ze-

spół specjalizuje się w muzyce
bluesowo-rockowej, kontynuując
doświadczenia Tadeusza Nalepy,
Dżemu i Martyny Jakubowicz.
Nic dziwnego, że w swym re-

Bluesowy Blue Rain

pertuarze ma m.in. ich covery.
Nie brakuje mu też własnych,
dobrze zaaranżowanych kom-
pozycji, które porywają pulsem.
– „Staramy się tworzyć utwory
melodyjne (ot choćby ballady
rockowe), gdzie kompozycja jest
bardzo ważna, zachowując przy-
tym zasady bluesa czy rocka, tak
by docierały do szerszej masy od-
biorników” – twierdzi lider zespołu.
Z początkiem roku ukazała się
pierwsza płyta Blue Rain. Szkoda
tylko, że znalazły się na niej za-
ledwie cztery ballady: „Bierz mnie”,
„Na koniec świata”, „W blasku”
i „Moja dziewczyna”. Wszystkie
autorstwa gitarzysty Dariusza Si-
dorczyka. Nagrania przekonują o
solidnym warsztacie instrumen-

talistów, który miejmy nadzieję
znajdzie wkrótce uznanie szers-
szego kręgu słuchaczy. Czuje się
w nich duży potencjał i wyczucie
bluesowej frazy, jakże potrzebnej
reprezentantom tego gatunku.
Podlaski zespół tworzą: Konrad
Troć – perkusja, Adam Puchacz
– gitara basowa, Krzysztof Cha-
limoniuk – instrumenty klawi-
szowe oraz śpiewający gitarzysta
Dariusz Sidor – Sidorczuk, gra-
jący też na harmonijce. Choć pra-
cują w różnych zawodach, mają
niesamowity zapał i chęć częstego
spotykania się ze słuchaczami.
Komu nie udało się usłyszeć Blue
Rain na żywo, odsyłam do wy-
danej właśnie płyty lub internet-
owego YouTube. Zainteresowani
poczynaniami tej formacji mogą
skontaktować się z liderem przez
adres: dsidor1@wp.pl

Istvan Grabowski




POWIAT BIALSKI

Gmina Zalesie

Spotkania z książką



Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało szkołom podstawowym możliwość zakupu książek w ramach programu „Książki naszych marzeń”. Na ten cel w roku 2015 organy prowadzące otrzymały 20 mln złotych, aby objąć wsparciem finansowym 13 tys. szkół.

Warunkiem udzielenia wsparcia było zapewnienie przez organy prowadzące szkoły wkładu własnego w wysokości co najmniej 20% kosztów realizacji zadania. Za pieniądze pozyskane z programu do biblioteki można

było zakupić książki niebędące podręcznikami. Zakup książek poprzedziły ankiety dot. zainteresowań czytelniczych uczniów.

Szkoła Podstawowa w Zalesiu w ramach projektu przy wsparciu funduszy z Urzędu Gminy pozyskała na zakup książek 2.700 zł. Zakupiono około 200 książek przeznaczonych do tzw. „poczytania” przez młodsze i starsze dzieci.

Chcąc zachęcić dzieci do częstszych odwiedzin biblioteki i wypożyczania książek została zorganizowana impreza czytelnicza

przebiegająca pod hasłem „Spotkania z książką”. Mottem przewodnim imprezy były słowa wypowiedziane przez naszą noblistkę Wisławę Szymborską „Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”.

W trakcie spotkania zaprezentowane zostały nowo zakupione książki. Dzieci uczestniczyły w konkursach polegających na odgadywaniu tytułów książek. Poszukiwały bohaterów różnych baśni i odgadywały ich tytuły. Słuchały fragmentów ciekawych książek odczytywanych przez wychowawców klasowych.

Na zakończenie spotkania najmłodsi uczestnicy imprezy

otrzymywali baśniowe kolorowanki do samodzielnego pokolorowania.

Rodzice w trakcie spotkania z nauczycielami w szkole otrzymali ulotkę mówiącą o korzyściach wynikających z czytania przez dzieci książek. Książka pomaga rozwijać język, wzbogaca słownictwo, uczy ortografii, podnosi umiejętność swobody wypowiedzi ustnych i pisemnych. Uczy wyrażania myśli i rozumienia innych, poprawia koncentrację, ułatwia naukę, pomaga odnieść sukces w szkole. Książka rozwija myślenie, dostarcza nowych pojęć myślowych i nowych idei, rozszerza wiedzę i uczy patrzenia na świat, rozwija nasze uczucia i zdolność empatii, wyrabia umiejętność wczucia się w czyjąś sytuację. Książka uczy większej otwartości dzieci na nowe sytuacje i nowe osoby, zapobiega uzależnieniu od telewizji i komputerów, kształtuje nawyk czytania i zdobywania wiedzy na całe życie.

Nad całością akcji czuwała Barbara Kołodyńska pracująca w bibliotece szkolnej. Należy podkreślić, iż pięknie wydane i ilustrowane książki z pewnością zachęcą najmłodszych czytelników do częstszych odwiedzin biblioteki szkolnej.

Barbara Kołodyńska

21 lutego br. miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy fotograficznej poświęconej miejscowości Wysokie, gm. Międzyrzec Podlaski. Organizatorami wystawy byli: Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski, Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu Podlaskim. Zgromadzonych na uroczystości gości powitali: dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej Magdalena Chodzińska, sołtys Wysokiego Monika Stefaniuk i radny Jarosław Czapski. Wójt gminy Krzysztof Adamowicz w swoim wystąpieniu podkreślał wagę inicjatyw, które służą utrwalaniu lokalnej historii. Wśród przemawiających znaleźli się ponadto: Piotr Semeniuk, prezes Towarzystwa Sympatyków Historii i Kultury Ziemi Międzyrze-

Gmina Międzyrzec Podlaski

Wysokie i okolice w starej fotografii



ckiej i Ryszard Turyk, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Głos zabrał również historyk Sławomir Litwiniuk, który opowiedział o prezentowanych fotografiach – w większości pochodzących z jego zbiorów.

Fotografie przedstawiają Wysokie i okolice lat 50. i 60. XX w., życie codzienne i odświętne mieszkańców, ich domy, maszyny, zwierzęta. Wśród zbiorów znalazły się również starsze fotografie – dokumenty mające prawie 100 lat. Do najciekawszych zaliczyć można zaświadczenia z odbytej spowiedzi przed Wielkanocą

z 1927 r., pozwolenie na zbiór jagód w okolicznych lasach, czy też paszport konia.

Otwarcie wystawy jest już trzecią tego typu uroczystością w Wysokim, po uroczystościach dotyczących unitów międzyrzeckich oraz odsłonięciu tablicy upamiętniającej poległych podczas II wojny światowej mieszkańców Wysokiego.

Michał Teofilski

Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski





Biała Podlaska



Ciekawa lekcja historii

Historią można zaciekawić uczniów na różne sposoby, dlatego nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie dr Dariusz Sikora zorganizował uczniom klas szóstych Szkoły Podstawowej nr 3 im. Marii Konopnickiej wycieczkę do Oddziału Martyrologiczno-Historycznego Muzeum Południowego Podlasia w dniach 10 i 11 lutego br. Pierwszym punktem wycieczki było zapoznanie z wystawą „Walka i męczeństwo ludności Podlasia w latach 1939-1947”, która dotyczyła historii wojskowej Białej Podlaskiej i okolic. Podczas wizyty w muzeum uczniowie zapoznali się również z wystawą „Sztandary w zbiorach

Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej”. Wystawa ta umożliwiła uczniom przesledzenie historii miasta i regionu między innymi na podstawie sztandarów: Związku Strzeleckiego, Polskiej Organizacji Wojskowej, Związku Kombatantów RP i BWP, czy też zakładów pracy likwidowanych w latach 90-tych.

Materiały archiwalne, fotografie oraz eksponaty pozwoliły uczniom w ciekawy sposób poszerzyć wiedzę o polityce okupanta niemieckiego i radzieckiego wobec ludności polskiej podczas II wojny światowej i formach oporu Polaków.

(a)

Nasi w Biłgoraju

Wernisaż Alana Metnicka

Wernisaż Alana Metnicka – nowojorskiego malarza, grafika oraz fotografa o korze-

w Domu Singera w Biłgoraju. Jego twórczość prezentowana jest w licznych kolekcjach i muzeach,



niach z naszych rodzimych stron miał miejsce 17 lutego 2016 r.

m.in. Metropolitan Museum of Art w Nowym Yorku. Ten ży-

Nasi w Bielsku Podlaskim

Złoty Flecik dla wokalistki z Tuczej

W ostatni weekend stycznia w Bielsku Podlaskim miał miejsce XVII Ogólnopolski dziecięco-młodzieżowy festiwal kolędy i pastorałki współczesnej Kantyczka 2016. Zespół Szkół w Tuczej reprezentowała utalentowana wokalistka Natalia Marczuk. Występ młodej solistki został bardzo wysoko oceniony przez jury festiwalu, które przyznało jej główną nagrodę - Złoty Flecik w kategorii 12-15 lat.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się na koncercie galowym

wieńczącym dwudniowy festiwal. Jako pierwsza zaprezentowała się Natalia. Pięknym wykonaniem kolędy „Mario, czy już wiesz?” wprowadziła zgromadzonych w głęboką zadumę i refleksję. Wydarzenie zakończył wspólny występ uczestników Kantyczki z Beatą Bednarz – przewodniczącą jury, wokalistką współpracującą z wieloma wykonawcami polskiej i zagranicznej sceny muzycznej, kojarzoną z nurtem gospel i CCM.

Magdalena Fedorowicz



dowski artysta od 40 lat tworzy obrazy i przedmioty, używając wielorakich technik takich jak: fotografia, sitodruk, witraż, malarstwo, rysunek oraz tekstylia. Na otwarciu wystawy nie mogło zabraknąć delegacji ze Sławatycz, na czele z wójtem gminy Sławaty-

cze Grzegorzem Kiec. To właśnie Sławatycze są rodzinnymi stronami Alana Metnicka, z którymi od dawna jest związany.

Wystawa dostępna jest dla zwiedzających do końca marca bieżącego roku.

źródło: bilgorajska.pl



POWIAT BIALSKI



Gmina Zalesie



Bezpieczne ferie

Z okazji ferii zimowych w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Wólce Dobryńskiej odbył się cykl spotkań, których celem było przypomnienie zasad, dzięki którym zimowy wypoczynek będzie bezpieczny.

9 lutego przybył do szkoły przedstawiciel policji – st. asp. Jarosław Guz. Przypomniawszy dzieciom najważniejsze zasady dotyczące bezpieczeństwa podczas zabaw na śniegu, bezpiecznego poruszania się po drogach w czasie ferii, reagowania w sytuacji spotkania z obcymi osobami. Z kolei 10 lutego uczniowie spotkali się z asp. Piotrem Markiewiczem i młodszym ogniomistrzem Krzysztofem Panasiukiem z Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Małaszewiczach. Strażacy opowiedzieli o przeciwdziałaniu zagrożeniom związanym z zatruciem czadem, bezpiecznych zabawach w czasie ferii, przypomnieli też telefony alarmowe i podstawowe zasady dotyczące zachowania na wypadek pożaru. Podczas spotkania dzieci mogły zobaczyć i przymierzyć poszczególne elementy odzieży ochronnej strażaka. Zapoznaly się też z działaniem sprzętu niezbędnego w pracy straży pożarnej – sygnalizatora bezruchu, kamery

termowizyjnej, aparatu ochrony dróg oddechowych. Spotkanie to dostarczyło uczniom wielu cennych i ciekawych informacji.

W cykl spotkań dotyczących bezpieczeństwa podczas ferii wspaniale wpisały się też obchody Światowego Dnia Choro- go, które odbyły się w szkole 11 lutego pod hasłem „Otwieramy serca dla ludzi chorych.” Po części artystycznej, przygotowanej pod opieką Małgorzaty Kuziny, został podsumowany konkurs plastyczny, który miał na celu uwrażliwienie dzieci na problemy osób niepełnosprawnych oraz przybliżenie zagadnień dotyczących niepełnosprawności. Osobom wyróżnionym dyrektor Teresa Kusiak wręczyła nagrody. Tego dnia zostały zorganizowane także zajęcia warsztatowe dla rodziców, mające na celu opracowanie ulotki profilaktycznej dotyczącej zagadnienia poruszane- go przez dzieci w plakatach klasowych. Następnie głos zabrala zaproszona na uroczystość pielęgniarka z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „ProFamilia” w Zalesiu – Zuzanna Głuszcuk. Podkreśliła ona, iż „choroba dotyka zarówno osoby młode i starsze. Powoduje cierpienie, smutek i bezsilność. Współczesny człowiek często nie rozumie skupienia się na cierpieniu i słabości. Dlatego choćby

w ten jeden dzień zauważmy, że wokół nas żyją ludzie cierpiący, którzy liczą na życzliwość, zrozumienie, na konkretną pomoc”. Pielęgniarka nawiązała także do zbliżających się ferii i przypomniała o najważniejszych zasadach dotyczących m.in. ubierania się odpowiednio do pogody, dbania o higienę, zapobiegania prze-

ziębieniu. Atrakcją tego dnia był pomiar ciśnienia, wagi i miary wszystkim uczniom szkoły.

Uczniowie, stosując się do zasad, o których usłyszeli od przybyłych gości, z pewnością bezpiecznie spędzili zimowe ferie i zdrowi, pełni sił wrócili do szkoły.

(a)



Terespol



50 lat pożycia małżeńskiego

Pół wieku temu 10 par małżeńskich z miasta Terespol powiedziało sobie wzajemnie sakramentalne: „Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską”. Ci niezwykli jubilaci to: Maria i Henryk Baglaj, Kazimiera i Marcin Danieluk, Irena i Stefan Franaszek, Lucyna i Antoni Jakuszko

Halina i Andrzej Kurczuk, Leokadia i Ryszard Muszyński, Maria i Jan Nabuda, Alina i Ryszard Romaniuk, Zofia i Marian Sterniczuk, Elżbieta i Wiesław Wysocki. Tę podniosłą uroczystość jubilatów rozpoczęli uczestnictwem we mszy świętej w miejscowym kościele św. Trójcy, którą w intencji parafian sprawował proboszcz ks. Zdzisław Dudek.

Po okolicznościowej liturgii dostojni jubilaci udali się do biblioteki miejskiej, gdzie burmistrz Jacek Danieluk i przewodniczący rady miasta Jarosław Tarasiuk wręczyli parom małżeńskim

medale za długoletnie pożycie małżeńskie przyznane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. Okolicznościowe dyplomy wręczył także ks. dziekan Zdzisław Dudek oraz kierownicy Urzędu Stanu Cywilnego Rafał Miszczuk i Andrzej Sapięha. Podniosłej uroczystości towarzyszyły przemówienia, w których jubilatów stawiano za wzór do naśladowania obecnym pokoleniom. W części artystycznej imprezy wystąpił zespół śpiewaczy Klubu Srebrny Włos, który wykonał m.in. specjalnie skomponowany okolicznościowy utwór oraz inne doskonale dobrane do tej uroczystości. Jubilaci podzielili się swoimi wrażeniami z długoletniego związku, w których podkreślali ważną rolę wzajemnej wyrozumiałości, wierności i umiejętności dogadywania się szczególnie w trudnych momentach życia.

Tekst i foto: Adam Jastrzębski

**Gmina Leśna Podlaska**

Prezentowali dorobek twórczości artystycznej



„Cudze chwalicie swego nie znacie” pod takim hasłem odbył się VIII Przegląd twórczości artystycznej w Leśnej Podlaskiej. 6 lutego 2016 roku w sali Gmin-

Romaniuk, Marta Olszewska, Katarzyna Olesiejuk, Joanna Orluk, Aleksandra Melaniuk, Barbara Huczek, Pracownia Tkacka z Filii GOK w Worgu-



nego Ośrodka Kultury zebrali się twórcy i artyści z terenu gminy Leśna Podlaska, aby zaprezentować swój dorobek artystyczny. Przegląd składał się z dwóch bloków: jeden to wystawa, na którą swe prace dostarczyło 13 twórców z terenu gminy: Radosław Michalczuk, Janina

lach. Tematyka dostarczonych prac była różnorodna: fotografia, rzeźba, koronkarstwo, zdobnictwo ludowe, haft krzyżykowy, prace z recyklingu. Na uwagę zasługuje fakt, że dostarczone prace nie powtarzają się, twórcy starają się co roku zaskoczyć organizatorów swą pomysłowoś-



Szwed, Wanda Sawczuk, Elżbieta Daniluk, Natalia Laszuk, Małgorzata Michaluk, Bożena

cią i oryginalnością. Z każdym rokiem przybywają także nowi twórcy.

Drugi blok dotyczył występów artystycznych. Na scenie swe umiejętności wokalne i artystyczne reprezentowało 12 wykonawców z terenu gminy: zespoły Leśnianki i Worgulanki, Kasia Dziedzic, Anna Panasiuk, Paula Peszuk, grupa 4-latków i 5-latków z Przedszkola Samorządowego w Leśnej Podlaskiej, grupa wokalna BEMOL ze Szkoły Podstawowej z Leśnej Podlaskiej, dzieci ze Starej Bordziłówki, zespół tańca ludowego z GOK, zespół Leśniańskie Nutki, Oliwia Spychel. Z dumą należy podkreślić to, że najmłodsi mieszkańcy gminy wystąpili z repertuarem ludowym,

co świadczy o tym, że nie obca im jest tradycja i kultura lokalna.

Przegląd jest okazją nie tylko do zaprezentowania swoich umiejętności, zarówno twórczych, jak i artystycznych, ale stwarza także możliwość rozwoju i doskonalenia własnych umiejętności, poprzez wymianę doświadczeń i możliwości podpatrywania innych. To także integracja środowiska zarówno twórczego, jak i lokalnej społeczności, o czym świadczy licznie przybyła publiczność. Przegląd zakończył się wspólnym biesiadowaniem do późnych godzin wieczornych.

(a)

**Gmina Łomazy**

Babcia z dziadkiem dziś świętują

30 stycznia br. do Przedszkola Samorządowego w Łomazach zawitali wspaniali goście - babcie i dziadkowie. Dzieci z niecierpliwością czekały na ten moment, bo przygotowały mnóstwo niespodzianek. Wzruszeni dziadkowie podziwiali występy swoich milusińskich, a przedszkolaki odważnie i bez tremy prezentowały swoje umiejętności taneczne i recytatorskie. Jednak najwspanialszymi prezentami dla wszystkich babć i dziadków były ciepłe uśmiechy i szczerze życzenia, płynące wprost z dziecięcych serduszek.

Do życzeń dołączyła się dyrektor Anna Filipiuk oraz wójt gminy Łomazy Jerzy Czyżewski.

Po części artystycznej niecodzienni goście zostali zaproszeni na herbatę i słodki poczęstunek, przygotowany przy współpracy rodziców i nauczycieli. To jednak nie był koniec wrażeń. W rytmie wielu znanych przebojów wnuczeta „porwały” swoich dziadków do tańca. Wodzirejem wspólnych płaśów był Wojciech Telaczyński. Wyjątkowa atmosfera oraz szczęśliwe i rozpromienione twarze babć i dziadków potwierdzają fakt, jak ważne są takie wspólnie spędzone chwile.

Gorące podziękowania dyrekcji, nauczycielom i dzieciom za przygotowanie tej wyjątkowej imprezy, pełnej radości i niezapomnianych przeżyć, przekazała jedna z babć Danuta Telaczyńska.

(a)



POWIAT BIALSKI

Gmina Piszczac

Zajęcia z łucznictwa tradycyjnego



23 lutego na boisku ZPO w Piszczacu odbyły się pierwsze zajęcia z łucznictwa tradycyjnego. Udział w nich wzięło kilkunastu podopiecznych ze świetlicy „Jaskółka” w Piszczacu, uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum z terenu gminy Piszczac. Przy-

łuczniczy w dwóch kategoriach: szkoła podstawowa i gimnazjum. Zawodnicy strzelali stojąc do tarczy 60 cm z odległości 12 metrów. Wśród grupy młodszej bezkonkurencyjny okazał się Kuba Połynko. Drugie miejsce zajął Krystian Czyżak a na trze-



byłe dzieci próbowały swoich sił w strzelaniu z łuku do słomianej maty. Poznali podstawowe zasady strzelania z łuku tatarskiego i wschodniego. Najmłod-

ziej lokacie równorzędnie sklasyfikowani zostali Piotr Narojek i niesamowita czteroletnia Kornelia Murjasz. Z kolei najlepszą gimnazjalistką okazała się Iga



szy z uczestników miał 3 lata. Po pierwszych kilku próbach rozegrany został błyskawiczny turniej

Nowaszczuk. Drugie miejsce rozstrzygnęło dopiero losowanie, ponieważ 5 dogrywek nie

przyniosło zdecydowane wygrane. Ostatecznie Arek Korneńuk uplasował się przed Martyną Błaszczuk. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy medale i puchary ufundowane przez Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu. Warto pamiętać, że walory strzelania z łuku są ogromne. Ma ono wiele pozytywnych cech kształtujących zdyscyplinowanie, samodzielność, opanowanie i wpływa na poprawę koncentracji. Łucznictwo kształtuje pozytywne cechy charakteru. Strzelający z łuku wyrabiają w sobie takie cechy jak: cierpliwość, samodyscyplina, opanowanie czy zdolność koncentracji. Łuk kształtuje umiejętność szybkiego podejmowania decyzji w ułamku sekundy, tak aby oddać celny

strzał. Panowanie nad własnymi emocjami, umiejętność odrzucenia wszelkich myśli, kiedy trzeba skupić całą uwagę na jednym punkcie jest ważnym elementem w treningu łuczniczym. Wszystkie te elementy decydują o skuteczności łuczника. Zharmonizowanie ich i zrównoważenie pozwala osiągać rekordowe wyniki. Wpływa to także na wychowawczą funkcję tej dyscypliny. Zatem Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu zaprasza na bezpłatne warsztaty z łucznictwa tradycyjnego, które będą odbywać się w każdy piątek na boisku ZPO w Piszczacu począwszy od 4 marca 2016 roku o godz. 16. Na zajęcia zapraszamy wszystkich chętnych bez względu na wiek.

Łukasz Węda

*Gmina Sosnówka*

Ferie pełne radości i zabawy

Tegoroczne zajęcia zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Sosnowce oraz Gminny Ośrodek Kultury w Sosnowce odbyły się w pierwszym tygodniu ferii zimowych. Wśród uczestników znalazły się dzieci w różnym wieku. Najmłodsze miały 3 lata, zaś najstarsi uczestnicy ferii to uczniowie 6 klas. Już pierwszego dnia przybyło 11 osób, natomiast frekwencja w następne dni wahała się w okolicy 25 osób.

Wśród zajęć znalazło się wiele interesujących zabaw, gier, zajęć plastycznych i kulinarnych, m.in. obrazki piaskowe, podchody, głuchy telefon, wspólne wykonanie sałatki owocowej i kanapek, kalambury, zabawy

z balonami, gry planszowe, zabawy ruchowe i wiele innych. Odbył się również konkurs plastyczny, którego tematem był ulubiony bohater z bajki lub filmu. Uczestnicy ferii wzięli też udział w eksperymentach, stworzyli regulamin ferii, podpisując się pod nim odbiciem dłoni a także bawili się masą plastyczną wykonaną ze składników takich jak: mąka ziemniaczana i mydło w płynie.

Organizatorki serdecznie dziękują przybyłym dzieciom oraz ich rodzicom za wspólnie spędzony czas wypełniony radością i zabawą.

*Emilia Litwiniuk,
Katarzyna Kozioł*

**Gmina Janów Podlaski**

Wspólnie kolędowali

W skarbcu kultury polskiej obok mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza”, czy szopenowskich polonezów i mazurków królują kolędy. Może nie są tak genialne i wspaniałe, lecz przez Polaków kochane i cenione.

Kolęda łączy się nierozdzielnie ze wspomnieniami z dzieciństwa: gwiazdki, wigilii, drzewka; wspomnienia tak

na wskroś rodzinnego święta; wspomnienia tak działającej na wyobraźnię pasterki w mroźną, wyiskrzoną noc księżycową. Pośród innych pamiątek z dzieciństwa te są może najczystsze, najpiękniejsze, najbardziej wolne od wszelkiego zła, i to one najsilniej zachowują się w naszej pamięci. Polska kolęda przesiąkła na wskroś całym szeregiem

bardzo charakterystycznych pierwiastków duszy narodowej. Zawarła się w niej, zarówno w tekście, jak i melodii, dostojność i skupienie duchowe, bujny sarmacki temperament, słowiańska zaduma i tęsknota, rzewność i czułość, wesołość i melancholia razem.

Kolędy są takie „ludzkie”, rodzinne, swojskie i bliskie wszystkim. Także ich forma literacka sprawia, że są one chętnie wykonywane. W związku z tym, 30 stycznia 2016 roku Jacek Hura – wójt gminy Janów Podlaski oraz Gminny Ośrodek

Kultury w Janowie Podlaskim zaprosili wszystkich chętnych do „Wspólnego kolędowania”. W sali widowiskowo-kinowej rozbrzmiewał wspólny śpiew kolęd i pastorałek. Wyświetlane na ekranie teksty umożliwiły każdemu widzowi pełne uczestnictwo w spotkaniu. Aby było różniej, przez mikrofony, poprowadzili zebranych: duet Oliwia i Aleksander Nieściorukowie, zespół Meritum oraz zespół ludowy Pawłowianki – działający przy Gminnym Ośrodku Kultury pod kierunkiem instruktora Piotra Kulickiego. Ponadto wystąpił zespół Flecistów ze Szkoły Podstawowej w Janowie Podlaskim przygotowany przez Bożenę Popis oraz zespół śpiewaczy z Jakówek. Usłyszeliśmy też kolędę w wykonaniu Ireny Krasuskiej, której akompaniował mąż – Hieronim. Uwieńczeniem wieczoru była recytacja wierszy przez: Irenę Krasuską oraz Reginę Łukijaniuk.

W takim jeszcze świątecznym nastroju i scenerii, wspólnie z przedstawicielami władz samorządowych, pożegnaliśmy okres Bożego Narodzenia.

Renata Kaczmarek

Jak co roku w świetlicy wiejskiej w Kościeniewiczach zorganizowane zostały ferie zimowe dla dzieci przez sołtysa i mieszkańców miejscowości. Dla wszystkich, którzy przychodzili na zajęcia udostępniono stoły do tenisa stołowego, piłkarzyki, unihokej, oraz piłki. Dzieci bardzo chętnie brały udział w zajęciach sportowych. Urozmaicheniem w tym roku były warsztaty kwiatów z bibuły. Przedłużono ferie świetlicowe do dwóch tygodni z tej racji, że przychodziły najmłodsze dzieci wśród których byli trzylatkowie. Nagrodą za aktywność i udział w zajęciach był wyjazd do Białej Podlaskiej. W programie dzieci odwiedziły jedno z kin, gdzie obejrzały bajkę „Zwierzogród”. Następnie udały się na lodowisko, gdzie próbowały swoich sił na łyżwach. Na zakończenie wszyscy udali się na małą przekąskę do jednego z lokali gastronomicznych.

Spotkania organizował sołtys Łukasz Skwierczyński i Rada Rodziców. Słowa podziękowania za pomoc w realizacji wyjazdu

należą się także dla: wójta gminy Piszczac Kamila Kożuchowskiego, prezydenta miasta Biała Podlaska Dariusza Stefaniuka, OSP Kościeniewicze oraz Małgorzaty Marchalewskiej.

Jolanta Ruszkowska

Gmina Piszczac

Ferie zimowe w Kościeniewiczach





POWIAT BIALSKI

*Gmina Sławatycze*

Szkolna zabawa choinkowa

30 stycznia 2016 roku odbyła się w Zespole Szkół w Sławatyczach zabawa choinkowa w poszczególnych grupach wiekowych. O godzinie 9 uroczystość rozpoczęły najmłodsze dzieci. Uczniowie klasy II a przedstawili baśń

Zabawę choinkową dla klas IV-VI szkoły podstawowej oraz I-III gimnazjum rozpoczęli przedstawiciele samorządu uczniowskiego, którzy zaprezentowali młodszym koleżankom i kolegom inscenizację bajki



„Spotkanie z dwunastoma miaszącami”. Następnie poszczególne grupy wiekowe zaprezentowały przygotowane piosenki. Na koniec wystąpili rodzice, którzy odegrali bajkę o „Czerwonym Kapturku”. Odbył się też konkurs na najciekawsze przebranie karnawałowe. W trakcie zabawy Święty Mikołaj wręczył wszystkim dzieciom prezenty.

„Czerwony Kapturek” w wersji współczesnej. Następnie poszczególne klasy szkoły podstawowej i gimnazjum wykonały przygotowane na tę okazję piosenki. Wszystkich uczniów odwiedził też Święty Mikołaj, który rozdawał prezenty nie tylko dzieciom, ale też wychowawcom.

(a)

Gmina Terespol

Twórcze zajęcia dla dzieci i młodzieży

Nudy w ferie zimowe nie da się sztucznie zapełnić, ale można ją twórczo wykorzystać i spożytkować, m.in. na zajęciach organizowanych przez Gminne Centrum Kultury w Kobylanach.

W tym roku, w drugim tygodniu ferii 22-27 lutego organizatorzy przygotowali szereg spotkań i zajęć dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Terespol. W programie znalazło się m.in. ognisko z atrakcjami, które zorganizowane było przy Prochowni w Kobylanach. W ramach ogniska można było upiec kielbasę, a ponadto zwiedzić lokalną izbę pamięci, jaką jest Prochownia w Kobylanach. Korzystając z uprzejmości opiekuna Prochowni uczestnicy mogli przymierzać mundury z okresu II wojny światowej, Polski Ludowej oraz stroje szlacheckie. Swoją obecnością tego dnia zaszczyliła delegacja Państwowej Straży Pożarnej z Małaszewicz. W trakcie spotkania strażacy zaprezentowali podstawowe i specjalistyczne wyposażenie wozu strażackiego, przybliżyli dzieciom wiadomości z zakresu działań i zadań ratowniczych PSP na obszarze powiatu. Dodatkową atrakcją był pokaz użycia armatki wodnej. Na zakończenie spotkania uczestnicy wzięli udział w mini loterii fantowej.

Bezpośrednio po ognisku w świetlicy wiejskiej w Małaszewiczach odbyły się warsztaty kulinarne dla dzieci, które prowadziła Jolanta Gawryluk z Koła Aktywnych Kobiet z Łobaczewa Małego. Master Szeff zawiązał również do świetlic w Małaszewiczach Dużych oraz Łobaczewie Małym. Podczas warsztatów dzieci miały okazję poznać tajniki wyrabiania ciasta na pizzę, recepturę na gołąbki, cebularz oraz kruche ciasteczka. Radości z samodzielnego przygotowywania i konsumowania potraw było co nie miara.

W planie ferii znalazł się również Turniej o puchar wójta w warcaby oraz bezpłatna projekcja filmu animowanego dla dzieci i rodziców „Skubani”, która ku uciesze organizatorów cieszyła się sporym zainteresowaniem. Projekcja odbyła się w sali konferencyjnej UG Terespol. Ponadto w pracowni plastycznej w świetlicy wiejskiej w Koroszczynie miały miejsce tematyczne warsztaty plastyczne, m.in.: pomponowy świat oraz prasowania korali-kowe oraz warsztaty garncarskie z wypalaniem ceramiki.

Aby tradycji stało się zadość, ostatniego dnia ferii zimowych, a właściwie w nocy z 26 na 27 lutego, zorganizowane zostało Nocowanie pełne wrażeń, tym razem w siedzibie Urzędu Gminy Terespol. Głównym punktem nocy była wizyta w bibliotece – krótka lekcja dotycząca: pracy bibliotekarza i funkcjonowania biblioteki, korzyści płynących z czytania i odwiedzania biblioteki. Dodatkowo pani bibliotekarka zainicjowała akcję promującą czytelnictwo pt. Zostań twarzą biblioteki. Każdy uczestnik nocowania miał za zadanie wymyśleć hasło zachęcające do czytania książek, a następnie zapoznać do zdjęć w bibliotece. Na „Twarz Gminnej Biblioteki Publicznej” można głosować na Facebooku Gminnego Centrum Kultury do końca marca 2016 r. Po wizycie i sesji zdjęciowej w bibliotece przyszedł czas na zabawy indywidualne i grupowe w sali konferencyjnej oraz bitwę na poduszki, która była uwiecznieniem wieczoru.

Wszystkim, którzy wzięli udział w zajęciach i atrakcjach przygotowanych przez Gminne Centrum Kultury oraz pomogli w ich zorganizowaniu organizatorzy serdecznie dziękują.

Jaszcuk M.



Gmina Drelów



Ferie z wyobraźnią

O tym, jak ważna jest wyobraźnia i kreatywność, przekonali się dzieci biorące udział w zajęciach zorganizowanych w ramach „Ferii z wyobraźnią 2016” w Gminnym Centrum Kultury w Drelowie. Podczas pięciu dni wypełnionych zajęciami artystycznymi, grami i zabawami świetlicowymi, grupa około trzydziestu osób miała okazję wykazać się swoim talentem, pasją i zaangażowaniem. Dzieci wzięły udział w wielu zajęciach plastycznych, mających na celu naukę nowych technik artystycznych. Wraz z opiekunkami feriiowicze stworzyli kolorowe pacynki – „skarpeciaki”, wykorzystując do tego skarpetki i rękawiczki. Pacynki wzięły udział w kilku króciutkich sztukach teatralnych, do których teksty ułożyli ich twórcy. Niezwykłą kreatywność i mistrzowskie wyczucie stylu dzieci pokazały podczas zajęć związanych z projektowaniem kreacji. Teksturalne modelki zyskały barwne, oryginalne stroje, które obecnie można podziwiać na wystawie zdobiącej Centrum. Ciekawe aranżacje powstały również na potrzeby pokazu mody zorganizowanego podczas wspólnego nocowania w GCK. Tym razem dzieci zaprojektowały niezwykle kreacje dla siebie. Najwięcej zabawy mieli chłopcy, którzy pozując w damskich fatałaszkach

dostarczali pozostałym wielu okazji do śmiechu.

Każdego dnia dzieci brały udział w zajęciach plastycznych, z których największe zainteresowanie wzbudziło malowanie mandali. Powstało wiele pięknych kolorowych prac, dzięki którym dzieci opanowały technikę dobierania kolorów i ich odcieni. Nie zabrakło również prac przedstawiających zimę i tego, za co nasze dzieciaki lubią ją najbardziej.

Jednym z najciekawszych wydarzeń tegorocznych ferii zimowych okazał się konkurs „Mam talent – brawo ja!”, w którym wzięły udział dzieci pragnące zaprezentować swój talent i pasję szerszej publiczności. Publiczność oklaskiwała wokalistów i tancerzy, nie zabrakło również recytatorów i muzyków. Zwyciężył duet taneczny, któremu zarówno jury jak i publiczność przyznały jednogłośnie największą liczbę punktów. Natalia Szaroń i Karol Sidorczuk – Oksejuk zachwycili wszystkich wspaniałym wykonaniem walca angielskiego i samby.

Choć ferie to przede wszystkim czas zabaw i gier, w programie „Ferii z wyobraźnią” nie mogło zabraknąć również elementów zdrowia i bezpieczeństwa. Zaproszeni strażacy za pomocą fantoma przekazali dzieciom podstawy udzielania pierwszej pomocy. Zorganizowano również pogadanki oraz zabawy



Gmina Zalesie



Moc atrakcji dla dzieci

Tegoroczne ferie w Gminnym Ośrodku Kultury w Zalesiu udały się świetnie. Do GOK codziennie przybiegały z uśmiechem na twarzy dzieci. Każdego dnia, każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Oferta programowa była bogata w różnorodne atrakcje, a zaliczały się do nich m.in. warsztaty taneczne z tańca towarzyskiego prowadzone przez instruktora ze szkoły tańca „AMIGO Dance” z Białej Podlaskiej. Warsztaty decoupage prowadzone przez dyrektora GOK Zalesie Jolantę Chaciewicz, podczas których liczna grupa uczestników wykonała serca walentynkowe.

Kolejne bardzo ciekawe zajęcia na kole garncarskim odbyły się pod fachowym okiem Krystiana Nowaka garncarza z Podemwórz. Na zajęciach uczestnicy tworzyli miseczki i dzbanuszki z gliny, co okazało się wielką frajdą i dało mnóstwo pozytywnych emocji podczas pracy.

prozdrowotne, w których główną rolę odegrała zdrowa żywność oraz zasady bezpiecznego spędzania czasu.

Ferie dobiegły końca, ale wspólnie spędzony czas pozostawił dużo wspomnień. Pozostały

Odbywały się również zajęcia, w których dzieci wraz z rodzicami mogły wykazać się manualnie podczas tworzenia koszyczków wielkanocnych z papierowej wikliny. Warsztaty poprowadzili Katarzyna i Marcin Lubańscy z Fundacji Kreacja Magia Rąk, którzy na co dzień tworzą piękne wyroby z wikliny papierowej.

Ogromną atrakcją okazały się zajęcia z animatorami zabaw „Happy Day”, podczas których odbyły się zabawy m.in. z chustą animacyjną, mega sumo, maga twister oraz wiele innych. Podczas tych zajęć w formie zabawy została przedstawiona animacja dla dzieci o tematyce profilaktycznej.

– „Warsztaty i zajęcia były wyczekiwane przez dzieci, dlatego cieszę się, że czas, który poświęciliśmy podczas ferii zimowych wykorzystany został pożytecznie i był mile spędzony” – mówi Jolanta Chaciewicz.

JC

zabawne zdjęcia, piękne prace i wiele okazji do rozmów o tym, co udało się razem stworzyć i osiągnąć.

Anna Ostapiuk

Gminne Centrum Kultury
w Drelowie



POWIAT BIALSKI

Gmina Drelów

Królewna Śnieżka dla przedszkolaków



„Królewna Śnieżka” to jedna z najbardziej znanych i lubianych przez dzieci bajkowych postaci. Dzieci ze Świetlicy Środowiskowej w Drelowie z panią Wiołą, kierowniczką świetlicy, postanowiły przygotować przedstawienie dla młodszych kolegów i koleżanek z przedszkola. Przedstawienie odbyło się w Gminnym Centrum Kultury w Drelowie podczas Balu przebierańców dla dzieci uczęszczających do Przedszkola Samorządowego w Drelowie. Treść bajki zna pewnie każdy maluch: zła mачocha Królowa, która codziennie przeglądała się w czarodziejskim zwierciadle postanowiła wygnać piękną pasierbicę z królestwa, ponieważ zazdrościła jej urody. Na szczęście Śnieżka trafiła do domku siedmiu krasnoludków

i zamieszkała razem z nimi. Królowa, zła i podstępna, gdy dowiedziała się o tym, znalazła domek krasnoludków i Śnieżkę, przebrana za staruszkę poczęstowała ją zatrutym jabłkiem. Śnieżka zasnęła. Oczywiście, jak to w bajkach bywa, zjawił się książę i uratował Śnieżkę a wszystko skończyło się szczęśliwie. Ta piękna, wzruszająca historia oraz gra małych aktorów z pewnością pobudziła dziecięcą wyobraźnię. Cały występ wzbogaciła malownicza dekoracja sceny oraz kostiumy, które przeniosły widzów w cudowny świat bajek i pozwoliły na moment zapomnieć o szarej rzeczywistości. O kostiumy i dekoracje zadbał pracownicy Gminnego Centrum Kultury w Drelowie wspólnie z rodzicami. W czasie



występów, jak również w trakcie ich przygotowywania dzieci stają się prawdziwymi „małymi aktorami”. Występy przed rówieśnikami i zaproszonymi gośćmi wpływają budująco na ich do wartościowanie. Dzieci poprzez identyfikowanie się z bohaterami wystawianych sztuk uczą się odróżniać wartości dobre od złych, których granica w dobie Internetu i wirtualnego świata gier komputerowych nieco się zaciera. Ćwiczenia teatralne to doskonały

trening pamięci i koncentracji, doskonałą również umiejętności poprawnej wymowy, techniki głośnego mówienia i czytania a jednocześnie uczą się jak radzić sobie ze stresem, opanowywać treść, mają również poczucie wspólnej odpowiedzialności za odgrywaną sztukę, poczucie spełnienia i zadowolenia, gdy przygotowany spektakl nagradzany jest brawami publiczności.

GCK w Drelowie

Foto: Aleksandra Lewczuk

W Gminnym Ośrodku Kultury w Janowie Podlaskim odbywały się zajęcia świetlicowe dla dzieci. Ogółem w zajęciach w dniach od 16 do 26 lutego 2016 roku uczestniczyło pięćdziesięcioro troje dzieci w wieku od lat 6 do lat 15.

Ferie rozpoczął Teatr Niewielki z Krakowa, spektaklem „O czym marzą drzewa”, na którym dzieci świetnie się bawiły, współpracowały z aktorami oraz

Gmina Janów Podlaski

Ferie z kulturą

zdobyły wiedzę o ochronie środowiska. W ciągu 9 dni ferii zimowych dzieci mogły rozwijać lub odkryć swoje zainteresowania; miały również zapewnioną opiekę i poczęstunek. W programie uwzględniliśmy różnorodne formy pracy, aby każde dziecko

z zaangażowaniem uczestniczyło w zajęciach. Zaproponowaliśmy następujące zajęcia: muzyczno-wokalne, plastyczne, taneczne oraz projekcje filmów i bajek. Oprócz zajęć prowadzonych przez instruktorów GOK, odbyły się również zajęcia z garncarstwa



z Krystianem Nowakiem, który nie tylko pokazywał „jak się garnki lepi”, ale także pozwolił każdemu dziecku wykonać małe garncarskie arcydzieło. Oczywiście Krystian służył pomocą, dzięki czemu powstały piękne gliniane miseczki, wazoniki i serduszka. Niebywałą atrakcją były też zajęcia, prowadzone przez Kają Gromadzką i Kacpra Dudziuka, na których dzieci zapoznały się z zagadnieniami z zakresu filmu i animacji. Interesujące było to, iż każde dziecko mogło spróbować własnych sił używając profesjonalnego sprzętu. Oprócz tego uczestnicy ferii spotkali się z Jackiem Marcukiem, który w trakcie zajęć muzyczno-rytmicznych, bawił ich do utraty tchu.

Pomimo tego, że pogoda w te ferie splotała figla, to dzieci miło i atrakcyjnie spędziły czas wolny od nauki. W trakcie zajęć wszyscy uczestnicy bardzo dobrze się bawili i zachwycili instruktorów GOK swoją energią i radością. Nam – realizującym ten projekt – największą satysfakcję sprawiły roześmiane buzie dzieci.

R. Kaczmarek

**Gmina Rossosz**

Karnawał na ludowo

„Staropolskim zwyczajem państwo dobrze urodzeni i chłopci pod strzechą wiejską chowani czas zapustów świętowali”. Aby tradycji stało się zadość już po raz czwarty w „mieście” Rossosz odbyły się ostatki. „Cieszyły się dziouchy i matki kiej ostatki to ostatki”. Jak wieść niesie, na karnawał przybyli zacni goście: wójt gminy Rossosz Kazimierz Weremkowicz, przewodnicząca Rady Gminy Urszula Tomczak, sponsorzy Barbara i Ma-

rek Bujnik Delikatesy Centrum oraz zespoły ludowe: Jutrzenka z Kapelą Retro z Międzyrzecza Podlaskiego, Kwiaty Polne z Kolembród, Tęcza z Dąbrowicy, Kapela Nadbużańska z Rossosza oraz gospodarze imprezy Zielawa z Rossosza. Wszyscy się radowali, a od jadła, napitków i tańców nie stronili. „I ja tam z gośćmi byłem, miód i wino piłem, a com widział i słyszał w księgi nie umieściłem, bo za dobrze się bawiłem”.

Zespół Zielawa

**Gmina Zalesie**

Choinka noworoczna w Berezówce

Choinka noworoczna na zakończenie pierwszego semestru nauki jest w Szkole Podstawowej w Berezówce jednym z najbardziej oczekiwanych i przyjemnych wydarzeń dla dzieci. W tym roku zorganizowano ją 30 stycznia. Mimo, że była to sobota, dzień wolny od zajęć dydaktycznych, dzieci stały się niemal w komplecie.

Wolontariusze ze Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu w Lublinie zorganizowali dzieciom liczne zabawy i konkursy, m.in.: zabawy taneczne, konkurs wiedzy, animacje, dyskotekę.

Chętnych do udziału w nich nie brakowało.

Rada rodziców przy współpracy ze Stowarzyszeniem Centrum Wolontariatu przygotowała prezenty, które na zakończenie zabawy rozdawał Św. Mikołaj.

Rodzice zadbali o posiłki i napoje. Uczniowie niechętnie opuszczali tego dnia budynek szkoły. Noworoczna choinka stała się obowiązkowym punktem w roku szkolnym. Integruje uczniów polskich i ich rodziny z chętnymi do zabawy rodzinami z Ośrodka dla Cudzoziemców w Horbowie.

Monika Dziobek

Gmina Sławatycze

Kiermasz walentynkowy

14 lutego z racji odpustu ku czci św. Walentego została odprawiona uroczysta suma z błogosławieństwem relikwiami św. Walentego. Po mszy świętej mieszkańcy Sławatycz oraz przybyli goście uczestniczyli w kiermaszu walentynkowym, podczas którego można było podziwiać i zakupić różne przepiękne arcydzieła i przedmioty wykonane przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej z Kodnia, rodzimych twórców z gminy Sławatycze: Jadwigę Golińską, Halinę

Grocholską, Marię Baum, Małgorzatę Tymoszek. Misternie wykonane obrazy, szklane wazon, korale, kompozycje kwiatowe, wyroby koronkarskie, oraz inne przedmioty cieszyły się dużą popularnością wśród zainteresowanych uczestników kiermaszu. Przybyli na kiermasz mogli również posmakować ze słodkiego stołu. Organizatorami kiermaszu byli: Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka w Sławatyczach.

Tekst i foto: BSz





POWIAT BIALSKI

*Gmina Terespol*

Niech żyje bal



W rytmie dostojnego i pięknego tańca, jakim jest walc angielski rozpoczęło swój bal dwunastu gimnazjalistów Zespołu Szkół w Małaszewiczach. Proste kroki walcu, były wzbogacane efektownymi figurami, co powodowało wrażenie, płynności, pełnej gracji i lekkości falujących w rytm muzyki par.

W sali gimnastycznej, która na ten wyjątkowy wieczór, stała się salą balową, w zimowej scenarii rozgwieżdżonego nieba, odbyła się 6 lutego br. doniosła dla uczniów małaszewickiego gimnazjum uroczystość. W balu udział wzięli: dyrekcja szkoły w osobach Roberta Wieczorka i Jolanty Wałach, grono pedagogiczne oraz sekretarz gminy Terespol – Bogdan Daniluk, a także rodzice.

Uroczystość poprowadziła para uczniów – A. Sowa i G. Pomorski, którzy na początku przywitali serdecznie wszystkich zebranych. Następnie głos zabrał gospodarz uroczystości – dyrektor szkoły. W swoim wystąpieniu mówił o wierze w młode pokolenie, jednocześnie życząc im samych poprawnych i zdecydowanych kroków w stronę dorosłości. Jako kolejny głos zabrał sekretarz gminy Terespol, który w swoim wystąpieniu przekonywał do rozsądnego i trafnego wyboru szkoły.

Uroczystość balu gimnazjalistów była okazją do złożenia podziękowań dyrekcji i nauczycielom za trud włożony

w wychowanie, edukację oraz zaszczepianie ziarna chęci poznawania świata i pogłębiania wiedzy. Za pomoc w umacnianiu młodych ludzi, by stawali się silniejsi, twardsi i gotowi na kolejne wyzwania. Powyższe słowa na ręce dyrekcji złożyli rodzice, którzy jednocześnie podziękowali całemu gronu pedagogicznemu oraz wszystkim pracownikom szkoły. Ciepłe słowa podziękowań popłynęły również od przedstawicieli młodzieży. Młodzież w myśl słów Reymonta – patrona szkoły: „Posiąść wszelką wiedzę, leży w zasięgu możliwości człowieka”, złożyła obietnicę, iż wyrosną na ludzi, gdyż prowadzą ich najlepsi z najlepszych. Na koniec wręczono dyrekcji oraz wychowawcy kolorowe bukiety kwiatów.

Kolejnym punktem balu była zabawa taneczna. Młodzież rozpoczęła ją słowami Wagnera „Muzyka i taniec to początek i koniec wielkiego bytu”, po czym dostojnym krokiem zatańczyła walca. Następnie uczniowie wdzięczni rodzicom za czułość, opiekę, zrozumienie i tolerancję zaprosili ich do tańca. Wzorem roku ubiegłego w trakcie balu młodzież sprawdzała się we wspólnym śpiewaniu oraz karaoke. Zabawy w rytm świetnej muzyki nie było końca, a ten pierwszy bal zapewne pozostał w życiu młodych ludzi niezapomniane wspomnienie.

M. Dadacz

Leśna Podlaska

Udany czas ferii zimowych

Ferie zimowe to bardzo oczekiwany czas przez wszystkie dzieci. Gminny Ośrodek Kultury w Leśnej Podlaskiej wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, jak co roku przygotował ciekawą ofertę zajęć, by zachęcić dzieci do spędzenia ferii w placówce.

Tematyka zajęć została przygotowana w ten sposób, aby każde dziecko mogło znaleźć coś dla siebie. Oprócz zabaw, konkursów i gier planszowych były zajęcia tematyczne. Jednym z pierwszych tematów re-

nią i kreatywnością decydowali, jaki będzie ostateczny efekt ich prac. W wyniku twórczej pracy powstały kolorowe, fantazyjne prace, które dzieci mogły zabrać do domu.

W czasie ferii odbyły się także zajęcia z recyklingu „Drugie życie puszek”. Podczas tych zajęć dzieci pracowały na zużytych puszkach po groszku, kukurydze itp. Puszki te zazwyczaj po wykorzystaniu lądują w koszu na śmiecie, nasze dzieci potrafiły puszkom tym nadać nowe życie i przeznaczenie.



alizowanych w czasie ferii były zajęcia z filmu. Dzieci wykonały przepiękne zakładki do książek. Oprócz kreatywności, którą dzieci musiały wykazać się podczas spotkania chciano również w ten sposób wzbudzić w nich pasję i zachęcić je do czytania książek. Na kolejnych warsztatach chętni poznali zaczarowany świat decupage. Zajęcia te sprawiły młodym ogromną radość, to oni kierując się swą wyobraź-

W wyniku ich pracy powstały przepiękne pojemniki na drobniaki, organizery na biurko lub skarbonki w zależności od fantazji i pomysłowości dzieci.

Na zakończenie ferii przygotowano „Poduszkowe kino”. Dzieci miło spędziły czas, i jak przystało na „prawdziwe kino” był popcorn i napoje. Organizatorzy mają nadzieję, że dzieci miło spędziły ten czas.

(a)

**Gmina Piszczac****Kwiaty dla Babci i Dziadka**

W styczniu 2016 roku został rozstrzygnięty Ogólnopolski konkurs plastyczny „Kwiaty dla Babci i Dziadka”.

Na konkurs wpłynęło 285 prac plastycznych z 84 placówek oświatowo-wychowawczych z całego kraju.

Laureatką konkursu w kategorii wiekowej 7-12 lat została Bernardetta Prokopiuk uczennica

Szkoły Podstawowej im. K. Makuszyńskiego w Piszczacu.

W kategorii wiekowej 13-16 lat trzecie miejsce zajął Przemysław Domański uczeń Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Papieża Jana Pawła II w Piszczacu. Obie prace powstały pod kierunkiem Renaty Owczaruk.

Więcej szczegółów na stronie www.ksp.pl (a)

**Gmina Wisznice****Sposób na ferie**

Podczas ferii zimowych w Gminnym Ośrodku Kultury i Oświaty w Wisznicach odbył się cykl zajęć dla dzieci i młodzieży. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. W programie znalazły się m.in. warsztaty: wokalne, teatralne, grafiki komputerowej, plastyczne i kulinarne. Dużą

atrakcją były warsztaty łucznictwa tradycyjnego dla wszystkich. Chętni mogli skorzystać z pracowni internetowej Orange. Zaś Wiejski Dom Kultury w Horodyszczu oferował zajęcia świetlicowe: plastyczne, kulinarne i czytelnicze.

(a)

CIELEŚNICA ODZYSKUJE DAWNY BLASK

Cieleśnica położona jest po południowej stronie „nadbużanki”, na skraju wysoczyzny morenowej, na terenie Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”. Integralne części wsi: Cieleśnica – Kolonia i Salusie. Etymologia nazwy wiąże się z nazwiskiem rodziny Cieleśnickich, która założyła folwark i dała początek nazwie osady.

Początki miejscowości

Obok Rokitna i Pratulina jest najstarszą miejscowością w gminie. Pierwsza pisana wzmianka w zachowanych dokumentach pochodzi z 1516 r. Już w XV w. była to własność

nowie posiadali w województwie podlaskim.

Średnioszlachecki majątek w Cieleśnicy Pawła Kochanowskiego był podzielony na włóki, chłopcy byli obowiązani do robocizny 3 dni tygodniowo, ponadto płacili czynsz i diakło. Kochanowski i jego małżonka Zofia Stanisławowna z domu Cieleśnicka, 9 stycznia 1576 r. sprzedali część swoich dóbr (22 włók chłopskich) w Cieleśnicy Ławrynowi Wojnie. Z tej okazji sporządzony został pierwszy inwentarz tej posiadłości ziemskiej i zabudowań dworskich. Ze spisu wynika, że założenie miało



Andruszkiewiczów, w 1528 r. Cieleśnickich, następnie podzielono majątek między Cieleśnickich, Wojnow - Cieleśnickich i Irzykowiczów. W 1528 r. w chorągwi brzeskiej występuje Wojna Czelesnicki, który wystawił 2 konie oraz Paweł Czelesznicki - 3 konie. W 1576 r. część majątku została sprzedana Ławrynowi Wojnie, następnie własność Jerzego Greka.

W każdym razie Czelesznica w owym czasie stanowiła posiadłość szlachecką średnich rozmiarów. W 1567 r. z Czelesznicy występuje niejaki Adam Wojna, który wystawił w powiecie brzeskim z Czelesznicy 1 konia i z Hruszniewa w powiecie mielnickim też 1 konia. Znaczniejsze dobra Woj-

charakter wolno stojących zabudowań, które wzniesione zostały po części z tarcicy (dworek, dom rządcy i stajnia) oraz plecione z chrustu (stodoła i dwie obory). Dachy wszystkich zabudowań kryte były słomą.

Dość dobrze prezentował się inwentarz żywy majątku w Czelesznicy: bydła rogatego 20 sztuk, 10 cieląt, 4 byki, 9 byczków, 1 cielica, 21 owiec, 3 kozy, 2 kozły, 14 świń, 10 prosiąt i 11 gęsi. Ponadto były jeszcze świrepy (klacze) z dwoma źrebiętami. Koło dworów pańskich znajdujemy też pewną kulturę ogrodową i sadowniczą. W inwentarzu Czelesznicy była mowa także o sadach, ogrodach i nawozach. Dość duże były gospodarstwa

DOK. NA STR. 50



HISTORIA

DOK. ZE STR. 49

chłopskie, które w Czelesznicy rozporządzały całą włóką ziemi i mieli do uprawy 4 sztuki sprzężaju, np. 2 woły i 2 konie lub 3 woły i 1 konia, liczni posiadali po 2 woły i po jednym koniu. Biedniejsi mieli po 1 wole i 1 koniu.

Obok posiadłości Bartosza Wojny spotykamy w inwentarzu przy granicach Czelesznicy także grunty Czelesznickie - Irzykowiczów. Rewizja starostwa brzeskiego z 1566 r. podaje, że między wsiami Rokitna, Podlipiany, Strakłowo (na północ od Kuczekówki) oraz puszcza kijowiecką znajdował się dwór Wojszyński (prawdopodobnie dzisiejszy Olszyn) nieżyjącego Iwana Irzykowicza, starosty mielnickiego, a także należąca do niego wieś Wola Czelesznicka. Większa posiadłość Czelesznica, jak widać, rozpadła się na drobniejsze części będące udziałem czy to członków rodziny Wojnów - Czelesznickich, czy to Irzykowiczów. Tak jak wiele innych majątków, dobra w Cieleśnicy uległy procesowi rozdrobnienia.

Przynależność do hrabstwa bialskiego

W późniejszych latach Cieleśnica przeszła w ręce Jerzego Greka, który 24 maja 1630 r. sprzedał ją Aleksandrowi Ludwikowi Radziwiłłowi, ówczesnemu stolnikowi Wielkiego Księstwa Litewskiego, właścicielowi m.in. dóbr bialskich (zapoczątkował budowę zespołu pałacowego w Białej). Z czasem nabyty majątek był niemal przez dwa wieki w składzie dużego hrabstwa bialskiego Radziwiłłów z linii nieświeskiej. Z gminy Rokitno na terenie hrabstwa oprócz Cieleśnicy, leżały Klonownica i Olszyn.

Pańszczyzna włościan w Cieleśnicy na tle innych wsi hrabstwa bialskiego była na średnim poziomie. Trzeba jednak pamiętać, że oprócz pracy w polu, chłopcy byli obciążani na rzecz dworu książęcego podatkami, czynszami, dostarczaniem soli i utrzymaniem szkut i flisaków. W dobrach bialskich uprawiano przede wszystkim żyto, w urodzajnym roku nadwyżki przeznaczano na sprzedaż. Duże dochody przynosił handel zbożem, spław do Gdańska

ułatwiała Krzna i Bug. Rejestr podstarościński z 1740 r. odnotowały wysyłkę sztuką 94 beczek zboża z Cieleśnicy do Gdańska.

Ponowny inwentarz dóbr w Cieleśnicy sporządzony został w 1775 r. Wynika z niego, że w okresie przynależności folwarku do hrabstwa bialskiego Radziwiłłów ani ilość zabudowań, ani ich rozmieszczenie nie uległo zasadniczej zmianie. Po utracie niepodległości w 1795 r. folwark Cieleśnica z trzema wsiami miał 103 dymy i 576 poddanych. Dobra w Cieleśnicy były



przez Radziwiłłów stale wypuszczane w dzierżawę, od 1775 r. por. Nowowiejskiemu na kwotę zastawu 268.216 złp. „za ręcznym obligiem z ewikcji w zastawie u Burzyńskiego” na 72293 złp. Razem kwota zastawu w 1796 r. doszła do wysokości 340509 złp.

Dobra w zarządzie Serwińskich

W 1810 r. Dominik Radziwiłł, ostatni właściciel pałacu w Białej Radziwiłłowskiej i hrabstwa bialskiego, sprzedał Cieleśnicę wraz z Klonownicą Andrzejowi Serwińskiemu. Nowy właściciel, jako jeden z nielicznych wyprzedził pozytywizm polski o dobrych czterdzieści lat. Była to postać niezwykle barwna i ambitna. Nabył wspomniane wyżej, zaniedbane dobra w Cieleśnicy i Klonownicy. Nowy właściciel rozumną i wytrwałą pracą opuszczoną wieś przekształcił i podniósł pod każdym względem. Jego dziełem były inwestycje w: browar, gorzelnię, olejarnię, młyny, cegielnię, spro-

wadził rasowy inwentarz i założył ogród. Zmodernizowane gospodarstwo zaczęło przynosić pierwsze zyski, które mógł przeznaczyć na budowę nowego pałacu i oranżerii (1832 - 1835 r.). W 1827 r. w Cieleśnicy było 38 domów i 301 mieszkańców. Pół wieku później we wsi domów było 63, mieszkańców 528 oraz obszar 3354 morgów, w tym grunty dworskie miały 2.132 morgów.

Po nabyciu dóbr przez A. Serwińskiego nastąpił najprężniejszy rozwój cieleśnickiej posiadłości. Nowy gospodarz

pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim w Janowie Podlaskim. Majątek wraz z pałacem przeszedł na własność jego bratanka Stanisława Serwińskiego, który w latach 1854-1861 ufundował cerkiew unicką i zlecił jej budowę Janowi Alibatowi. Od 1861 roku, w wyniku podziału majątku prawną właścicielką stała się Maria Serwińska, córka Stanisława.

Majątek w rękach rodziny Rosenwerthów

W 1861 r. S. Serwiński przekazał folwark w Klonownicy na rzecz brata Piotra, a pałac w Cieleśnicy nieletniej córce Maryli. W późniejszym czasie wyszła ona za mąż za Henryka Różyckę de Rosenwerth i wniosła te dobra rodzinie Rosenwerth jako posag. Umierając w 1871 r. pozostawiła po sobie syna Stanisława Różyckę de Rosenwerth, który prawnym właścicielem pałacu i majątku stał się dopiero w 1919 r.

Dobra M. de Rosenwerth miały 5.355 morgów i składały się z folwarku Cieleśnica, nomenklatury Salusin i folwarku Serwin z atynencyami we wsiach Błonie i Cieleśnica. Folwark Cieleśnica miał gruntu ornego z ogrodami 927 morgów, łąk 342, pastwisk 3, lasów 608, placów i nieużytków 27, razem arealu było 1.927 morgów plus 13 murowanych i 29 drewnianych budynków. Folwark i nomenklatura Salusin miała 641 morgów gruntów ornych i ogrodów, 20 łąk, 168 lasu oraz 15 placów i nieużytków, razem 843 morgów, dochodziły budynki, jeden murowany i 5 drewnianych. Folwark Serwin miał 3 budynki z drewna, 150 morgów ziemi ornej i ogrodów, 26 łąk, 718 lasu oraz 9 placów i nieużytki, co dawało łącznie areal o powierzchni 903 morgów. Wieś Cieleśnica należała do parafii w Janowie Podlaskim, miała szkołę początkową, 48 domów i 1305 morgów gruntu, a wieś Błonie 54 osad i 1356 morgów arealu ziemi. W gorzelnii, którą założył jeszcze w 1834 r. Serwiński, na początku XX w. pracowało 5 robotników, a roczna produkcja miała wartość 10.700 rubli.

W Cieleśnicy przebywał poeta Roman Zmorski (1822-1867), gdzie jego ojciec miał

w znacznym stopniu przyczynił się do rozrostu oraz unowocześnienia folwarku. Za jego rządów wybudowano olejarnię, browar, młyn, cegielnię. Właściciel sprowadzał, co roku szczepy owocowe z zagranicy, dbał o dobór jak najlepszych gatunków bydła, koni, owiec, założył także plantację drzew morwowych, planował hodowlę jedwabników. Andrzej Serwiński w latach 1832-1835 podjął również budowę klasycystycznego pałacu według projektu własnego, bądź Antonia Corazziego, znanego w Polsce włoskiego architekta, który zaprojektował m.in. budynek Teatru Wielkiego w Warszawie. W 1842 roku spadkobiercą majątku zostaje bratanek Andrzeja Serwińskiego – Stanisław.

W 1840 r. Andrzej Serwiński planował jeszcze uruchomienie hodowli jedwabników i prawdopodobnie wykończenie wnętrza pałacu. Nie zrealizował już tych przedsięwzięć. Zmarł bezpotomnie w 1842 r. i został

posadę oficjalisty u A. Serwińskiego. Tu powstały jego pierwsze utwory; „Fantazja”, „Mazur” i in. Przepływającej w pobliżu rzeki poświęcił wiersz „Nad Bugiem” (1840), którego tytuł w wydaniu zbiorowym zmieniony został na „Tęsknotę”. Utwór można zaliczyć do jednej z pereł poetyckiej twórczości, opiewającej piękno naszych wód, jako cząstki piękna ojczystej przyrody. Po wieloletnich wędrówkach, dopiero w 1858 r. odwiedził ojca w Cieleśnicy. Napisał wówczas wiersz „Na dawnym szlaku”, w którym serdecznie witał nadbużański krajobraz. Odżyły w nim wspomnienia niezapomnianych dziecięcych lat spędzonych w Cieleśnicy i Białej Radziwiłłowskiej.

W Cieleśnicy urodził się Adam Rządowski herbu Jastrzębiec – historyk literatury, pisarz, publicysta, krytyk literacki, który używał pseudonimu Aër. Podczas studiów ogłosił obszerny nekrolog Romana Zmorskiego, którego znał osobiście, wiadomości czerpał także z opowiadań ojca poety, mieszkającego w Cieleśnicy. Osiadł we wsi Klonownica, którą dzierżawił. Współpracował z redakcją „Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego”, dostarczał opisów miejscowości z Podlasia, m.in. opracował hasło rodzinnej wsi Cieleśnicy.

W walkach 1863 r. wziął udział m.in. Julian Wojewódzki, szlachcic wylegitymowany z Cieleśnicy. Został aresztowany 27 kwietnia 1864 r. w Chotyczach i „za należenie do bandy” skazany na 12 lat katorgi na Syberii. Po upadku powstania styczniowego unicy na Podlasiu byli prześladowani przez władze carskie. W pobliskim Pratulinie wojska carskie zabiły 13 unitów. Leśniczy w Cieleśnicy Szczepan Stefaniuk organizował w swym domu religijne posługi unitom, wydany przez jednego z przewodników spędził 3 lata w Cytadeli oraz 3 lata na Syberii.

Podczas pierwszej wojny światowej w drodze z Rosji do Polski, majątek w Cieleśnicy odwiedził i podziwiał pisarz i dziennikarz – Karol Poraj Koźmiński: „Z Rosji dojechałem do Białej i końmi do Cieleśnicy,

majątku pp. Rosenwerthów, którym administrował mój brat cioteczny Janusz Łoś. (...) Był to czas żniw. W polu wrzała tam iscie amerykańska robota. Podobąło mi się to. Dwie czy trzy żniwiarki – wiązki sprzątały żyto”. W czasie I wojny światowej zniszczeniu uległ pałac z obszernym zbiorem dokumentów z archiwum nieświeskiego Radziwiłłów. Kolekcja ta została przekazana Andrzejowi Serwińskiemu podczas sprzedaży majątku przez Dominika Radziwiłła w 1810 r.

Rozkwit Cieleśnicy dzięki baronowi Stanisławowi Rosenwerthowi

Od 1919 do 1944 r. dobrze zorganizowanym majątkiem w Cieleśnicy zajmował się Stanisław Rosenwerth. Lata 20. XX wieku przynoszą kolejną modernizację majątku. Ówczesny właściciel rozbudował folwark, wyposażył w gorzelnię, młyn parowy, cegielnię i elektrownię, a także założył dobrze prosperujące gospodarstwo rybne, hodowlane i rolne. Z uwagi na zniszczenia wojenne, pałac został przebudowany a jego wnętrza unowocześnione.

W latach 1921-1928 do restauracji siedziby zaproszony został architekt Kazimierz Skórewicz, pomagał jemu Romuald Gutt. Wymieniono zmuszałą cegłę fundamentów na granitową kostkę i przebudowano podpiwniczenie oraz częściowo wnętrza. Bryły zewnętrznej nie ruszano. Włodzimierz Padlewski przygotował projekt przebudowy wnętrza pałacu. Domy mieszkalne projektował Zbigniew Ihnatowicz. Tak odnowiony i zmodernizowany pałac stał się siedzibą Stanisława Różyczki de Rosenwerth, wybitnego działacza społeczno-gospodarczego południowego Podlasia, inicjatora i udziałowca Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Gromada Cieleśnica w okresie międzywojennym wchodziła w skład gminy Bohukały i w 1938 r. miała: wieś 732.12 ha i 414 mieszkańców oraz Cieleśnica- folwark 2.269.52 ha i 354 mieszkańców. Stawy hodowlane miały powierzchnię 190 ha, obok karpia hodowano liny, karasie i szczupaki. Były one

sprzedawane w Brześciu i Warszawie. We wsi działał Oddział Związku Strzeleckiego, który liczył 20 członków. Do świetlicy ZS w Cieleśnicy baron S. Rosenwerth zakupił lampowe radio. W 1931 r. podczas wypoczynku Józefa Piłsudskiego na Maderze, wysłał z okazji imienin marszałka gratulacyjny telegram.

Baron angażował się w różne akcje społeczne. Na apel o pomoc studiującej młodzieży z Podlasia, przekazał w „Tygodniu Akade-



mika” w Janowie Podlaskim w 1923 r. 10 mln marek polskich. Podczas budowy pomnika J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej w 1928 r. pamiętał o patronie szkoły, do której w młodości uczęszczał i zasilł konto komitetu sumą 174 zł. Przed wyborami do Sejmu w 1935 r. Stanisław Rosenwerth został wybrany elektorem do Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego. Podczas akcji zimowej w 1936 r. w Białej Podlaskiej pomoc kierowano przede wszystkim bezrobotnym. S. Rosenwerth ofiarował aż 15.265 kg ziemia-

ków. W 1938 r. w Białej Podlaskiej powołano Radę Powiatową OZN, w jej skład wszedł m.in. S. Rosenwerth.

We wrześniu 1939 r. majątek cieleśnicki zajęły wojska radzieckie, a w październiku – niemieckie. Podczas wojny administratorem majątku był Juliusz Żółtowski (1916 -1944). Architekt Stanisław Zamecznik, absolwent Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej w czasie okupacji niemieckiej zaprojektował budynek łaźni w Cieleśnicy.

Dobra Rosenwertha były atrakcyjne dla okupanta, który wykorzystywał go na własne potrzeby, ale również dla oddziałów partyzanckich chcących sobie pozyskać żywność dla własnych potrzeb. Rodzina barona wspierała partyzantów i miejscową ludność.

W kwietniu 1941 r. żołnierz Wehrmachtu zastrzelił jednego spośród eskortowanych jeńców radzieckich. W październiku 1941 r. Niemcy rozstrzelali 3 jeńców radzieckich z obozu w Kaliłowie, zatrudnionych w miejscowym majątku, którzy na skutek wycieńczenia nie mogli wykonać przydzielonej im pracy. Zwłoki zakopano w miejscu egzekucji. W Cieleśnicy 4 czerwca 1943 r. został zastrzelony strażnik miejscowego majątku (Liegenschaftu). Oddział „Alka” GL 9 czerwca 1943 r. zniszczył prawdopodobnie gorzelnię. [7 V 44 ?] Grupa podchorążych BCH Podokręgu IVA – 31 maja 1944 r. pod wodzą Franciszka Solnicy ps. „Chmura” spaliła niemieckie samochody pod Cieleśnicą.

Wielu Podlasiaków było zesłanych na Sybir, później zasílali oddziały I Dywizji WP im. T. Kościuszki lub II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem gen. W. Andersa. Bohaterem włoskiej kampanii był kapral Stanisław Weremczuk z Cieleśnicy. Zmarł 18 maja 1944 r. i został pochowany na cmentarzu wojennym w Casamassima koło Bari we Włoszech. Antoni Sokoluk, który urodził się 14 sierpnia 1918 r. w Cieleśnicy, był z zawodu fryzjerem, został osadzony w obozie w Ostaszku na okres 1944-46 r.



HISTORIA

DOK. ZE STR. 51

Po zajęciu Podlasia przez Armię Czerwoną, NKWD i podległe jej służby komunistów polskich, zaczęły niszczyć formacje patriotyczne, które walczyły o suwerenność Rzeczypospolitej. Oddział „Jaracha” (Roberta Domańskiego) 12 marca 1945 r. rozbroił 4 milicjantów stanowiących osłonę majątku i zabrał 100 litrów spirytusu oraz dwie świnie. Uprowadzeni zostali do lasu i zastrzeżeni dwaj członkowie komitetu folwarcznego: Mikołaj Sawczuk i Leonard Wojnowski, były członkowie KPP. Partyzanci z oddziału „Czarnego” (Aleksandra Fedorowicza) zabrali 2 października 1945 r. z majątku Cieleśnica 70 litrów spirytusu i parę koni z wozem. W 1945 r. ludność cywilna Cieleśnicy padła ofiarą napadu rabunkowego dokonanego przez żołnierzy sowieckich.

Władze komunistyczne postanowiły utrudnić kontakty podziemia z Brześciem oraz Polesiem i w 1946 r. w Cieleśnicy utworzyły strażnicę nr 139 Wojsk Ochrony Pogranicza. Patriotów eliminowano, m.in. został aresztowany Stanisław Rosenwerth Różyczka w latach niemieckiej okupacji wspierał materialnie Związek Walki Zbrojnej przekształcony w 1942 r. w Armię Krajową. Opiekował się rodzinami żołnierzy 34 Pułku Piechoty i 9 Pułku Artylerii Lekkiej. W Cieleśnicy znajdował się też sztab Wojskowej Służby Ochrony Powstania Armii Krajowej, którego komendantem był por. rez. Bohdan Zaręba, legalnie funkcjonujący, jako administrator majątku.

Regres w okresie PRL

Na podstawie dekretu o reformie rolnej z 6 września 1944 r. dobra te przeszły na rzecz Skarbu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Był to największy majątek (2021 ha) wyłączony z parcelacji, a przeznaczony na hodowlę ryb i bydła. Ziemię tej posiadłości przejęło Państwowe Gospodarstwo Rolne, natomiast pałac przekazany został Ministerstwu Kultury i Sztuki, które urządziło tam w nim Dom Pracy Twórczej (1946–1950). Była to inicjatywa profesora Lecha Niemojewskiego z wydziału architektury Politechniki Warszawskiej. Dom Pracy

Twórczej zlikwidowany został w 1950 r., a całe jego wyposażenie wywieziono do Warszawy. Przekazane zostało później przez Lecha Niemojewskiego do Pałacu Łazienkowskiego.

Opustoszały w ten sposób pałac przejęło w 1950 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne z siedzibą w Roskoszy. Siedziba została ponownie zagospodarowana dopiero w latach 60.



XX w. Obok ośrodka zdrowia urządzono tam salę kinową i klubokawiarnię. Po przemianach społecznych w 1989 r. dawny majątek PGR użytkował Zakład Rolno-Handlowy Spółka z o.o., m.in. 50 ha kompleks stawów rybnych. Przy drodze do zakładu rolnego zachował się pomnikowy szpaler topól czarnych, niestety w ostatnim czasie częściowo wycięty.

Po reformie rolnej rodzina Rosenwerthów została z Cieleśnicy wypędzona, a jej właściciel aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i osadzony w areszcie we Wronkach. Wskutek złego stanu zdrowia został zwolniony

w 1954 r. Żył jeszcze niespełna tylko rok. Zmarł w 1955 r. i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Obok niego w 1981 r. pochowana została jego żona Julia zmarła w Republice Południowej Afryki. Stanisław Rosenwerth Różyczka miał czterech synów. Najstarszy z nich Andrzej zmarł jeszcze w okresie Polski międzywojennej. Drugi syn Jerzy, jako

zakończeniu wojny Jerzy i Włodzimierz osiedlili się w Afryce Południowej, gdzie założyli wytwórnię win i wódek gatunkowych wzorowanych na podobnych wyrobach, jakie przed wojną były produkowane w Cieleśnicy. Po śmierci ojca zabrali matkę do siebie. W 1993 r. Jerzy po raz trzeci odwiedził Polskę i majątek swojego ojca w Cieleśnicy. Przebywając tam jeszcze w 1985 r. zaproponował ówczesnemu dyrektorowi kupno całego zakładu rolnego. Wyciągnął nawet książeczkę czekową, ale z przyczyn politycznych do zawarcia transakcji nie doszło.

Cieleśnica odzyskuje dawny blask

W 2009 roku pałac nabyli państwo Barbara i Dariusz Chwesiukowie, właściciele firmy Bialcon i rozpoczęli realizację projektu: adaptacja zespołu pałacowo-parkowego Cieleśnica na obiekt hotelarsko-gastronomiczny o wysokim standardzie. Po pięciu latach prac konserwatorskich obiekt został w 2013 r. udostępniony gościom z Polski i zagranicy. Pałac Cieleśnica służy nie tylko jako obiekt hotelarski, ale również, jako ośrodek życia kulturalnego regionu. W pałacu znajduje się biblioteka, sala kinowa, w której odbywają się projekcje kina przedwojennego i artystycznego oraz sala klubowa, w której są organizowane koncerty i czasowe wystawy sztuki. Prezentowano m.in. malarstwo Bazylego Albiczuka i fotografie Artura Bieńkowskiego. Właściciele mają również w planach wspomaganie lokalnego rzemiosła.

Miłośnicy przyrody mogą podziwiać coraz piękniejszy park przy pałacu oraz aleję z czarnej topoli (16 sztuk), a także wiele pomnikowych drzew i głązów. W parku z inicjatywy Lecha Orlińskiego – hetmana Bractwa Strzelców Kurkowych im. Orła Białego w Terespolu, właściciele umieścili pamiątkowy kamień z tablicą pamięci barona S. Rosenwertha. Wokół Cieleśnicy rozciągają się urokliwe krajobrazy Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”.

*Szczepan Kalinowski
Foto: Anita Rutkowska*

Podlaski Słownik Biograficzny

Świątły ziemianin z Cieleśnicy

Andrzej Serwiński h. Radwan urodził się w 1772 r., jako syn Macieja i Marianny z Milewskich.

Służył w Słonimiu i Siedlcach u hetmana Michała Kazimierza Ogińskiego, jako nadworny sekretarz. Po śmierci M. Ogińskiego w 1800 r. otrzymał w spadku 1.500 dukatów. Powiększył swój majątek dzięki zyskom z dzierżawy dóbr Mi-

dynki gospodarcze: browar, gorzelnię, olejarnię, cegielnię, młyn, wiatrak typu holenderskiego. W końcu lat trzydziestych XIX w. założył plantację drzew morwowych, która miała stać się podstawą hodowli jedwabników.

Zyski z dóbr ziemskich oraz zaciągnięta w r. 1830 w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim pożyczka w wysokości 130 tys. zł stanowiły kapitał, dzięki któremu

pełnił urząd sędziego pokoju powiatu białskiego. Był też filantropem, wspierał instytucje dobroczynne w regionie. W testamentie zapisał legat 3 tys. rubli zdeponowany w Banku Polskim, z którego procenty przeznaczone były na wyposażenie sześciu dziewcząt wiejskich.

Kupując część hrabstwa białskiego, wynegocjował wydzielanie z archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu kilkuset dokumentów dotyczących spraw gospodarczych i własnościowych Cieleśnicy (XVI – XIX w.). Cenne archiwum zostało zniszczone. Zgromadził także bibliotekę dzieł literackich i historycznych. Był tłumaczem i wydawcą pracy S. Petrycego

pt. „Nauka dla owczarzy, do użytku owczarni w Cieleśnicy”. Pasjonował się techniką, sam konstruował różne mechanizmy, projektował zegary.

Wraz z braćmi Albertem i Wojciechem wylegitymował się ze szlachectwa przed Heroldią Królestwa Polskiego. Zmarł 27 kwietnia 1842 r. w Warszawie, dokąd udał się na kurację. Pochowany został na cmentarzu rzymskokatolickim w Janowie Podlaskim.

A. Serwiński był bezdzietny, majątek jego przeszedł na bratanka Stanisława, który wspólnie z żoną Salomeą ufundował cerkiew unicką w Klonownicy Wielkiej (1845 – 1851), obecnie kościół.

(a)



chała Walickiego, z którym podróżował po Europie, i prowadzeniu interesów finansowych innych bogatych ziemian.

W 1810 r. nabył od ks. Dominika Radziwiłła za kwotę 360 tys. zł. dobra ziemskie Cieleśnica i Klonownica, wchodzące od r. 1630 w skład hrabstwa biał-

Serwiński wybudował w Cieleśnicy dwukondygnacyjny pałac na planie prostokąta w stylu klasycystycznym wg projektu Antoniego Corazziego. Pewne zmiany podczas realizacji budowy (1832-35) wprowadził sam Serwiński, który interesował się architekturą podczas pobytu we Włoszech. Pałac został otoczony założeniem parkowym z oranżerią i parterową oficyną.

Serwiński należał od 1817 r., jako członek korespondent do Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, jako „zatrudniający się doskonaleniem rolnictwa i w mechanice biegły”. Był od 1819 r. członkiem loży wolnomularskiej „Orzeł Biały Przywrócony” w Siedlcach. Był również członkiem Verein für Beförderung des Gewerbfleisses in Preussen w Berlinie. W roku 1820 wybrany został na posła na Sejm Królestwa Polskiego oraz powołano go na członka Rady Komisji Województwa Podlaskiego. W okresie 1835 - 1840

Współtwórca Podlaskiej Wytwórni Samolotów

Stanisław Marian Rosenthal-Różycki, urodził się 2 lutego 1885 r. w Cieleśnicy (inne źródła podają - Rokitno), jako syn Henryka i Marii z Serwińskich. Wybitny działacz społeczno-gospodarczy, animator rozwoju lotnictwa i strzelectwa sportowego.

Jako młody chłopiec został relegowany z ostatniej klasy rosyjskiego wówczas gimnazjum w Białej Podlaskiej za sprzeciw wobec przedstawienia przez nauczyciela przyczyn i przebiegu powstania listopadowego. Na dalsze nauki wyjechał do Belgii i Niemiec, gdzie studiował na Uniwersytecie w Halle. Wrócił stamtąd z tytułem doktora nauk ekonomicznych i inżyniera rolnictwa. Podczas okupacji niemieckiej wspierał wspólnie z dr Czesławem Wroczyńskim i Kazimierzem Świątopełk-Mirskim, działania Polskiej Macierzy Szkolnej uruchomienia seminarium nauczycielskiego w Leśnej Podlaskiej.

W 1912 r. ożenił się z o pięć lat młodszą Julią Świątopełk-Mirską herbu Białynia (1890-1981), której ojciec był właścicielem dóbr Woroniec. Po ślubie państwo młodzi wyjechali w podróż do Chin przez Syberię i Mongolię. Po powrocie osiedlili się w Cieleśnicy, rodzinnych włościach

Stanisława o powierzchni 2200 ha, w tym 1370 ha lasu, które w roku 1935 poszerzono o folwark Klonownica. (1919-1920 r.). Pomagał finansowo oraz dostarczał żywność Wojsku Polskiemu, podobnie wspierał powstańców na Śląsku. 35-letni baron, jako ochotnik walczył na froncie wschodnim w 15 pułku ułanów poznańskich pod dowództwem płk. Władysława Andersa. Za dzielność w kilku bitwach został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Po powrocie z wojny przedsięwzięcia i pełen różnych inicjatyw baron w swoim majątku rozwinął nowoczesne metody gospodarki rolnej. Oprócz hodowli bydła rasowego prowadził m.in. hodowlę bażantów, koni. Założył stawy rybne o powierzchni 177 ha, w których hodował m.in. karpie. W majątku funkcjonowały także: olejarnia, młyn parowy, gorzelnia z destylarnią spirytusu, a także elektrownia zaopatrująca w prąd całe gospodarstwo. Do majątku doprowadzona była w 1923 r. odnoga lokalnej kolei wąskotorowej, będąca własnością barona. W okresie 1921-28 przebudował klasycystyczny pałac wg projektu arch. Kazimierza Skórewicza i Romualda Gutta.

DOK. NA STR. 54



skiego. Zaniedbany majątek doprowadził do kwitnącego stanu, podnosząc kulturę upraw rolnych i hodowli, zwłaszcza owiec. Zaprojektował i wybudował bu-



HISTORIA

DOK. ZE STR. 53

W 1921 roku w Białej Podlaskiej założył „Hurtownię Podlaską” S.A., później został głównym udziałowcem i prezesem zarządu „Podlaskiego Syndykatu Rolniczego” S.A. z oddziałami w Brześciu, Międzyrzeczu Podlaskim oraz Włodawie. Firma ta wybudowała m.in. młyn „obywatelski” w Białej Podlaskiej – budynek przeznaczony na młyn



Baron S. Rosenwerth

i fabrykę makaronów. Niestety, tuż przed rozruchem okazało się, że konstrukcja budynku jest zbyt słaba, by wytrzymać drgania podczas pracy maszyn. Budynek przy obecnej ul. Handlowej do dziś pełni różne funkcje magazynowe. W 1924 roku założył firmę – Zakłady Przemysłowe Cieleśnica i produkował m.in. znakomite marki wódek.

Największe zasługi dla regionu przedsiębiorczy baron Stanisław Różycka de Rosenwerth wniósł budując w Białej w 1923 r. Podlaską Wytwórnię Samolotów. Był jednym z czterech założycieli PWS Sp. z o.o i prezesem zarządu. Do majątku Spółki wniósł m.in. grunty na Osiedlu Wola w pobliżu stacji kolejowej, zabudowania browaru, magazyn i gotówkę. Kapitał spółki wynosił 100 tysięcy złotych. Jej udziałowcami obok barona byli: inż. Witold Rumbowicz, dyr. lubelskich Zakładów Mechanicznych „Plage i Łaskiewicz”, prof. Antoni Polikowski – ówczesny rektor Politechniki Warszawskiej oraz prof. inż. Czesław Witoszyński – specjalista w zakresie aerodynamiki. Zadaniem spółki

były budowa i handel samolotami. Wybudowano nowe obiekty oraz dostosowano budynek browaru i fabryki maszyn rolniczych do wymogów wytwórni lotniczej. Małe, powstałe w czasie I wojny światowej, pole wzlotów znajdujące się w pobliżu, rozbudowano i przekształcono w lotnisko fabryczne. Wybudowano hangar, magazyny oraz inne niezbędne obiekty.

Do 1939 r. PWS wyprodukowała prawie 1500 samolotów różnych typów. Fabryka prowadziła szeroką działalność oświatową, kulturalną oraz sportową i była ważnym czynnikiem miastotwórczym, przyczyniając się do rozwoju Białej Podlaskiej. Założenie w regionie typowo rolniczym nowoczesnej fabryki, która dawała możliwość ciekawej pracy dla ponad 700 osób i samorealizacji dla dużej grupy polskich konstruktorów, zasługuje na wdzięczną pamięć o baronie i jego współpracownikach. Miasto było świadkiem prestiżowych wizyt delegacji zagranicznych i państwowych, m.in. 20 listopada 1926 r. PWS przez kilka godzin gościł Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Baron działał w Sejmiku powiatu konstantynowskiego, zasiadał w radach nadzorczych Banku Spółdzielczo-Gospodarczego i Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Białej Podlaskiej. Pełnił funkcję przewodniczącego Rady Patronackiej i wspierał rzeczowo Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Leśnej Podlaskiej. Do świetlicy Związku Strzeleckiego w Cieleśnicy zakupił radio lampowe, przy którym często zbierali się mieszkańcy Cieleśnicy i ufundował oddziałowi Związku Strzeleckiego sztandar. Znany był, nie tylko w naszym regionie, jako hojny filantrop. Udzielał się m.in. w Powiatowym Komitecie Pomocy Ofiarom Powodzi i Towarzystwie Dobroczynnym. Przekazał materiał na budowę remizy OSP w Rokitnie. Wspierał też Polski Komitet Olimpijski, a do Ogrodu Saskiego w Warszawie z własnych stawów ofiarował 100 złotych jazi.

Przed I wojną światową należał do Towarzystwa Automobilistów Królestwa Polskiego. Pasjonował się sportem lotniczym, łowiectwem, brał udział w wyścigach samochodowych (w 1929 r. nie ukończył rajdu do Monte Carlo), mistrzowsko strzelał. Należał do czołówki strzelców rzutkowych w kraju w okresie 1933-39, wielokrotnie zdobywając medale na mistrzostwach Polski. Pełnił funkcję kapitana reprezentacji Polski w strzelectwie sportowym i trenera, m.in. swoich synów Włodzimierza i Henryka. W 1938 r. ekipa polska pod jego kierownictwem zdobyła tytuł drużynowego mistrza świata. Był współzałożycielem Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej i wiceprezesem Zarządu Głównego ARP, członkiem Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, przewodniczącym Komisji Lotnictwa Sporto-

W latach II wojny światowej w majątku barona miała siedzibę komórka Sądu Specjalnego Armii Krajowej. W okresie powstania warszawskiego powstał w Cieleśnicy konspiracyjny sztab ochrony powstania z rządcą jego majątku por. rez. Feliksem Zarembą. Ponadto małżonka barona organizowała akcje wysyłania paczek do obozów jenieckich i jako lekarz niosła pomoc medyczną.

Po wojnie majątek Rosenwerthów został przejęty przez państwo w 1944 r., a oni sami zamieszkali w Warszawie. Baron został bezpodstawnie przez władzę ludową oskarżony o współpracę z okupantem, a następnie w 1947 r. skazany na karę 15 lat więzienia i osadzony w X Pawilonie, potem w Zakładzie Karnym we Wronkach i Rawiczu. Więzienie opuścił warunkowo w 1954 r. ze względu na zły stan zdrowia. Zmarł 26 grudnia 1955 r.



L. Orlński – inicjator tablicy pamięci barona

wego, współzałożycielem 1929 r. Klubu Lotniczego PWS, którego działalność hojnie wspierał. Był delegatem Polski w Międzynarodowej Federacji Aeronautycznej oraz członkiem rzeczywistym Polskiego Związku Łowieckiego, odznaczonym złotym medalem PZŁ.

S. Rosenwerth pamiętał o patronie szkoły, do której w młodości uczęszczał i w 1928 r. hojnie zasiłkował fundusz budowy pomnika J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej sumą 174 zł. Nie szczędził grosza i również hojnie zasiliał konto Koła Akademików Ziemi Podlaskiej, organizacji które wspierało biednych studentów z Podlasia z warszawskich uczelni.

w Warszawie i został pochowany w rodzinnym grobowcu na Powązkach. Został zrehabilitowany w roku 1960.

Rodzina barona – żona i synowie: Jerzy, Henryk i Włodzimierz, wyemigrowała do Republiki Południowej Afryki. Dzięki firmie Bialcon państwa Dariusza i Barbary Chwesiuk, pałac i park w Cieleśnicy odzyskuje blask. Nadbużański szlak turystyczny wzbogacił się o kolejną perełkę, która przyciągnie rzesze gości spragnionych odpoczynku na terenie Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”.

Szczepan Kalinowski

Mobilizacja patriotyczna do obrony państwa w powiecie białskim w przededniu II wojny światowej cz. II

Po ukończeniu szkolenia uczniowie brali udział w obozach paramilitarnych, podczas których byli szkoleni. Uczono spraw obrony kraju, strzelectwa, taktyki walki i służb. Ćwiczone umiejętności z terenoznawstwa, orientacji w terenie, korzystania z map. Zajęcia te pozwalały zapoznać się z musztrą, służbą wartowniczą, zdobyć umiejętność strzelania i zbiorowego działania. W tej działalności korzystano z kadry wojskowej, głównie oficerów. Szkolenie wojskowe prowadzone w ramach tych struktur obejmowało znaczną część młodzieży szkolnej. Obok przysposobienia wojskowego o charakterze ogólnym organizowano też WP specjalistyczne, np. kolejowe PW koncentrowało się na obchodach świąt kolejowych i propagowało sprawy obronności kraju wśród kolejarzy. W powiecie funkcjonowało przy szlaku kolejowym, w trzech miejscowościach: w Białej Podlaskiej, Chotyłowiu i Terespolu, liczyło ok. 160 członków.

Związkiem o charakterze wojskowym był Związek Oficerów Rezerwy (ZOR). Celem organizacji rezerwistów było podtrzymywanie sprawności fizycznej oraz wiedzy nabytej w czasie służby wojskowej, związek zrzeszał 80 członków.

Organizacją o charakterze paramilitarnym była Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), miała ona na celu wspieranie polskiego lotnictwa. Podstawowymi komórkami organizacyjnymi LOPP były koła, które organizowano zazwyczaj przy fabrykach, zakładach pracy, urzędach itp. W miarę rosnącego zagrożenia wojną, rozszerzyła swój program o przygotowanie ludności do biernej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Najważniejszymi dokonaniem były: wyszkolenie społeczeństwa i organizacja struktur funkcjonalnych obrony przeciwlotniczej, przeciwgazowej oraz ich zaopatrzenia materiałowo-technicznego. W działalności

LOOP, oprócz wyżej wymienionych głównych kierunków jego funkcjonowania, nie można pominąć popularyzowania lotnictwa. W końcowym okresie lat trzydziestych II RP na terenie powiatu skupiała 31 kół z liczbą 6.500 członków. Była to prężna i aktywna organizacja. Organizacją propagującą znaczenie morza dla rozwoju Polski była Liga Morska i Kolonialna (LMiK). Podobnie jak LOPP była stowarzyszeniem prorządowym. W celu popularyzowania i propagowania idei morskiej i kolonialnej organizowała m.in. uroczyste obchody Dni Morza. Jedną z takich uroczystości miała miejsce 24 czerwca 1939 roku, w której wzięły udział wszystkie organizacje społeczne i młodzież szkolna. W Białej Podlaskiej miały swoją siedzibę władze obwodowe tej organizacji. Liga miała swoje oddziały praktycznie w każdej większej miejscowości powiatu, liczyła 23 jednostki organizacyjne z liczbą 3.600 członków.

Omawiając funkcjonowanie organizacji paramilitarnych, warto wspomnieć, że wobec groźby wojny, w 1939 roku nastąpiło zdynamizowanie ich działalności. Uwaga organizacji koncentrowała się na przygotowaniu do wojny. Na przykład, jak wspomina naoczny świadek Zdzisław Jobda („Biała w mojej pamięci” – Biała Podlaska 2000 r.): „Liga Obrony Przeciwpowietrznej (LOPP) prowadziła szkolenie i propagandę plakataową, jak należy zachowywać się podczas nalotu lotniczego. Za brak skrzyni z piaskiem na strychu groziły wysokie mandaty. Na odpadkach, za domami, mieszkańcy budowali schrony”. Kończąc ten skrótowy przegląd organizacji paramilitarnych, warto podkreślić fakt, że wokół tych organizacji skupiało się życie mieszkańców powiatu. Niemal wszystkie organizacje brały udział w organizowaniu rocznic narodowych, świąt państwowych i uroczystości religijnych. Współpraca organizacji

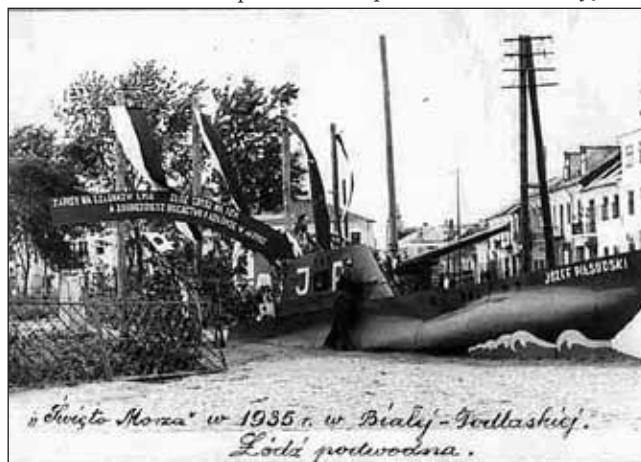
na tym polu układała się pomyślnie. Należy dodać, że armia była żywo zainteresowana „w uzyskaniu dobrego materiału żołnierskiego”. Stąd też pod szczególną opieką wojska znajdowały się organizacje koncentrujące się na dziedzinach przydatnych w służbie żołnierskiej.

Warto odnotować, że obok organizacji paramilitarnych znaczną rolę w przygotowaniach społeczeństwa na wypadek wojny spełniały: Polski Czerwony Krzyż, Związek Harcerstwa Polskiego, Ochotnicze Straże Pożarne i Policja Państwowa.

Jak wskazują zachowane materiały działalność Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK) była wielopłaszczyznowa, nie tylko związana z pomocą społeczną i medyczną, ale również z przygotowaniem obywateli do obrony niepodległości Polski. PCK na Podlasiu powstał

szereż pomocy, pomocy społecznej. Działalność organizacji na terenie powiatu spotkała się z zainteresowaniem miejscowej ludności. W 1939 roku działalność PCK na łamach „Monografii powiatu Białskiego województwa lubelskiego” została oceniona następująco: „Działalność dość sprawna w dziedzinie przygotowań do swoich zadań tak w czasach pokojowych, jak i na wypadek wojny”.

Przygotowanie młodzieży do obrony kraju podjął ruch harcerski, który obejmował młodzież w wieku 10-18 lat. Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) posiadał na terenie powiatu hufiec z 14 drużynami, z liczbą ok. 450 harcerzy. Komenda hufca poświęcała wiele uwagi rozwijaniu różnych form życia organizacyjnego. Harcerzy i harcerki szkolono w zakresie zaradności, stopni harcerskich, umiejętności



w 1920 roku, miał swój Oddział w Białej Podlaskiej. W końcu lat trzydziestych Zarząd PCK został zobowiązany do współpracy z władzami w organizowaniu ratownictwa sanitarnego i lecznictwa. Na przykład, od 1936 roku prowadził on m. in.: kursy pogotowia siostr PCK, kursy dla siostr pogotowia sanitarnego. Ważnym obszarem działalności był udział w akcji szkoleniowej i propagandowej w dziedzinie szkolenia przeciwgazowego. Według danych z 1939 roku organizacja posiadała koła w Białej Podlaskiej, Janowie Podlaskim i Konstantynowie, z liczbą 600 członków. W szkołach działalność prowadziły także szkolne koła PCK, zajmujące się akcją odczytową z zakresu higieny, pierw-

sanitarnych, łączności, strzelania, obserwacji (przeciwlotniczej), życia obozowego. Uczestnictwo w obozie harcerskim dawało ogromne wartości wychowawcze, uczyło samodzielności i zaradności. Drużyny harcerskie brały czynny udział w uroczystościach państwowych i narodowych. U schyłku okresu międzywojennego harcerzy szkolono w ramach PW. Dużą wagę przywiązywano do tego, aby w przygotowaniach do obrony kraju, wobec zagrożenia niemieckiego, włączyć jak największą ilość młodzieży. Na przykład, wiosną 1939 roku młodzież, gimnazjum męskiego w Białej Podlaskiej, przy współpracy rodziców szyła prowizoryczne maski przeciwgazowe.



HISTORIA

DOK. ZE STR. 55

Bardzo istotne znaczenie w życiu społeczności powiatu odgrywała Ochotnicza Straż Pożarna (OSP). Posiadała ona bogatą i utrwaloną pozycję. Podobnie jak każda organizacja, podlegała ona jednak pewnym zmianom i reorganizacjom. Według Renaty Maj („Dzieje Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej” – Biała Podlaska 2014 r.) powiat bialski w roku 1937 podzielony był na 7 rejonów pożarowych: Biała Podlaska, Witulin, Konstantynów, Terespol, Koderń, Chotyłów i Łomazy. W I rejonie bialskim było 8 OSP, 2 przemysłowe, 1 kolejowa i 2 wojskowe. Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych RP w Białej Podlaskiej zwracał szczególną uwagę na wyszkolenie straży. Organizowano zjazdy ćwiczebne i kursy pożarnicze. Bialska OSP prowadziła akcję uświadamiania ludności o konieczności przeprowadzenia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. W praktyce realizacja tej akcji przejawiała się w organizowaniu szkoleń. Obejmowały one gaszenie pożarów, ratownictwo, zabezpieczenie domów mieszkalnych, system alarmowania. Stosowano też ćwiczenia praktyczne, jako środki alarmowania były wykorzystywane syreny i trąbki. Dla wielu młodych ludzi Straż Pożarna stanowiła wówczas atrakcyjną organizację. Pełniła oprócz podstawowej roli również funkcję społeczno-kulturalną. Na przykład, większość jednostek OSP posiadała własne sztandary i w pełnym rynsztunku brała udział w uroczystościach państwowych i religijnych. Byli też inicjatorami zabaw tanecznych organizowanych w remizach, loterii fantowych, amatorskich przedstawień teatralnych, z których dochód przeznaczano na cele społeczne i wojsko. W powiecie bialskim Straż Pożarna była organizacją masową, w 1939 roku liczyła 2.500 członków.

Na terenie Białej Podlaskiej i powiatu znaczną rolę w przygotowaniach społeczeństwa na wypadek wojny spełniała Policja Państwowa (PP). Funkcjonariusze nie mogli należeć do partii i stronnictw, a wstąpienie do

organizacji społecznych, nawet typu kulturalnego i oświatowego, uzależnione było od wcześniejszego uzyskania zgody przełożonych. Podstawowym zadaniem policji było zapewnienie bezpieczeństwa i porządku wewnątrz kraju.

Na łamach „Głosu Społecznego” o PP pisano dość często, przytaczając niejednokrotnie krótkie, chociaż treściwe informacje, ale też zamieszczając i dłuższe, analityczne artykuły.

PP, poza jej normalnym zadaniem, miała wykonywać z chwilą jej zmobilizowania zadania związane z m. in. mobilizacją sił zbrojnych. Mobilizacja policji oparta była na systemie



kartkowym: karty powołania były deponowane w poszczególnych komisariatach policji. Rezerwiści częściowo wzmacniali poszczególne posterunki policji, do których byli bezpośrednio powoływani. Nie wszystkie działania podejmowane przez policję w czasie mobilizacji przynosiły zamierzone efekty. Pośpiech przy wykonywaniu tych prac nastroczał wiele trudności. Jak zauważa badacz dziejów policji Robert Litwiński w pracy „Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919-1939”: „Komendant powiatowy w Białej Podlaskiej skarżył się jednak, że przydzielono znaczną liczbę rezerwistów posiadających następujące wady: analfabeci, karani sądowo, za przestępstwa dyskwalifikujące ich do współdziałania z policją, chorzy (kulawi, niedowidzący itp.). Był to wynik zbyt pobieżnej selekcji oraz powierzchownego opiniowania przydzielonych rezerwistów przez komendantów posterunków”. Trudności potęgował fakt, że dopiero 23 sierpnia 1939 roku rozpoczęła się tajna mobilizacja głównych sił armii polskiej, których większość znajdowała się w garnizonach lub transportach

kolejowych w drodze na miejsce koncentracji. Pod koniec II Rzeczypospolitej Polskiej wielu młodych ludzi z powiatu bialskiego wyrażało chęć służenia w niej.

Środowiska lokalne aktywizowały także wysiłki w kierunku podejmowania inicjatyw zmierzających do gromadzenia funduszy na cele ogólnie wojenne. Takie inicjatywy zostały podjęte także w powiecie bialskim. Gromadzono środki na Fundusz Obrony Narodowej (FON), Fundusz Obrony Morskiej (FOM), Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej (POP), czy wreszcie na zakup broni. W akcję zaangażowanych było wiele środowisk społecznych. Wśród ofiarodawców znaleźli się m.in. Zarząd Powiatowy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podlaskiej. Na uwagę zasługuje Ognisko ZNP w Konstantynowie, które w końcowym okresie lat trzydziestych

przeprowadziło zbiórki: na Fundusz Uczczenia XX-lecia Odzyskania Niepodległości, uzyskano 69 zł 22 gr.; Fundusz Obrony Narodowej – 87 zł; inne zbiórki (sztandary pułkowe, kopce, pomniki itp.) – 62 zł. Zebrane pieniądze przeznaczono na pomoc państwu w dobrojeniu armii. Wojsko było postrzegane, jako siła zdolna do utrzymania niepodległości, stąd tak wielka ofiarność.

Dużą rolę w kształtowaniu postaw obywatelskich odegrało czasopismo „Głos Społeczny” (organ stowarzyszeń społecznych powiatu bialskiego). Na jego łamach poruszano różnorodne tematy ogólnopolskie i miejscowe, dużo pisano o sprawach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego Białej Podlaskiej i okolic. Poruszano wiele zagadnień z historii i tradycji regionu, akcentowano patriotyzm. Nie zabrakło też sprawozdań z życia organizacji społecznych. Charakteryzowano w nich życie organizacyjne, wybory nowych władz, które niedawno się odbywały, rozwój i działalność kół terenowych. Sporo miejsca zajmowały również sprawy obronności kraju. W latach 1938-1939

pismo zamieszczało wiele informacji o aktywnej działalności mieszkańców powiatu na rzecz obrony ojczyzny w ramach różnych organizacji, stowarzyszeń, instytucji, zakładów pracy. Przykładowo, „Głos Społeczny” nr 2 z 1939 roku informował, że LMiK zorganizowała zbiórkę na Fundusz Obrony Morskiej. W artykule podano także, że akcja ta, znajdowała coraz większe zrozumienie wśród społeczeństwa powiatu, o czym świadczy fakt, że w 1938 roku zebrano w gotówce i papierach wartościowych ponad 10.000 złotych. W ostatnich miesiącach przed wybuchem drugiej wojny światowej w czasopiśmie zwiększyła się liczba informacji o organizacjach przygotowujących społeczeństwo do wojny.

Generalnie jednak rzecz ujmując, trzeba stwierdzić, iż w ostatnich latach przed wojną podejmowano różnorakie wysiłki zmierzające do zwiększenia obronności państwa. Wojsko Polskie spełniało przez cały okres międzywojenny wiele różnych funkcji, tylko częściowo bezpośrednio związanych z przygotowaniem wojennymi. W obszarze zainteresowań wojska znajdowały się organizacje realizujące zadania o charakterze sportowo-obronnym. Działania zmierzające do przygotowania społeczeństwa do samoobrony podjęły m. in. organizacje paramilitarne, które organizowały kursy obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz pomocy sanitarnej. Działania te przyniosły pożądane efekty. Różne grupy społeczne solidaryzowały się z polityką rządu, aktywnie uczestnicząc w różnych akcjach patriotycznych, m. in. w zbiórce na Fundusz Obrony Narodowej. Badacz dziejów Lubelszczyzny Zygmunt Mańkowski, zauważa, że wybuch wojny społeczeństwo Lubelszczyzny: w tym powiatu bialskiego przyjęło ze spokojem, bez obaw paniki i z powszechną wolą walki. Czynny udział bialskiego społeczeństwa w działalności organizacji paramilitarnych znajduje także odbicie w uczestnictwie w ruchu oporu podczas II wojny światowej.

dr Dariusz Sikora

Po zakończeniu działań wojennych w 1939 roku na południowym Podlasiu oraz wycofaniu się oddziałów Armii Czerwonej za linię demarkacyjną na rzece Bug do czasu powołania Generalnego Gubernatorstwa, obszar ten znalazł się pod tzw. Zarządem Wehrmachtu. Władzę sprawowały niemieckie Komendy Wojskowe w miastach i powiatach.

Niemcy przejęli miasto Białą Podlaską z rąk radzieckich 10 października 1939 roku. W swoich wspomnieniach Zdzisław Jobda (Zdzisław Jobda, „Biała w mojej pamięci” – Biała Podlaska 2000) następująco utrwalił przejście miasta przez Niemców: „W typowe jesienne południe stałem na rogu tragarzy przy Placu Wolności, w grupie kilku przypadkowych Polaków i Żydów. W pewnym momencie usłyszeliśmy warkot silników i zobaczyliśmy zbliżającą się od kościoła św. Anny dużą grupę motocykli z przyczepami. Motocykliści natychmiast opanowali Plac Wolności, a zaraz po nich ukazała się kolumna marszowa Wehrmachtu. Po raz pierwszy zobaczyłem żołnierzy niemieckich zupełnie innych od swoich wyobrażeń ukształtowanych w domu i w szkole.”

Zaraz po zajęciu miasta władzę w powiecie przejął zarząd wojskowy (a konkretnie komenda garnizonu Wehrmachtu), który rozlokował się w dawnym budynku poczty przy Placu Wolności 3. Zarekwirowano też do własnych potrzeb były koszary 34 Pułku Piechoty i III dywizjonu 9 Pułku Artylerii Lekkiej przy ul. Warszawskiej, Koszarowej i Artyleryjskiej. Następnie do miasta wkroczyły niemieckie grupy operacyjne. Rozlokowano je w punktach strategicznych, zabezpieczając je przed ewentualnym atakiem ze strony ruchu oporu. Na przykład, budynek Szkoły Powszechnej nr 2 przy ulicy Janowskiej a także Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego przy ulicy Warszawskiej i ulicy Kraszewskiego zajęła policja ochronna. Obiekty Podlaskiej Wytwórni Samolotów zajęło niemieckie lotnictwo (Luftwaffe) oraz jednostki artylerii przeciwlotniczej.

Niemiecki system okupacyjny w powiecie białskim 1939 – 1944 cz. I

Okupant dość szybko uruchomił przystosowując do własnych potrzeb wiele przedsiębiorstw i urzędów. Zezwolono na rozpoczęcie nauczania w szkołach, otworzono sklepy, restauracje i placówki pocztowe. Po pewnym czasie Niemcy stopniowo zaczęli wprowadzać różnego rodzaju ograniczenia. Wprowadzono terror prewencyjny, który miał zapobiec powstaniu ruchu oporu. Wzięto zakładników na wypadek niewykonywania zarządzeń wojskowych. Dodać należy, że zachowały się w pamięci mieszkańców wypadki, gdy żołnierze niemieccy pastwili się nad starcami i zmuszali do hańbiących prac porządkowych. Tak pisał Je-

powanym obszarze. Z drugiej jednak strony stosowali różne formy represji, które pozwalały skutecznie zastraszyć lokalną społeczność.

Po utworzeniu 26 października 1939 roku Generalnego Gubernatorstwa (GG), dowódca niemieckich sił okupacyjnych w Polsce gen. Johannes Blaskowitz przekazał władzę administracyjną nowo mianowanemu generalnemu gubernatorowi dr Hansowi Frankowi. Wtedy to Niemcy przystąpili niezwłocznie do budowania nowej administracji. Obszar GG został podzielony początkowo na 4 dystrykty (będące odpowiednikami województw), tj.: krakowski, lubelski, radomski i warszawski. Dystrykty podzielono na po-



rzy Sroka: (Jerzy Sroka, „Bojowy duch” – Biała Podlaska 2001): „Po ulicach krążą wojskowe patrole. Jakiś żołnierz niemiecki rozmawia po polsku z grupą ludzi. Przystajemy, słuchając ciekawie. Na drugim rogu ulicy jakiś zbiegowisko. Nad starym Żydem w chałacie stoi barczysty żołnierz i bije go nahajką. Żyd sprząta nawóz, zgarniając go do czapki. Niemiec się śmieje. Rechocze głośno z zadowoleniem, by nagle z rykiem gardłowym kopać nieszczęśliwego człowieka gdzie popadnie. Wśród gromady ludzi słychać szept oburzenia.”

W okresie rządów administracji wojskowej, które trwały do 26 października 1939 roku, Niemcy prowadzili działania zmierzające do stworzenia porządku normalnego życia na oku-

powiat białski, nie pokrywał się terenowo z dawnym województwem lubelskim. Obejmował on obszar o powierzchni 26.600 km² i liczył około 2,4 mln mieszkańców. Na czele administracji cywilnej i formalnie policyjnej na terenie dystryktu stał szef dystryktu (później gubernator), jego zastępcą był szef urzędu. Organem wykonawczym szefa dystryktu był urząd dystryktu. Podobnie, jak w centralnym rządzie GG, przedstawiała się wewnętrzna struktura organizacyjna. W miarę upływu czasu nastąpiła dalsza rozbudowa wewnętrznej administracji dystryktu lubelskiego.

Policja była zasadniczym i bezpośrednim aparatem wykonawczym niemieckiej machiny państwowej. Odgrywała szczególną rolę w hitlerowskim systemie terroru. Na czele sił policyjnych w dystrykcie stał dowódca SS i policji, który kierował jej dwoma podstawowymi pionami: I - policja porządkowa (Ordnungspolizei - Orpo); II - policja bezpieczeństwa i służba bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei und Sicherheitsdienst - Sipo i SD). Dowódca SS i policji w dystrykcie miał swój sztab, przy pomocy którego koordynował działalność policji w powiatach. Szczególna rola dowódcy SS i policji wypływała z faktu, że podporządkowane mu piony policji miały za zadanie czuwać nad realizacją zadań i ochraniać system okupacyjny.

W okresie okupacji niemieckiej powiat białski stanowił część integralną dystryktu lubelskiego. W listopadzie 1939 roku władze okupacyjne dokonały łączenia niektórych powiatów przedwojennych. Powiat powiększył się o trzy gminy: Opole, Ślawatycze i Wisznice (w wyniku połączenia powiatu włodawskiego z chełmskim). W wyniku tych zmian powiat białski w okresie okupacji składał się z następujących gmin: Bohukały, Dobryń Duży, Dubów, Hołowczyce, Huszcza, Janów Podlaski, Kobylany, Kodeń, Kostomłoty, Kościeniewicz, Łomazy, Opole, Piszczac, Rokitno, Rossosz, Siodorki, Sitnik, Ślawatycze, Swory, Tucza, Wisznice, Witulin, Za-



HISTORIA

DOK. ZE STR. 57

błocie i Zakanale. Nie wszystkie wymienione miejscowości były zarazem siedzibami władz gminnych. Dotyczyło to 4 gmin wiejskich: Kobylany z siedzibą w Terespolu, Witulin z siedzibą w Leśnej Podlaskiej, Hołowczyce i Zakanale z siedzibą w Konstantynowie. Łącznie powiat liczył 25 gmin, w tym 24 wiejskie i jedną miejską – zarząd miejski w Białej Podlaskiej. W miarę upływu czasu ulegał zmianom podział administracyjny w obrębie powiatu i gmin. Przeprowadzone niewielkie i zazwyczaj doraźne regulacje wynikały najczęściej z potrzeb aparatu administracyjnego okupanta. Z danych archiwalnych wynika, że w 1940 roku powiat bialski obejmował obszar 2.651 km² i liczył 152.073 miesz-

kańców. Wsie zamieszkiwało 126.298 osób, miasta zaś 25.775 osób. Ludność powiatu była zróżnicowana pod względem narodowościowym. Dominowali Polacy (113.807 osób), następnie Żydzi (19.783 osoby) oraz Białorusini (10.957 osób) i Ukraińcy (9.139 osób). Niewielki odsetek stanowili Niemcy (151 osób) i mieszkańcy innych narodowości (557 osób). Największym miastem była Biała Podlaska, w 1940 roku zamieszkiwało 24.788 osób, w tym 13.000 Polaków i 10.900 Żydów. Specyfiką miasta był fakt, że znajdowało się na centralnym szlaku niemieckiej ekspansji na wschód. Przez Białą Podlaską biegły główne drogi komunikacyjne łączące III Rzeszę z frontem wschodnim.

Organizacja aparatu zarządzania okupanta w powiecie przedstawiała się następująco: na czele stał starosta (Kreishauptmann), który skupiał w swoim

reku pełnię władzy nad powierzonym mu terenem. Do kompetencji starosty należały sprawy związane z ruchem ludności, sanitarne, budowlane, wyżywieniowe, a także kwestie rozdziału wyznaczonych kontyngentów, egzekwowanie obowiązku pracy przymusowej oraz bezpieczeństwa ogólnego na terenie powiatu. Starosta mógł i miał prawo korzystać z pomocy policji porządkowej, żandarmerii, policji granatowej i pomocniczej. Organem władzy wykonawczej był urząd starosty. Starostwo Białej Podlaskiej zajmowało budynki sejmiku powiatowego oraz byłego przedwojennego starostwa przy ul. Warszawskiej, na terenie dawnego Zespołu Pałacowego Radziwiłłów. W starostwie były następujące wydziały: gospo-

Jego miejsce zajął Herbert Kühl, zlikwidowany w końcu 1942 roku przez partyzantów. Kolejno funkcję tę pełnili: do czerwca 1943 roku Max Wäser a następnie do końca okupacji Fritz Saurmann.

Niemieckie władze okupacyjne zlikwidowały polski samorząd terytorialny. Pozostawiono jedynie organa wykonawcze samorządu z burmistrzami w miastach i wójtami w gminach wiejskich, poddając je nadzorowi niemieckiemu. Zarządy miejskie i gminne jako zespoły pracowników biurowych i pomocniczych miały przeważnie polską obsadę. Wójtowie, sekretarze i sołtysi podpisali formularze zobowiązujące do sumiennego prowadzenia Urzędu oraz przestrzegania niemieckich ustaw i zarządzeń władz niemieckich.

Na przykład w skład doradców miasta Białej Podlaskiej wchodziło: Bonikowski Andrzej, Soroko Walerian, Kotowicz Karol, Beranek Tadeusz, Makaruk Jan, Gruszecki Józef, Suszczyński Piotr, Nerger Stefan, Nizienko Aleksander, Kondracki Marian. Podział narodowościowy doradców ukształtował się następująco: 8 Polaków, 1 Ukrainiec, 1 Volksdeutsh. W praktyce kompetencje pozostawionych organów samorządu były mocno ograniczone.

Ze względu na przygraniczne położenie powiatu bialskiego w mieście miały swoją siedzibę wszystkie rodzaje policji niemieckiej. Władza policyjna miała szczególnie duże uprawnienia. Do głównych zadań policji porządkowej należały: ochrona urzędów, obiektów, ewidencja ludności, kontrola ruchu drogowego, walka z partyzantami oraz wykonywanie egzekucji publicznych. Zadania policji bezpieczeństwa polegały na obserwacji i zwalczaniu organizacji konspiracyjnych, badaniu nastrojów społeczeństwa itp. Jej działalność oparta była także na zwerbowanych konfidentach oraz specjalnie przeszkolonych ludziach wprowadzonych do organizacji konspiracyjnych.

Policja porządkowa była silnie rozbudowana i stanowiła najliczniejszą część okupacyjnych sił policyjnych. W jej skład wchodziło kilka formacji: policja ochronna (Schutzpolizei) (stacjonująca w większych miejscowościach), żandarmeria (Gendarmerie) oraz policja niemiecka, którą stanowiła policja polska (tzw. policja granatowa) i ukraińska (Ukraińska Policja Pomocnicza).

Policja ochronna była przeznaczona do operowania na terenie miast, w przeciwieństwie do żandarmerii, której zasadniczym terenem działania był obszar wiejski. Dowodzenie siecią posterunków policji ochronnej odbywało się poprzez komendy terytorialne. Pas powiatów wschodnich: Biała Podlaska, Chełm i Hrubieszów tworzył osobny „Sicherungsabschnitt Bug” z dowództwem w Chełmie.

(a)

(dokończenie w następnym numerze)



Funkcja sołtysa należała do niebezpiecznych, bowiem jeżeli nie wykonał on należycie obowiązków, był narażony na represje ze strony Niemców, a jeśli spełniał je gorliwie, był karany przez organizacje podziemne chłostą i bojkotowany przez mieszkańców. Starosta miał prawo zmienić każde zarządzenie burmistrza czy wójta, mimo że to oni byli formalnie odpowiedzialni za zarządy. Obowiązki burmistrza w Białej Podlaskiej przez cały czas okupacji sprawował Aleksander Walawski. Jego zastępcą (wiceburmistrzem) był do wiosny 1942 roku F. Szczepański, zastąpiony na tym stanowisku przez A. Czwojdzńskiego. Pewne zmiany, raczej o charakterze formalnym, miały miejsce w kwietniu 1940 roku, kiedy to polecono powołać w gminach zespoły doradców. W ich skład wchodziło w zależności od wielkości gminy od 5 do 10 mieszkańców.



SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA PRODUKTÓW ROLNYCH

Od 1 stycznia br. weszły w życie nowe zasady sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie rolnym. Najważniejszą zmianą jest zmiana ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych ustaw regulujących opodatkowanie sprzedaży bezpośredniej. Wspomniana ustawa, opublikowana już w kwietniu 2015 r., ale obowiązująca od 1 stycznia 2016 r. wprowadza zmiany do pięciu ustaw o:

- podatku dochodowym od osób fizycznych;
- zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne;
- swobodzie działalności gospodarczej;
- podatkach i opłatach lokalnych;
- Ordynacja podatkowa.

Zmiany w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych polegają na zaliczeniu przychodów ze sprzedaży bezpośredniej (produktów roślinnych i zwierzęcych przetworzonych w sposób inny niż przemysłowy, pochodzących z własnych upraw, chowu lub hodowli – za wyjątkiem produktów uzyskanych w ramach prowadzonych działań specjalnych produkcji rolnej) do przychodów „z innych źródeł” i wprowadzeniu możliwości opodatkowania tych przychodów ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych z zastosowaniem stawki 2% przychodów. Możliwość ta dotyczy podatników, którzy w roku poprzedzającym rok podatkowy uzyskali z tej działalności przychody nie przekraczające 150000 euro rocznie. Aby skorzystać z wymienionych powyżej możliwości, sprzedaż bezpośrednia: - nie jest wykonywana na rzecz osób prawnych, jednostek nieposiadających osobowości prawnej, ani na rzecz osób fizycznych na potrzeby prowadzonej przez nie pozarolniczej działalności gospodarczej; - przetwarzanie produktów rolnych i ich sprzedaż nie odbywa

się na podstawie zatrudnienia osób umową o pracę, umową o dzieło oraz innych umów o podobnych charakterze; - sprzedaż odbywa się w miejscu wytworzenia produktu, na targowiskach, czyli miejscach do prowadzenia handlu, z wyjątkiem sprzedaży w budynkach lub ich częściach, w ramach sprzedaży bezpośredniej prowadzona jest ewidencja sprzedaży.

Ewidencja sprzedaży produktów jest prowadzona odrębnie za każdy rok podatkowy i musi zawierać: numer wpisu, datę uzyskania przychodu, kwotę przychodu i przychód narastająco. Zapisy są dokonywane w dniu sprzedaży.

Zmiana w zakresie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych dotyczy zwolnienia z obowiązku opłacania wyższego podatku od nieruchomości w zakresie budynków wykorzystywanych przy sprzedaży bezpośredniej.

Zmiana w ustawie Ordynacja podatkowa zwalnia z obowiązku wystawiania rachunków rolników, którzy sprzedają produkty pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, pochodzące z własnych upraw lub chowu, przetworzone w sposób inny niż przemysłowy, jeżeli sprzedaż ta następuje bezpośrednio z gospodarstwa lub na targowiskach.

Ostatnia zmiana dotyczy zapisów w art.3 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Artykuł ten określa zwolnienie z obowiązku wpisu do rejestru działalności gospodarczej. Podsumowując, od 1 stycznia br. weszły w życie korzystniejsze warunki podatkowe dla rolników, którzy planują prowadzenie sprzedaży bezpośredniej produktów wytworzonych w gospodar-

stwie rolnym, przetworzonych w sposób inny niż przemysłowy. Jednak, aby można było je „legalnie” produkować i wprowadzać do sprzedaży należy spełnić wiele warunków, wynikających z przepisów dotyczących bezpieczeństwa żywności. Zgodnie z ustawą o bezpieczeństwie żywności i żywienia – „za bezpieczeństwo żywności odpowiada jej producent”. W związku z powyższym dla wszystkich producentów żywności (za wyjątkiem żywności przeznaczonej na użytek własny) istnieje obowiązek rejestracji producenta. W zależności od rodzaju produktu, rejestracja następuje: w Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej – dla produktów pochodzenia zwierzęcego, lub w Powiatowej Inspekcji Sanitarnej – dla produktów pochodzenia roślinnego. Samej rejestracji, bez konieczności zatwierdzenia projektu produkcji dokonują rolnicy prowadzący tzw. produkcję pierwotną. Produkcja pierwotna to uprawa roślin, chów lub hodowla zwierząt, także transport wewnętrzny, magazynowanie, transport do zakładu przetwórczego, podmiotu skupującego. Obowiązkiem rejestracji, bez konieczności zatwierdzania zakładu objęci są też producenci prowadzący działalność w zakresie dostaw bezpośrednich, sprzedaży produktów rolniczych nieprzetworzonych. Rolnicy, rozpoczynający działalność w zakresie przetwarzania żywności muszą złożyć wniosek o rejestrację i zatwierdzenie warunków produkcji. Tak samo, jak dla potrzeb samej rejestracji, w zależności od rodzaju produktów, zatwierdzania dokonują: Inspekcja Sanitarna lub Weterynaryjna. Zatwierdzenie zakładu jest dokonywane na podstawie kontroli. Kontrole dotyczą warunków produkcji. Dla produktów roślinnych

przetworzonych Ministerstwo Zdrowia opracowało „Wytyczne Dobrej Praktyki Higienicznej i Produkcyjnej przy produkcji żywności niezwierzęcego pochodzenia w warunkach domowych z wykorzystaniem surowców z własnych upraw”. Wytyczne nie stanowią konkretnego prawa ale są materiałem pomocniczym we wdrożeniu zasad bezpieczeństwa żywności. Określono w nich wymagania higieniczne ogólne, dotyczące następujących obszarów: kontrola dostaw, budynki, pomieszczenia, sprzęt, czyszczenie urządzeń, sprzętu, urządzeń sanitarnych, zaplecza produkcyjnego, czyszczenie obszaru produkcji i przechowywania, higiena procesu produkcji, higiena i stan zdrowia osób produkujących żywność, jakość wody, kontrola i zabezpieczenie przed gryzoniami, postępowanie z odpadami, przechowywanie, transport, dystrybucja. Szczegółowe wymagania higieniczne dotyczą obszarów, takich jak – miejsce obróbki, przygotowanie i przechowywanie produktów, woda, sprzęt, utylizacja odpadów, higiena, magazynowanie surowców, itp. Sprzedaż bezpośrednią produktów pochodzenia zwierzęcego reguluje Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (obowiązujące od 1 stycznia 2016 r. w sprawie wymagań weterynaryjnych przy produkcji produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do sprzedaży bezpośredniej. Dla produktów zwierzęcych przetworzonych materiałem obowiązującym jest Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków uznania działalności marginalnej, lokalnej i ograniczonej.

Bożenna Warda

Lubelski Ośrodek Doradztwa

Rolniczego





LITERATURA

Prezentacje Literackie

PODLASKIEGO KWARTALNIKA KULTURALNEGO

Nr 79 (redakcja mig; regionalia@mbp.org.pl)

Piotr Kowieski

(Biała Podlaska)

Ulica

moja ulica
ciągnie się
na południowy wschód
od zimowej konstelacji gwiazd
i na rzut beretem od *Biedronki*

zaczyna się za budą pani Krysi
(Krysia jest dróżniczką)
i ciągnie do nieskończoności
(pociągi tam nie kursują)

moją ulicę wyasfaltowano
tylko do połowy
jak powiedział urzędnik
w Magistracie
do linii podwójnej zabudowy

dalej zabudowa jest pojedyncza
i nie ma asfaltu
droga przechodzi
w drogę mleczną
nią prosto do gwiazd

po drodze jest nasz dom
i las

po mojej ulicy nocami
przy akomaniamentach
szumu wiatru
toczy się wielki wóz
wypchany grabowym drewnem
i dobrymi chęciami
podobny ... tylko z brzoza
widywano w Drohobyczu
przed wojną

najjaśniejszą gwiazdę
(środkową)
ma... w dyszlu
przypomina króla
robaczek świętojańskich
którego widziałem
w dzieciństwie
świeci tak samo zielono
jej blask dolatuje do ziemi
w 88 lat

Magiczna jest moja ulica
wyasfaltowana aż do połowy
ciągnąca się na rzut beretem

od zimowej konstelacji gwiazd
i na południowy zachód
od *Biedronki*

Teczka

mam w pokoju teczkę
tekturową
zapinaną na guzik
trzymam w niej
skrzydlate marzenia
wycinki z gazet
życiorysy ciekawych ludzi

i słońce w niej trzymam
i suszone liście

mam teczkę w pokoju
z przegródkami wieloma
trzymam w niej
niedokończone listy
... do Boga
i do niej
i ciekawe słowa

zdziwienie w niej trzymam
nad światem
i wiatr trzymam
i suszone liście

moja teczka z *Pepco*
(miała być do pracy)
jest koloru nijakiego
i nie była droga

są w niej moje wiersze
rysunki
i plany ...
kopie dowodów
na istnienie Boga

chowam w niej też
swoje myśli (te skryte)
i szczęście ...
wszystko w niej chowam

co jeszcze?

deszcz
wiatr
liście ...

szara na zewnątrz
w środku tęczowa
tania teczka
z *Pepco*
jakże kolorowa

Wczoraj

odbijmy się od
trampoliny nawyków
kieraty zachowań odrzucimy
z szat bez przeproszania
wstańmy od stołu
bekając życiu w twarz

zeglujemy

z głowami w chmurach
bez skrzydeł
... nie czekając

wiatr odnowy
w kurtki nabieramy
ze starym zrywając
jak w żagle
by balonom stawały się podobne

idźmy zwarci
odważni
młodzi
uważni
na bój
(z wiatrakami)

ech życie!
wódką przepijając
chwile zwątpienia
i dalej

aż po horyzont
po kres!
po skraj!

Bruno

chodzić po ulicach
zbierać sny
opisywać marzenia
i oswajać samotność

rozpisywać
na wielolinii wyobraźni
tony melancholii i smutku
przetykać uśmiechami
pięknych kobiet
i nutą pieprzu
męskich fantazji

można refleksami światła
opisywać świat
i bazaltem chmur
przemykać zaułkami ulic
łapiąc promienie słońca
w siatkę na zakupy
i wiatr w poły płaszcza
pod nim chować też skrzydła
czekając na odpowiedni moment

co za rozkosz

uchwycić rytm
wdechów i wydechów
prowincjonalnego miasteczka
ocalić od zapomnienia
senną atmosferę
i stukot kół dorożki
nadać im rangę powagi
i królewski majestat
magicznych technik

proste czynności
rejonu wielkiej wyobraźni

teatr teraźniejszości

zakupy w kolonialnym sklepie
pół kilo marzeń
garść snu
laska wanilii
chleb z niebiańskiej mąki
szczypta cynamonu
i syrop z liści klonu

i nagle niebo pęka
gaśnie słońce i księżyc
przypinaj skrzydła i leć
to twój lot do wieczności

mały a wielki człowiek
epilog nieskończoności

Rano

codziennie rano
sklejam się
z milionów części na nowo

to jak nowe narodziny

zamykam starannie
sekwencje snów
w folderach głowy
zapisuję na dysku
(potylicznym)

inne kobiety w snach
to nie moja вина

zmywam z twarzy winę
i resztki snów
skrawki niepamiętania
i gołę się
polewam się
maluję
dostrajam się
... nieśpiesznie
codziennie rano

Druga noc

to dopiero druga noc
a już się za tobą tęskniłem

jedno śniadanie
i dwie kolacje
stąd
udowadniałem ci coś
czego udowodnić się nie da

żałuję że wyjeżdżając
wypstrykałem
cały magazynek naboju

słowa bywają śmiertelne
mam nadzieję że żyjesz

to dopiero druga noc
a już tęsknię za tobą



Wielkanocne tradycje kulinarne Podlasia

Zwyczaje związane ze Świętami Wielkanocnymi na obszarze południowego Podlasia mają swoją wielowiekową historię. Przed przygotowaniem artykułu rozmawiałam z wybranymi mieszkańkami wsi oraz z pracownikami Ośrodków Kultury. Tradycyjne potrawy wielkanocne Podlasia są zbliżone do potraw z innych regionów ale występują też takie, które są charakterystyczne dla tego obszaru. Święta Wielkanocne zawsze dostarczały wrażeń nie tylko religijnych lecz także tych przyziemnych związanych z wielkanocnym stołem. Czekano na ten czas z utęsknieniem bo nadejście świąt to czas wiosny i koniec Wielkiego Postu. Dawniej przygotowania do świąt rozpoczynano znacznie wcześniej, najpierw robiono porządki w domach i na zewnątrz. Także i przygotowania kulinarne, szczególnie w dworach ziemiańskich rozpoczynano dużo wcześniej – dokonanie zakupów produktów, ustalanie menu i wreszcie przygotowywanie potraw. Pierwszym etapem przygotowań kulinarnych było świnioobicie. Odbywało się ono wcześniej ponieważ przygotowane mięsa i wędliny musiały „odležec”. Szyunki po natarciu solą i saletrą wkładano do beczek, a kielbasy po nadzieniu farszem wędzono w domowych wędzarniach. Ważną czynnością kulinarną było pieczenie ciast, w szczególności bab i mazurków. Baby były wysokie, lukrowane, wypiekane w formach blaszanych, glinianych lub kamiennych. Mazurki sporządzano na opłatkach, wafłach, a rzadziej na kruchym cieście i zawierały dużo bakalii. Na ciastach umieszczano napis: „Wesołego Alleluja”.

Symbolem Wielkiej Nocy było i jest jajko – symbol nowego życia, miłości, płodności, wiosny. Jajka wykorzystywano do sporządzania potraw wielkanocnych jak i do wykonywania pisanek. W Wielką Sobotę odbywało się przygotowanie „Święconego” i był to ostatni etap kulinarnego

przygotowania do świąt. „Święcone” to stary słowiański zwyczaj, kultywowany i dzisiaj w Polsce, nie obchodzony natomiast w innych krajach. W domach ziemiańskich „Święcone” było obfite i bogate, zaś u mniej zamożnych i ubogich znacznie skromniejsze. Składały się na nie dania zimne, które następnie spożywane były w trakcie śniadania wielkanocnego. Śniadania wielkanocne trwały długo, a serwowane były głównie potrawy zimne. Gorące podawano tylko: barszcz lub bulion, kawę i herbatę. Na Podlasiu sporządzano barszcz czerwony wielkanocny na wędzonej szynce ze specjalnie kiszonych na ten cel buraków. Jak wspomniałam na stołach wielkanocnych gościły mięsa, pieczone, gotowane, kielbasy i inne wędliny, pieczony drób, także nabiał – ser i masło. Były też sosy, galaretki, grzybki, owoce, warzywa, chrzan oraz „słodkości” – baby, mazurki, sękacze, serniki, torty, baranki z cukru, masła lub ciasta. Sałatki weszły do menu wielkanocnego znacznie później. Poniżej przedstawiam wybrane z regionalnej literatury kulinarnej przepisy na potrawy wielkanocne.

ŻUR NA WĘDZONCE

Składniki: 1 szklanka dobrego ukiszzonego żytniego żuru, 2 ząbki czosnku, 1 litr wywaru z gotowanej wędzonej szynki, sól, szczypta majeranku, pół szklanki śmietany, łyżka maki, włoszczyzna (bez kapusty). Wykonanie: zakwas na żur można przygotować domowym sposobem. Na tydzień wcześniej wsypujemy do słoja 3-4 łyżki maki żytniej, zalewamy letnią przegotowaną wodą, dodajemy skórkę razowego chleba i 2 ząbki czosnku. Słój przykrywamy ściereczką i odstawiamy w ciepłe miejsce. Przygotowując żur, należy wlać do garnka wywar z wędzonki (nadmiar tłuszczu z wywaru można usunąć), dodać rozdrobioną włoszczyznę, sól do smaku, majeranek i gotować. Gdy warzywa będą miękkie do-

dać ukiszony żur. Zagotować, doprawić śmietaną, wymieszaną z mąką. Podawać z jajami ugotowanymi na twardo i pokrojonymi w cząstki. Pod koniec gotowania do żuru można dodać 2 łyżki startego chrzanu.

CHRZAN Z JABŁKIEM

Składniki: 5 korzeni chrzanu, 3 kwaśne jabłka, sok z cytryny, cukier. Wykonanie: chrzan i jabłka zetrzeć na tarce, skrapiając w trakcie ucierania sokiem z cytryny, wymieszać, doprawić do smaku cukrem i przełożyć do słoika. Tak przygotowany chrzan należy zużyć w przeciągu jednego tygodnia.

KARKÓWKA Z ANANASEM

Składniki: 1,2 kg niezbyt tłustej karkówki bez kości, 1,5 puszki

około 20 minut. Pory oczyścić, umyć, jeden pozostawić do dekoracji, a dwa pozostałe pokrajać na małe kawałki, podsmażyć. Do podsmażonych porów wlać odrobinę wody, dodać sól i pieprz oraz ananasy pokrajane w kostkę. Dusić pod przykryciem kilka minut. Pieczeń wyjąć, pokrajać na plastry, ułożyć na półmisku razem z duszonymi ananasami i porami. Udekorować porem i plasterkami ananasa.

JAJKA W GALARECIE

Składniki: 1,5 łyżeczki żelatyny, 1,5 szklanki wywaru z warzyw, 4 jajka, pół puszki groszku konserwowego, ugotowana marchewka, natka pietruszki, pieprz, sól. Wykonanie: żelatynę zalać niewielką ilością zimnej wody,



ananasów w plasterkach, 3 łyżki posiekanej natki pietruszki, 3 małe pory, 4 łyżki bułki tartej, 1 jajko, olej, pieprz, sól. Wykonanie: mięso umyć, osuszyć, natrzeć solą i pieprzem. Obwiązać nitką i obsmażyć ze wszystkich stron na rozgrzanym oleju. Przełożyć do brytfanny, piec około 30 minut w nagrzanym piekarniku, podlewając od czasu do czasu niewielką ilością wody. Ananasy odsączyć na sitku. 4 krążki pozostawić do dekoracji, a resztę podzielić na dwie części. Jedną z nich pokrajać w kostkę, a drugą zmiksować. Zmiksowane ananasy połączyć z bułką tartą, żółtkiem, natką pietruszki, dodać do smaku sól i pieprz. Białko ubić na pianę i dodać do masy, wymieszać. Podpieczone mięso posmarować masą i jeszcze piec

odstawić do napęcznienia. Następnie rozpuścić ją w kilku łyżkach gorącego wywaru, połączyć z resztą wywaru, doprawić do smaku, ostudzić. Jajka umyć, ugotować na twardo, ostudzić w zimnej wodzie, obrać i przekrajać na połowy wzdłuż. W salaterce ułożyć połówki jajek przekrojem do góry, obsypać groszkiem, udekorować pokrojoną w plasterki marchewką i natką pietruszki. Zalać wywarem z żelatyny, ostudzić.

FAWORKI Z INDYKA

Wykonanie: mięso umyć, osuszyć, pokrajać na długie prostokątne plastry grubości około 1 cm. Natrzeć przyprawami, skropić sokiem z cytryny. Na środku każdego prostokąta zrobić 2-3 cm nacięcie i przewinąć jak faworki.



PODLASKIE PRZYSMAKI

Jajka roztrzepać widelcem, przygotowane faworki maczać w jajku i obtaczać w tartej bułce, kłaść

i pozostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Formy do pieczenia wysmarować masłem,

łyżka mąki ziemniaczanej, łyżeczka proszku do pieczenia, starta skórka z cytryny, 10 dag

ubitą z białek, mąkę wymieszaną proszkiem do pieczenia i rodzyнки. Wszystko lekko wymieszać i wyłożyć do dużej tortownicy wysmarowanej masłem i wysypanej bułką tartą. Piec około 40 minut w nagrzanym piekarniku. Po upieczeniu pozostawić do ostygnięcia. Wykonanie polewy: cukier i śmietanę gotować w garnuszku około 8 minut. Czekoladę stopić na parze. Po stopieniu dodać do śmietany z cukrem, chwilę ucierać, wylać na ostudzone ciasto, rozsmarować i posypać posiekanymi orzechami.

TORT MAKOWY

Składniki: szklanka maku, 12 dag migdałów, 25 dag cukru, 12 żółtek, 6 białek, po ¼ łyżeczki cynamonu, goździków, gałki muszkatołowej i skórki pomarańczowej. Wykonanie: mak sparzyć i po ostudzeniu dwukrotnie zemleć w maszynce. Na parze utrzeć żółtka z cukrem, dodać mak, przyprawy korzenne i utrzeć

na rozgrzany olej. Smażyć z obu stron, jak kotlety schabowe. Podawać z ziemniakami i surówką.

MAZUREK CYGAŃSKI

Składniki: 5 jajek, 25 dag cukru, 15 dag mąki, 15 dag migdałów posiekanych, 15 dag rodzynek, 15 dag suszonych moreli, wafel. Wykonanie: jajka utrzeć w maku do białości dosypując stopniowo cukier, dodać mąkę, posiekane migdały, uprzednio namoczone rodzyńki, pokrojone morele. Dokładnie wymieszać. Formę do pieczenia wyłożyć waflem, na wafel nakładać masę. Upiec w piekarniku około pół godziny.

BABKA Z RODZYŃKAMI

Składniki: 50 dag mąki, 10 żółtek, 10 dag cukru, 10 dag masła, 1 szklanka mleka, 3 dag migdałów, pół laski wanilii, 20 dag rodzynek, pół łyżeczki soli, 6 dag drożdży. Wykonanie: żółtka utrzeć z cukrem do białości. Pół szklanki mąki z łyżeczką cukru i rozdrobnionymi w mleku drożdżami i pozostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Do ubitych żółtek dodać mąkę, wanilię, posiekane migdały, rozczyn z drożdży i wyrabiać dokładnie ciasto. Dodać stopione masło i dalej wyrabiać. Gdy ciasto stanie się lśniąco i gładkie dodać sparzone, ciepłe rodzyńki i dalej wyrabiać. Przykryć ściereczką

nakładać ciasto do około 1/3 wysokości i pozostawić w cieple do

sporzonych rodzynek. Składniki na polewę: 1 szklanka cukru, 0,5



wyrośnięcia. Gdy ciasto wyrośnie do wysokości formy, wstawić do pieczenia na godzinę do gorącego piekarnika.

MAZUREK SEROWY

Składniki: 1 kg białego sera, 6 żółtek, 5 białek, 1,5 szklanki cukru, cukier waniliowy, kostka masła, 2 ugotowane ziemniaki,

szklanki gęstej śmietany, pół tabliczki gorzkiej czekolady, łyżka rumu lub koniaku, 5 dag łuskanych orzechów. Wykonanie: ser zemleć dwukrotnie z ziemniakami i masłem, przełożyć do makuty i ucierać dodając po jednym żółtku i po trochu cukru. Gdy masa jest utarta, dodać pianę

na jednolitą masę. Dodać ubite białka, zmielone migdały i delikatnie wymieszać. Wlać ciasto do wysmarowanej masłem tortownicy, piec około godziny. Tort można polać lukrem czekoladowym lub rumowym.

*Przepisy wybrała: Bożenna Warda
Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego*



Bal Karnawałowy

Środowiskowego Domu Samopomocy w Białej Podlaskiej
Caritas Diecezji Siedleckiej

4 lutego 2016 r.





Ferie zimowe w powiecie białskim



Gmina Drelów



Gmina Janów Podlaski



Gmina Kodeń



Gmina Leśna Podlaska



Gmina Piszczac



Kościeniewice
Gmina Piszczac



Gmina Sosnówka



Gmina Tuczná



Gmina Wisznice



Gmina Zalesie

SKULIMOWSKI I ZIELONKA WYRÓŻNIENI

Podczas pierwszej w tym roku kursokonferencji trenerów i instruktorów Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów uhonorowano najlepsze zawodniczki i zawodników oraz trenerów w 2015 r. Podczas gali wręczono nagrody zdobywcom czołowych miejsc w 25. Challenge „Złotej Sztangi”, uwzględniającym wyniki w najważniejszych zawodach w kraju i poza jego granicami oraz ustanawiane rekordy.

Na liście 25. Challenge dostrzec można sztangistów z naszego regionu. Najwyżej sklasyfikowany, 22. wśród mężczyzn, jest Mateusz Skulimowski (MULKS Zirve Terespol), którego wyróżniono razem z trenerem Markiem Zielonką. W czołowej setce znaleźli się także jego dwaj klubowi koledzy: 73. Kacper Magielnicki, 99. Mateusz Sikora. W punktacji kobiet terespolski MULKS ma dwie zawodniczki – na 47. miejscu plasuje się Klaudia Chomiuk (MULKS Zirve), a na 66. Anna Chomiuk.

(mif)



Mateusz Skulimowski z trenerem Markiem Zielonką (w środku) i prezesem PZPC Szymonem Koleckim (z lewej)

ROZPOCZĘŁA SIĘ NOWA KADENCJA LZS

W pierwszą niedzielę lutego w Zalesiu odbył się V Zjazd Delegatów LZS. Uczestniczyło w nim 22 przedstawicieli klubów i organizacji sportowych oraz, jako goście, starosta białski Tadeusz Łazowski, wójt gm. Rokitno Jacek Szewczuk i z-ca wójta gm. Zalesie Tomasz Szewczyk.

Ustępującej Radzie udzielono absolutorium, po czym dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym ponownie został Arkadiusz Maksymiuk, a w skład Rady weszli: Tomasz Bieniek, Kamil Frączek, Dorota Herda, Wojciech Kołodyński, Jan Kurowski, Romuald Murawski,

Marzena Niedźwiedź, Wiesław Rzymowski, Marek Sierpatowski, Franciszek Szabluk, Tomasz Szewczyk, Jerzy Troć, Artur Wiśniewski i Dorota Woźny. Na Zjazd Wojewódzki LZS pojadą: Maksymiuk, Szabluk, Murawski i Kołodyński, a na czele komisji rewizyjnej stanął Eugeniusz Walczewski.

– Działalność zrzeszenia jest oparta na inicjatywie społecznej ludzi, którzy bezinteresownie poświęcają czas na rozwój sportu i promują nasz region. Wspierają nas lokalne samorządy poprzez udostępnienie bazy sportowej i drobne wsparcie rzeczowe w postaci nagród na turniejach, a niezawodnym partnerem jest starostwo oraz lokalni przedsiębiorcy i banki – podkreśla przewodniczący Maksymiuk.

Rada Powiatowa ma już gotowy kalendarz tegorocznych imprez sportowych. Oto one: Grand Prix Siatkówki (styczeń-kwiecień), międzynarodowe mistrzostwa Polski w wyciskaniu sztangi leżąc i w martwym ciągu (2-3 kwietnia, Zalesie), turniej tenisa stołowego (marzec, Małowa Góra), powiatowy wiosenny rajd rowerowy (maj), powiatowy rajd nordic walking kobiet (maj), Powiatowe Igrzyska LZS w Rokitnie (19 czerwiec), międzynarodowy turniej w piłkę nożną – Memoriał Kapysia (Piszczac, lipiec), turniej w piłkę plażową (Chotyłów, lipiec), powiatowy turniej piłki nożnej – Memoriał H. Tarasiuka (Rokitno, 6 sierpnia), jesienny rajd rowerowy LZS (październik), Turniej Niepodległości w tenisie stołowym (Czosnowka, 11 listopada), VII Barbórkowy Turniej Piłki Siatkowej (Zalesie, grudzień) i XIV Powiatowy Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego (Rokitno, grudzień).

(mif)

KONSTANTYNÓW PRZEGRAŁ TYLKO Z SOKOŁOWEM

Po raz trzeci sala gimnastyczna w Szkole Podstawowej w Konstantynowie gościła uczestników ogólnopolskiego turnieju koszykówki dziewcząt z roczników 2002/2003. Stawką był puchar wójta Romualda Murawskiego.

Zdobyła go drużyna MKK Sokołów Podlaski.

Już w pierwszym meczu miejscowy ULPSK Iskra zmierzył się z późniejszym zwycięzcą i przegrał 25:31. Później podopieczne trenera Dariusza Domitryza pokonały wszystkie rywalki – kolejno MUKS Batory 18 Białystok 46:31, UKS Jędrzej 59:43, UKS 51 Lublin 34:32 i UKS Max Basket Wysokie Maz. 48:22, ale wystarczyło to do zdobycia drugiego miejsca, gdyż sokołownianki odniosły komplet zwycięstw.

Najlepszą koszykarką turnieju uznano Alicję Janczak z Iskry, a nagrodę indywidualną w postaci statuetki otrzymała też jej koleżanka Aleksandra Broda. Z kolei jedna z nagród rzeczowych trafiła do trenera Domitryza, któremu wójt podziękował za zorganizowanie turnieju.

(mif)



Koszykarki z Konstantynowa zajęły drugie miejsce. Foto UG Konstantynów

Z KIJKAMI NA PODIUM

Członkowie fundacji „W tę pędź” z Międzyrzecza Podlaskiego wzięli udział w XI Biegu Wedla. Mowa o miłośnikach nordic walking, która to dyscyplina zadebiutowała w warszawskiej imprezie. Spisali się znakomicie, ponieważ wśród mężczyzn dystans ok. 3,6 km jako drugi pokonał Łukasz Wróbel, a jako trzeci Janusz Łyskiewicz. Najlepiej wypadła Katarzyna Jendruchiewicz, która zwyciężyła wśród kobiet. Osiemnasta do mety doszła Helena Łyskiewicz.

(mif)

WALENTYNKOWA SIATKÓWKA

W Międzyrzeczu Podlaskim odbył się VI Walentynkowy Turniej Piłki Siatkowej. Uczestniczyły w nim cztery zespoły, a w finale doszło do konfrontacji juniorek i juniorek UKS Trójka LO Sikorski. Chłopcy nie okazali

w wyjątkowym dniu zbytnej miłości swoim koleżankom i po zwycięstwie 3:0 zdobyli puchar starosty białskiego Tadeusza Łazowskiego. Do przegranych trafił puchar burmistrza Zbigniewa Kota.

Wcześniej w półfinałach Zawodowi ulegli juniorom 0:3, a juniorki zwyciężyły seniorki Victorii Parczew 3:1. W spotkaniu o trzecie miejsce i puchar międzyzreckiego radnego Konrada Karwowskiego Victoria przegrała z Zawodowymi 1:3. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Marcina Kuszniaruka i otrzymał on za to puchar prezesa UKS Międzyrzecza Trójka Wojciecha Więckowskiego.

Turniej, oprócz fundatorów pucharów, wsparli: dyrektor MO-SiR Arkadiusz Mysza, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 Mirosław Kot oraz firmy Dr Gerard i Krynica Vitamin.

(mif)

140 UCZNIÓW GRAŁO W WARCABY

W Zespole Szkół w Dołdze po raz drugi zorganizowano turniej warcabowy. – W ubiegłym roku uczestniczyli w nim tylko uczniowie naszej placówki, a obecnie zaprosiliśmy do udziału inne szkoły, zarówno z naszej jak i sąsiedniej gminy – mówi Marcin Karcz, nauczyciel miejscowego gimnazjum, pomysłodawca imprezy. W efekcie rywalizowało aż 140 uczniów ze szkół podstawowych z Drelowa, Rudnika i Dołhy oraz z gimnazjów z Drelowa i Dołhy.

W młodszej kategorii zwyciężył Jakub Siłaczuk (Rudniki) przed Pawłem Zgorzałkiem (Drelów) i Mateuszem Łukaszukiem (Dołha), a w starszej – Mateusz Matejko przed Aleksandrą Borowik (oboje Drelów) i Adrianem Kowieskim (Dołha). Zwycięzcy otrzymali dyplomy i puchary ufundowane przez dyrektora ZS w Dołdze Grzegorza Michalczyka oraz drobne gadżety od sołtys wsi Leszczanka Krystyny Korneluk.

Turnieju nie udało się przeprowadzić, gdyby nie życzliwość członków stowarzyszenia Korona z Ortela Królewskiego, które wypożyczyło warcabnice. – Serdecznie im za to dziękujemy – dodaje Karcz.

(mif)



SPORT

*Powiat bialski*

Turniej służb mundurowych

XV Jubileuszowy Walentyńkowy Turniej Służb Mundurowych przeszedł do historii. 12 lutego 2016 roku wzięło w nim

Odnaczenia otrzymali: dyrektor Placówek Oświatowych w Kodniu Jacek Malarski; dyrektor Gimnazjum w Wisznicach



udział 14 drużyn reprezentujących Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną i Wojsko. Rozgrywki eliminacyjne rozpoczęły się o godz. 9 na 5 halach sportowych w: Kodniu, Piszczacu, Tucznej, Wisznicach i Sławatyczach.

Do dalszych rozgrywek w Sławatyczach awansowały następujące drużyny: ZK Biała Podlaska, PSG w Terespolu, BOSG w Przemyśle, PSG w Dorohusku, Jednostka Wojskowa Warszawa, Policja Biała Podlaska, Policja Łuków, Policja Lubartów, PSG w Hrubieszowie.

Rozgrywki grupowe i finałowe poprzedzone zostały uroczystym otwarciem turnieju przez wójta gminy Grzegorza Kiec i starostę Tadeusza Łazowskiego, który również wręczył 6 osobom odznaczenie „Zasłużony dla powiatu bialskiego”

Bogdan Szczęśniak; dyrektor Szkoły Podstawowej w Wisznicach Andrzej Nuszczuk; dyrektor Zespołu Szkół w Sławatyczach Dorota Gryciuk; dyrektor Zespołu Szkół w Tucznej Renata Fedorowicz; dyrektor emerytowany Mirosław Wiśniewski.

Po rozegranych eliminacjach w grupach do ścisłego finału zakwalifikowały się 3 drużyny: PSG w Terespolu, PSG w Dorohusku oraz Jednostka Wojskowa I Bazy Lotnictwa z Warszawy.

Wyniki turnieju: I miejsce i puchar wójta gminy Sławatycze Grzegorza Kiec zdobyła drużyna Placówki Straży Granicznej w Terespolu; II miejsce i puchar wójta gminy Kodeń Jerzego Trocia przypadło Placówce Straży Granicznej w Dorohusku; III miejsce wraz z pucharem wójta gminy Piszczac Kamila Kozuchowskiego wywalczyła Jednostka Wojskowa I Bazy

Lotnictwa z Warszawy; IV miejsce – PSG Hrubieszów, BOSG Przemyśl, KMP Biała Podlaska; V miejsce KPP Łuków, ZK Biała Podlaska, KPP Lubartów

Przyznano również indywidualne i zespołowe wyróżnienia: królem strzelców został Paweł Komor; najlepszym zawodnikiem Łukasz Wojdat; najlepszym bramkarzem – Piotr Sawicki; naj-

częściej IPA CSP Legionowo Andrzej Giżycki, przewodniczący Rady Gminy Wola Uhruska Marek Kusznerek i radny powiatu bialskiego Arkadiusz Misztal. Wsparcia finansowego i rzeczowego udzieliły: Dach – Serwis z Łomaz, Piotrans z Wisznic, Partner z Leśnej Podlaskiej, firmy z Białej Podlaskiej – Autosfera, Bystra, Petrodom, Bia-



starszy zawodnik – Zbigniew Kaluźniak; najstarsza drużyna – KMP Biała Podlaska; najmłodszy zawodnik – Patryk Marczyk; zawodnik fair play – Radosław Romaniuk; drużyna fair play – PSG Terespol; najmłodsza drużyna – I Baza Lotnictwa z Warszawy.

Nagrodzeni otrzymali medale, puchary i nagrody.

Honorowy patronat nad turniejem służb mundurowych sprawowali: starosta bialski Tadeusz Łazowski, poseł RP Adam Abramowicz, wójt gminy Sławatycze Grzegorz Kiec.

Fundatorami pucharów, medali, nagród i statuetek byli: wójtowie gmin z Wisznic, Tucznej, Piszczac, Kodnia i Sławatycz, komendant PSG w Sławatyczach pplk Artur Rapa, przewodni-

sov, Elektronarzędzia Hermes, Pegaz, Milo, Horyzont, Bank Millenium Oddział w Białej Podlaskiej.

Patronat medialny sprawowały Katolickie Radio Podlasie, Słowo Podlasia, Gościniec Bialski.

Nad sprawnym przebiegiem i sportową rywalizacją czuwali sędziowie: Bogdan Bandzerek, Andrzej Łuciuk i Sławomir Jarocki – honorowy organizator turniejów piłkarskich służb mundurowych.

Organizatorami imprezy byli: samorządy gmin z Wisznic, Piszczac, Kodnia, Tucznej i Sławatycz, Organizacje Terenowe NSZZ FSG, Zespół Szkół i Gminny Ośrodek Kultury w Sławatyczach.

B. Szulej

Foto: Radosław Szczur



Nasi we Włoszech

Kolejne cenne doświadczenie

Cztery drużyny „wystawił” Andrzej Korbal na Mistrzostwach Świata w Eisstocku. Zawody odbyły się 17 – 28 lutego w Klobenstein we Włoszech w kategorii juniorów i seniorów. W młodszej grupie startowało 12 państw, a w seniorach aż 22 (m.in. z tak odległych jak: Kolumbia, Brazylia). Polskę reprezentowali: Agata Korzeniewska, Michał Korneluk, Bartosz Maryniuk, Jakub Żądło, Jowita Korbal, Wioleta Stepień, Paulina Biłanicz, Ewelina Stefanowicz, Kamil Drapich, Jakub Żukowski, Bartłomiej Wiśniewski, Stanisław Daniluk. W poszczególnych konkurencjach najlepsze okazały

się drużyny z tradycjami, gdzie eisstock jest bardzo popularny, tj.: Niemcy, Austriacy i Włosi. Podopieczni Andrzeja Korbala nie osiągnęli sukcesów w ostatecznej

klasyfikacji, ale postęp młodzieży jest widoczny. Trzeba zaznaczyć, że w każdej konkurencji nasi byli znacznie młodszy od rywali. Cieszą zwłaszcza pojedyncze zwy-

cięskie mecze z liczącymi się na arenie międzynarodowej drużynami: najmłodsza drużyna U16, startująca po raz pierwszy w zawodach pokonała m.in. Białoruś, Finlandię i Czechy. Z Włochami wygrali chłopcy, a z Finlandią dziewczęta. Jest to efekt pracy wspólnej trenera i młodzieży. Pomimo nieporównywalnych warunków do treningu, kolosalnej różnicy w sprzęcie treningowym zawodnicy z Terespola zaczynają być widoczni w rywalizacji na arenach Europy i Świata. Sam wyjazd był niezwykle udany pod każdym względem. Oprócz czysto sportowych doświadczeń zawodnicy zwiedzili Alpy (mieszkali w hotelu u ich podnóża), a niektórzy nawet odważyli się zjeżdżać na nartach!). Młodzież spotkała starych znajomych i poznała nowych. Spotkanie było okazją również do „szlifowania” języka obcego.

Krystyna Pucer

Foto: Andrzej Korbal



W bieżącym roku szkolnym Zespół Placówek Oświatowych w Piszczacu (Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego i Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II) wziął udział w II edycji akcji „Obudź w sobie olbrzymia”, skierowanej do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z całej Polski a organizowanej przez ZPRP i Sport.pl.

Etap I polegał na jak najszybszym zgłoszeniu szkół do akcji. W nagrodę za szybką reakcję szkoła otrzymała dwa zestawy: 2 piłki firmy Kempa oraz 7 koszulek z przeznaczeniem dla szkoły podstawowej i gimnazjum.

W trakcie drugiego etapu szkoły miały przygotować filmy z treningów piłki ręcznej

Gmina Piszczac

Obudź w sobie olbrzymia

i przesłać na adres organizatora akcji. Główną nagrodą w ramach akcji „Obudź w sobie olbrzymia” były bilety na mecze Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej Polska.

Koordinatorem akcji w placówce był Piotr Kurowski, który nie tylko zgłosił szkoły do etapu pierwszego, ale również przygotował filmiki z nagraniem treningów do etapu drugiego.

Film z treningów uczniów został wysoko oceniony – 3 miejsce w Polsce i w nagrodę 30 biletów na mecze inne niż

reprezentacja Polski podczas, EHF EURO 2016. Jak zostało opublikowane na stronie ZPRP filmy z treningów piłki ręcznej, które nadesłały szkoły z całej Polski pokazały, jak duży potencjał drzemie w młodzieży. Wysokie umiejętności, zaangażowanie oraz dobra zabawa – te cechy charakteryzowały każde nagranie.

Dzięki życzliwości i wsparciu finansowemu ludzi dobrej woli: Kamila Kożuchowskiego, wójta gminy Piszczac; Antoniusa Ste-

enwega, prezesa Zarządu PKP Cargo Connect Sp. z o.o.; Andrzeja Radzikowskiego, prezesa Zarządu Transgaz SA; Piotra Dawidziuka, właściciela Biura Projektów i Wycen Majątkowych MDM; Teresy Szutko, prezesa Banku Spółdzielczego Łomazy o/Piszczac; Mariana Wojtuka, właściciela PPHU Transbet oraz Mirosława Lesiuka, uczniowie przeżyli niezapomniane chwile. Zwiedzili Katowice, obejrżeli w Spodku mecze: Białoruś – Norwegia oraz Chorwacja – Islandia. W drodze powrotnej zwiedzili sanktuarium, zespół klasztorny zakonu paulinów położony na wzgórzu Jasna Góra w Częstochowie.

Dorota Sierpatowska





SPORT

**Gmina Konstantynów****Walczyły o puchar wójta**

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Konstantynowie odbył się III ogólnopolski turniej koszykówki dziewcząt rocznik 2002/2003 o puchar wójta gminy Konstantynów. W zawodach 12-14 lutego wzięło udział 6 drużyn, które w trzydniowych zmaganiach rozegrały piętnaście spotkań.

Wyniki końcowe turnieju przedstawiają się następująco: I miejsce MKK Sokołów Podlaski 10 pkt., II miejsce ULPKS Iskra Konstantynów 9 pkt., III miejsce UKS 51 Lublin 8 pkt.,

IV miejsce UKS Jedyńka Łapy 7 pkt., V miejsce UKS Maxbasket

Wysokie Mazowieckie 6 pkt., VI miejsce MUKS Batory 18 Białystok 5 pkt. Nagrody indywidualne dla najlepszej zawodniczki w drużynie: 1. Lemieszek Zuzanna



MKK Sokołów Podlaski, 2. Jurgielewicz Anita MUKS Batory 18 Białystok, 3. Baran Hanna UKS 51 Lublin, 4. Milewska Nina UKS Maxbasket Wysokie Mazowieckie, 5. Broda Aleksandra ULPKS Iskra Konstantynów. MPV (najlepszy gracz) zawodów: Janczak Alicja ULPKS Iskra Konstantynów.

Podziękowania i nagrody rzeczowe otrzymali trenerzy w/w drużyn: Sepko Marzanna, Goral Katarzyna, Czaja Artur, Łapa Jacek, Iwański Krzysztof i Domitrz Dariusz.

Wójt gminy Konstantynów Romuald Murawski na zakończenie zawodów wręczył drużynom medale i puchary. Najlepsi zawodnicy otrzymali przygotowane statuetki. Nagrody książkowe przyznał starosta bialski Tadeusz Łazowski. Podziękował również Dariuszowi Domitrzowi, nauczycielowi wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Konstantynowie, za podjęcie trudów i zorganizowanie turnieju.

Gratulujemy zwycięzcom oraz pomysłodawcom tego typu imprez sportowych.

Dariusz Domitrz

Drugi rok z rzędu w Zespole Szkół w Dołdze odbył się turniej warcabowy. Tym razem uczestniczyło w nim 5 szkół, łącznie w całych rozgrywkach wzięło udział około 140 uczniów. Inicjatorem tych zawodów jest nauczyciel Gimnazjum w Dołdze Marcin Karcz.

– „W ubiegłym roku zorganizowaliśmy turniej tylko w naszej placówce, w tym roku poszliśmy nieco szerzej i zaprosiliśmy do udziału inne szkoły, zarówno z naszej, jak i sąsiedniej gminy” – mówi organizator.

W turnieju udział wzięły: Szkoły Podstawowe z Drelowa, Rudnik i Doły; w kategorii gimnazjum szkoły z Drelowa i Dołhy. Każda szkoła przeprowadziła szkolne eliminacje w celu wyłonienia finałowej czwórki graczy. Łącznie 20 finalistów spotkało się 9 lutego na finale turnieju warcabowego o puchar dyrektora Zespołu Szkół w Dołdze.

W kategorii szkół podstawowych zwyciężyli: 1. Jakub

Gmina Drelów**W Dołdze grali w warcaby**

Siłaczuk SP Rudniki, 2. Paweł Zgorzałek SP Drelów, 3. Mateusz Łukaszuk SP Dołha.

Wśród gimnazjalistów Adrian Kowieski (Gimnazjum Dołha) zajął trzecią lokatę, ustąpił miejsca uczniom dre-

lowskiego gimnazjum: Mateuszowi Matejko i Aleksandrze Borowik.

– „Borykamy się jednak z brakiem planów do gry, a dzięki uprzejmości Stowarzyszenia Korona z Ortela Królewskiego,

którzy wypożyczyli nam około 10 warcabnic udało się przeprowadzić ten turniej” – dodaje nauczyciel.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i puchary ufundowane przez dyrektora ZS w Dołdze Grzegorza Michalczuka oraz drobne gadżety od sołtys wsi Leszczanka Krystyny Korneluk.

(a)





Gmina Kodeń



Walczyli o trofea wójta

Tradycyjnie w gminie Kodeń ferie zimowe kończy organizowany przez Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Kodniu turniej tenisa.

25 lutego rozegrano już po raz dwudziesty gminny turniej tenisa stołowego dla dzieci i młodzieży szkolnej oraz starszych pasjonatów gry w tenisa, którzy walczyli o trofea: wójta gminy Kodeń Jerzego Trocia, dyrektora GCKSiT Piotra Skolimowskiego oraz dyrektora ZPO Jacka Malarskiego.



Oto zwycięzcy poszczególnych kategorii: chłopcy kl. I-IV 1. Łukasz Marecki, 2. Adam Danieluk obaj z Kodnia; chłopcy kl. V-VI 1. Paweł Sawicki, 2. Jakub Korneluk, 3. Michał Oniszczyk, wszyscy z Kodnia; dziewczęta gimnazjum 1. Aleksandra Celińska z Kopytowa, 2. Wiktoria Rojek z Kodnia; chłopcy gimnazjum 1. Rafał Świdzki z Kodnia, 2. Dawid Wołoski z Kopytowa, 3. Paweł Bosacki z Kodnia; kobiety powyżej 16 lat 1. Justyna Bil z Kodnia, 2. Magdalena Mentel z Dobratycz, 3. Anna Bil z Kodnia; mężczyźni powyżej 16 lat 1. Wiesław Witkiewicz z Kodnia, 2. Marcin Wołoski z Kopytowa, 3. Kacper Kłosowski z Kodnia.

Zwycięzcom trofea wręczyli: wójt Jerzy Troć, dyrektor GCKSiT Piotr Skolimowski oraz w zastępstwie dyr. ZPO Elżbieta Kulpa (sędzia główny turnieju). Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe dyplomy za udział.

W sędziowaniu asystowali również nauczyciele w-f: Ewa Tomaszewska, Anna Krawczyk i Piotr Drobczuk.

Agnieszka Nowacka

st. instruktor GCKSiT w Kodniu



Gmina Drelów

Rozgrywki pod patronatem Ligi Obrony Kraju

14 lutego w hali sportowej Zespołu Szkół w Drelowie odbył się turniej halowej piłki nożnej miejscowej Ligi Obrony Kraju. Sponsorami honorowymi turnieju zostali: przewodniczący Rady Powiatu Mariusz Filipiuk i wójt gminy Drelów Piotr Kazimierski. W turnieju wzięło udział 11 ekip prezentujących wysoki poziom gry oraz zasady gry fair play. Wszystkie zespoły zostały rozlosowane i podzielone na 2 grupy. Grupa A zespoły: Impuls, AC Łódźki, To Tylko ONI, Perła Team, Royal Jelnicza, TEAM MIX. Grupa B: FC Kumble, Krzna Rzeczycza, Koko Dżambo, Termo-DOM, Drelów.

Rozgrywki w grupach wyłoniły po dwa zwycięskie zespoły, z grupy A - AC Łódźki w składzie: Szymon Romaniuk, Konrad Szpura, Hubert Łosicki, Sylwester Smoter, Jarosław Spura, Wojciech Smoter i zespół Perła Team w składzie: Sierpień Hubert, Dawid Kanatka, Norbert Karaś, Dawid Kanatek, Tomasz Grzywacz, Rafał Białach, Dominik Białach.

Z drugiej grupy B - Koko Dżambo w składzie: Adrian Węgrzyniak, Dawid Sokół, Grzegorz Woliński, Krystian Woliński, Sebastian Brodawka, Damian Nikończuk, Cezary Brodawka i zespół FC Kumble w składzie: Adam Bęczacki, Przemysław Bogucki, Rafał Leszczuk, Tomasz Sączuk, Karol i Adam.

Wyniki półfinału jak i sam decydujący finał rozstrzygnięto po zaciętych i wyrównanych meczach w rzutach karnych, gdzie: I miejsce zajęła drużyna Perła Team reprezentująca Kąkolewnicę; II miejsce zdobyła drużyna FC Kumble; III miejsce drużyna Koko Dżambo; IV miejsce drużyna FC Łódźki.

Najlepszy strzelcem turnieju został Bartłomiej Tkaczyk z drużyny Royal Jelnicza, a najlepszym bramkarzem turnieju Brodawka Sebastian.

Gratulujemy zwycięzcom oraz wszystkim zespołom, które wzięły udział w turnieju halowej piłki nożnej Ligi Obrony Kraju w Drelowie.

- „Chcemy serdecznie podziękować sponsorom turnieju, bez których rozgrywki nie mogłyby się udać, a więc: Mariuszowi Filipiukowi, przewodniczącemu Rady powiatu oraz Piotrowi Kazimierskiemu, wójtowi gminy Drelów. Składamy, również podziękowania: Ochotniczej Straży Pożarnej w Drelowie za zabezpieczenie medyczne turnieju i pomoc w organizacji zawodów; sędziom turnieju; dyrektorowi Gimnazjum w Drelowie oraz wszystkim osobom zaangażowanym w turniej i wszystkim kibicom. Do zobaczenia na kolejnym turnieju LOK Drelów” - mówi organizator Grzegorz Panasiuk, przewodniczący Koła LOK w Drelowie.

(a)



SPORT



VI Grand Prix Terespol

Walentynkowe rozgrywki szachowe



Walentynkowa sesja zimowa w szachach, jak sama nazwa mówi odbyła się 14 lutego w Terespolu w Dniu Zakochanych, stąd panowała szczególnie miła i przyjacielska atmosfera. Wszyscy byli dla siebie bardzo życzliwi i wyrozumiali.

Partie były zróżnicowane, zacięte i stojące na wysokim poziomie ze względu na duże róż-

W kategorii do lat 18: 1. Mateusz Prokopiuk 5.5 pkt. Terespol, 2. Grzegorz Olichwirowicz 5.0 pkt. Biała Podlaska, 3. Jakub Niczyporuk 5.0 pkt. Konstantynów. Kategoria do 12 lat: 1. Filip Sienkiewicz 4.0 pkt. Konstantynów, 2. Piotr Pytka 3.0 pkt. Terespol; 3. Robert Tymoszek 3.0 pkt. Międzyrzec Podlaski. Dziewczeta: 1. Oliwia Korszeń

który wygrał wszystkie partie, oraz szachistów z Terespolu zdecydowanie wygrywających w dwóch kategoriach wiekowych.

Miłym zaskoczeniem dla organizatorów, a byli nimi tradycyjnie Marek Ferens i Sławomir Leszek z klubu MOK Debiut Terespol było pojawienie się wójta gminy Rokitno Jacka Szewczuka, który przybył z dwójką dzieci. Był zafascynowany organizacją i przebiegiem turnieju i chce sko-

rzystać z naszych doświadczeń w propagowaniu szachów na swoim terenie.

Organizatorzy są dumni, że szachy są mile widziane, postrzegane i doceniane nie tylko w Terespolu, ale też poza jego granicami.

Rodzina szachowa powiększa się, a my ze swojej strony służymy pomocą w nauce i propagowaniu tej pięknej królewskiej gry.

Chciałbym tu jeszcze dodać, że turniej nie mógłby się odbyć, gdyby nie wsparcie Urzędu Miasta Terespol, szczególnie podziękowanie dla burmistrza Jacka Danieluka i Waldemara Bujalskiego oraz terespolskiemu MOK i tu dobrym duchem szachowym jest Łukasz Pogo Pogorzelski.

Wszystkich szachistów zapraszamy na następną sesję wiosenną, która odbędzie się w połowie kwietnia tego roku.

Tekst i foto: Marek Fero Ferens



nicowanie zawodników z różnych miejscowości. W turnieju wzięło udział 32 zawodników z Terespolu, powiatu bialskiego i okolic.

Wyniki pierwszego rzutu przedstawiają się następująco:

w kategorii open, czyli powyżej 18 lat zwyciężył Witold Pytka 7 pkt., który w pokonanym polu zostawił Sławomira Leszka 5.0 pkt., Marcina Dudka 5.0 pkt. oraz Janusza Sałtrukiewicza i Marka Ferensa 4.5 pkt., wszyscy z Terespolu.

3.0 pkt. Grabanów, 2. Aleksandra Kuźmicz 3.0 pkt. Biała Podlaska, 3. Anita Bazyluk 3.0 pkt z Pukniani.

Najmłodszymi uczestnikami zawodów byli Franciszek Korszeń 7 lat z Grabanowa i Karolina Tymoszek 8 lat z Międzyrzec Podlaskiego. Natomiast najstarszymi seniorami byli Leon Kuprys i Janusz Sałtrukiewicz z Terespolu.

Warto zwrócić uwagę na bardzo dobry wynik Witolda Pytki,



Gimnazjaliści z Piszczacu mistrzami powiatu



Piłkarze ręczni z Gimnazjum w Piszczacu, podobnie jak w ubiegłym roku wygrali finał powiatu i pewnie awansowali do rejonu w Łukowie. W pierwszym meczu pokonali Gimnazjum w Rokitnie 7:2, następnie rozgromili Łomazy 18:6, a w ostatnim meczu postawili przysłowiową kropkę nad i, pokonując 7:5 Gimnazjum nr 1 w Międzyrzec Podlaskim. Skład zwycięskiej drużyny: G. Narojek, J. Ostapiuk, P. Gdula, G. Olichwiruk, M. Olichwiruk, M. Korzeniewski, P. Biernacki, P. Domański,

P. Szyszkiewicz, N. Korzeniewski, K. Łobacz, I. Guz, H. Elwicki, M. Wajszczuk, D. Kasprzowicz – opiekun A. Wiśniewski.

Wyniki pozostałych spotkań: Łomazy - Międzyrzec Podlaski 6:8; Międzyrzec Podlaski - Rokitno 8:9; Łomazy - Rokitno 7:11.

I miejsce zajęło Gimnazjum w Piszczacu 6pkt; II miejsce - Gimnazjum w Rokitnie 4 pkt; III miejsce - Gimnazjum w Międzyrzec Podlaskim 2pkt; IV miejsce - Gimnazjum w Łomazach 0 pkt.

(a)



Międzyrzec Podlaski



Rywalizowały cztery drużyny

14 lutego już po raz szósty w hali ZPO nr 3 w Międzyrzec Podlaskim odbył się Walentynkowy turniej piłki siatkowej. W tym roku do rywalizacji stanęły 4 drużyny (dwie drużyny żeńskie oraz dwie męskie), które zacięcie walczyły o miejsca na podium. Stojący na wysokim poziomie turniej wygrali gospodarze – UKS Międzyrzeczka Trójka LO Sikorski. Drugie miejsce zajęły Juniorki – Międzyrzeczkiej Trójki po wygranej nad drużyną senierek MKS Victoria Parczew. Na trzecim miejscu upla-

sowała się ekipa Zawodowych. pl zaś na czwartym drużyna z Parczewa. Podczas wszystkich spotkań wręczone były słodkie upominki (MVP) Karol Bogucki (Juniorki), Weronika Dybczak (Juniorki), Artur Duda (Zawodowi.pl), Iga Kryńska (Juniorki) ufundowane przez Dr Gerarda.

Wyniki finału: UKS Trójka LO Sikorski Juniorzy Międzyrzec Podlaski – UKS Trójka MIKA Juniorki Międzyrzec Podlaski 3:0 (25:14, 25:18, 25:17).

Najlepszy zawodnik w drużynie Juniorek – Iga Kryńska.

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. UKS Trójka LO Sikorski Juniorzy Międzyrzec Podlaski – puchar starosty białskiego Tadeusza Łazowskiego; 2. UKS Trójka MIKA Juniorki Międzyrzec Podlaski – puchar burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski Zbigniewa Kota, 3. Zawodowi – puchar radnego miasta Międzyrzec Podlaski Konrada Karwowskiego; 4. MKS Victoria Parczew – słodkie upominki wraz z gadżetami firmy Dr Gerard.

MVP VI Walentynkowego turnieju piłki siatkowej – Marcin Kusznierek otrzymał puchar prezesa UKS Międzyrzeczka Trójka w Międzyrzec Podlaskim Wojciecha Więckowskiego.

Podziękowania od uczestników i organizatorów – Konrada Karwowskiego i Wojciecha Więckowskiego dla: starosty białskiego Tadeusza Łazowskiego, burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski Zbigniewa Kota, dyrektora MOSiR Arkadiusza Myszk, dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 Mirosława Kota, Firmy Dr Gerard, Firmy Krynica Vitamin za napoje.

Składy drużyn turnieju:

– MKS Victoria Parczew: Paulina Grzeszczuk, Asia Bienko, Paulina Zacharczuk, Ilona Gryczuk, Milena Kureniec, Paulina Gawinek, Agnieszka Przekora (Kapitan). – UKS Trójka LO Sikorski Juniorzy Międzyrzec Podlaski: Dominik Grzyb, Karol Bogucki, Jakub Skólimowski, Łukasz Strep, Karol Zaniewicz (C), Bartosz Roszkowski, Marcin Kusznierek, Michał Kot.

– UKS Trójka MIKA Juniorki Międzyrzec Podlaski: Alicja Więckowska, Anita Celińska, Aleksandra Chwedoruk, Izabella Czumer, Weronika Dybczak, Iga Kryńska (Kapitan). – Zawodowi (Międzyrzec Podlaski): Tomasz Olesiejuk (C), Hubert Seweryn, Arkadiusz Nowosielski, Arkadiusz Nowik, Marek Nowik, Jarosław Siedlanowski, Artur Duda, Konrad Izdebski.

Mariusz Maksymiuk



Gmina Międzyrzec Podlaski



Uczniowie z Tłuszcza wyróżnieni za wyniki w sporcie

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Tłuszczu zajęła 6. miejsce w powiecie białskim, w klasyfikacji rocznej ogólnej szkół liczących do 100 uczniów – we współzawodnictwie sportowym szkół

powiatu białskiego w roku szkolnym 2014/2015 – Igrzyska Młodzieży Szkolnej oraz 1. miejsce w gminie Międzyrzec Podlaski. W związku z tym szkoła otrzymała od starosty powiatowego pamiątkowy dyplom i puchar.

Uprawianie sportu, uczestnictwo w różnorodnych formach aktywności fizycznej może w sposób konstruktywny zaspakając potrzebę ekscytujących doznań. Angażowanie uczniów do świadomej aktywności sportowej i rozwijania wśród nich postaw zmierzających do osią-

gania wysokich wyników w różnych dyscyplinach sportowych i zmagania się w uczciwej rywalizacji z reprezentacjami innych szkół, przynosi efekty – szkolni sportowcy osiągają bardzo dobre wyniki i często zajmują wysokie miejsca.

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Tłuszczu

Powiat bialski



Turniej siatkówki LZS

14 lutego br. na hali sportowej w Zespole Szkół w Łomazach odbył się II turniej siatkówki LZS w ramach III edycji grand-prix powiatu białskiego. Do turnieju zgłosiło się 4 drużyny. Klasyfikacja końcowa po 2 turnieju przedstawia się następująco: ULPKS Gaj Zalesie pkt. 22; Dobryńka gm. Piszczac

pkt. 22; Glob-Max Czosnówka pkt. 16; Łomazy pkt 6.

Organizatorzy zapraszają chętne drużyny do udziału w następnych turniejach: 28 marca w Ciciborze Dużym oraz 13 marca w Konstancynie. Sędzią głównym był Wiesław Rzymowski.

(a)



SPORT



Walczyło 13 drużyn z powiatu



28 lutego 2016 roku na hali gimnastycznej w Zespole Szkół w Tucznym odbył się III Turniej halowy piłki nożnej o puchar wójta gminy Tucznym. Turniej zyskuje z roku na rok coraz większe zainteresowanie. W tym roku udział wzięło 13 drużyn z całego powiatu.

Organizatorem spotkania był wójt gminy Tucznym Zygmunt Litwiniuk. Oficjalnego

rozpoczęcia turnieju dokonali: przewodniczący Rady Gminy Tucznym Zbigniew Sokołowski, dyrektor Zespołu Szkół w Tucznym Renata Fedorowicz oraz członek Zarządu Powiatu Mariusz Kiczyński. Drużyny zostały przypisane drogą losowania do czterech grup, w których toczyły rywalizację systemem „każdy z każdym”.

Wyniki ćwierćfinału: KS Dąbrowica – EZ Katka (4:0); Kodeń – Grom Kobylany (0:1), MZ Builders – Unidom (1:2), Warka Dobratycze – Bajern BP (1:0). Półfinał: KS Dąbrowica – Grom Kobylany (5:2), Unidom – Warka Dobratycze (1:0). Mecz o trzecie miejsce: Grom Kobylany – Warka Dobratycze (0:3). Finał: KS Dąbrowica – Unidom (1:2). Klasyfikacja końcowa: I miejsce Unidom, II miejsce KS Dąbrowica, III miejsce Warka Dobratycze.

Najlepszy zawodnik – Michał Soćko (KS Dąbrowica). Najlepszy bramkarz – Krzysztof Bodo (Warka Dobratycze).

Sponsorami turnieju byli: wójt Zygmunt Litwiniuk, przewodniczący Rady Gminy Tucznym Zbigniew Sokołowski, członek Zarządu Powiatu Mariusz Kiczyński, którzy ufundowali puchary za 3 pierwsze miejsca, jak również pamiątkowe dyplomy każdej z drużyn za udział w turnieju. Ponadto Mariusz Kiczyński ufundował puchary dla najlepszego bramkarza i najlepszego piłkarza. MD Projekt Delikatesy Centrum ofiarowały wodę wszystkim zawodnikom jak również owoce i słodycze.

Organizatorzy dziękują sponsorom, jak również wszystkim zawodnikom za sportowe zachowanie na boisku oraz wspólną rywalizację w myśl zasady fair play.

Zapraszamy serdecznie drużyny na letnie turnieje piłki nożnej oraz nożnej, które odbędą się w czerwcu i sierpniu 2016 roku.

(a)



Rekordowa Iza

W ramach Grand Prix Traktu Brzeskiego 28 lutego 2016 r. w Wiązownej odbył się 36 Półmaraton. Rewelacyjnie pobięła Iza Trzaskalska. Zajęła I miejsce, a przy okazji pobiła rekord życiowy z czasem: 1:12,56. Niestety,

11 sekund zbrakło jej do minimum na Mistrzostwa Europy. Mimo wszystko, gratulacje! Podziwiamy i głęboko wierzymy, że to co najlepsze i najważniejsze dopiero przed Izą.

K.Pucer, Foto. Iza Trzaskalska

Gmina Konstantynów



Nagrody za osiągnięcia sportowe

W listopadzie 2015 r. Rada Gminy Konstantynów wprowadziła regulamin przyznawania nagród i wyróżnień sportowych. Nagrody i wyróżnienia przyznaje wójt gminy z własnej inicjatywy lub na wniosek klubu sportowego, związku sportowego, stowarzyszenia działającego na rzecz rozwoju sportu czy też właściwej Komisji Rady Gminy. Podmioty uprawnione mogą składać wnioski za osiągnięcia z roku poprzedniego do dnia 31 stycznia.

Za wybitne osiągnięcia sportowe za rok 2015 nagrody pieniężne otrzymują: Adrian Skubisz – za zajęcie I miejsca w kategorii wagowej 67,5, wiekowej J-23, w VI Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w wyciskaniu sztangi leżąc; Tomasz Kociubiński – I miejsce Pucharu Polski w wyciskaniu sztangi leżąc; Jakub Nicyporuk – IV miejsce w XII

Międzynarodowym Festiwalu Szachowym, Turniej „Szachowe nadzieje” w klasyfikacji do lat 14; Damian Litwiniuk – zawodnik piłki nożnej w drużynie APTOP – 54 Biała Podlaska za zajęcie I miejsca w I Wojewódzkiej Lidze Juniorów Starszych; Drużyna koszykarek z Uczniowskiego Ludowo – Pożarniczego Klubu Sportowego „Iskra” z Konstantynowa – za zajęcie I miejsca w finale wojewódzkim w mini koszykówce dziewcząt – Igrzyska Młodzieży Szkolnej, rocznik 2002/2003. Skład drużyny: Andrzejuk Małgorzata, Broda Aleksandra, Celińska Anna, Dencikowska Julia, Fedczuk Sara, Filipiuk Wiktoria, Jakoniuk Magda, Janczak Alicja, Kapłan Sandra, Mackiewicz Oliwia, Nowicka Aleksandra, Przybyłowska Martyna.

Katarzyna Melaniuk

Zabytkowa kolej w obiektywie Adama Trochimiuka



Quiz Gościńca

Przetwórstwo i marketing produktów rolnych
Zgodnie z harmonogramem naboru wniosków w ramach działań/poddziałów w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, podanym w komunikacie prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w miesiącu lipcu ub.r. jest planowany nabór wniosków na poddziałanie „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój” (typ operacji „Przetwórstwo i marketing produktów rolnych”)

W ramach wymienionego naboru o pomoc ubiegać się może:

- A/ Każdy mieszkaniec obszarów wiejskich,
- B/ Tylko rolnicy wytwarzający produkty rolnicze,
- C/ Rolnik, małżonek rolnika lub domownik podlegający ubezpieczeniu rolników w pełnym zakresie.

Maksymalna kwota pomocy w tego typu operacjach wynosi:

- A/ 100 tysięcy zł i jest to forma premii na rozpoczęcie działalności w zakresie przetwórstwa,
- B/ 300 tysięcy zł i jest to forma refundacji części kosztów,
- C/ 3 mln zł i jest to forma refundacji części kosztów.

Które z wymienionych poniżej kosztów nie mogą zostać uznane jako kwalifikowane w tego rodzaju inwestycji:

- A/ Koszty aparatury pomiarowej i kontrolnej do sterowania procesem produkcji,
- B/ Zakup środków transportu,
- C/ Koszty, tzw. ogólne, np. sporządzenie dokumentacji technicznej, zakup patentów, czy licencji.

O kolejności przysługiwania pomocy w ramach operacji „Przetwórstwo i marketing produktów rolnych” będzie decydowała liczba przyznanych punktów, które z wymienionych poniżej kryteriów będzie punktowane:

- A/ Powierzchnia gospodarstwa rolnego,
- B/ Wniosek złożony przez „młodego rolnika”,
- C/ Dochód podatkowy gminy, w której beneficjent planuje inwestycję.

Bożenna Warda

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

Odpowiedzi prosimy przysyłać do dnia 15 kwietnia 2016 r. na adres redakcji Gościńca Białskiego.

Rozwiązanie Quizu Gościńca nr 12/2015

- 1 – B
- 2 – A
- 3 – C
- 4 – A

Prawidłowe rozwiązanie nadesłała **Anna Ostapiuk z Żerocina**. Serdecznie gratulujemy! Nagrodę książkową prześlemy pocztą.



**gościńiec
bialski**

NUMER ZAMKNIĘTO
29 LUTEGO 2016 r.

Egzemplarz bezpłatny
Nakład 1500 egz.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redaguje zespół: koordynator - Jan Jańczuk, Elżbieta Chwalczyk - sekretarz redakcji

Współpracują: Istvan Grabowski, Anna Jóźwik, Adam Trochimiuk, Szczepan Kalinowski, Dariusz Sikora, Grzegorz Michałowski, Bożena Warda, Mirosław Byszuk, Adam Jastrzębski, Teresa Bartosiewicz, Bolesław Szulej, Jolanta Mikulska, Emilia Litwiniuk, Aneta Buczyńska, Anna Ostapiuk, Bożena Kaczmarek, Łukasz Pogorzelski, Natalia Sokółowska, Beata Zgorzałek, Marta Muszyńska, Sylwia Hubica, Dorota Demianiuk, Krystyna Pawlik, Agnieszka Typa, Anna Filipiuk, Katarzyna Nowik, Beata Kupryś, Kamila Korneluk, Marek Ferenc, Małgorzata Walczuk, Małgorzata Zajac, Katarzyna Bancarzewska, Krystyna Pucer, Magdalena Jaszczuk, Łukasz Węda, Anna Jureczek, Monika Dadacz, Mariusz Maksymiuk.

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska, tel. 83 343 75 31; fax: 83 343 36 09;
e-mail: gosciniecbialski@powiatbialski.pl, powiatbialski@lubelskie.pl

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład i druk: Drukarnia „CALAMUS” s.c. w Białej Podlaskiej, calamus@drukarniacalamus.com



Powiat Bialski